

# XVIII MIĘDZYNARODOWE FORUM MUZEÓW DOMOWYCH

## Muzea prywatne i kolekcjonerzy w Polsce i za granicą

wybór materiałów pokonferencyjnych



Uczestnicy przed dworem w Świdniku, 2025, fot. Anna Florek

*W połowie 2025 roku działało w Polsce co najmniej 4000 aktywnych podmiotów prywatnego, społecznego, nieformalnego muzealnictwa i kolekcjonerstwa. To nie tylko bardzo liczna (właściwie masowa) reprezentacja w swoim „specjalistycznym” obszarze aktywności kulturalnej i społecznej, równocześnie to wyraźny i wyrazisty przejaw dialogu społecznego, dotyczącego „władzy i zarządzania” zbiorowymi tożsamościami.*

Longin Graczyk

PUBLIKACJA ZREALIZOWANA  
W RAMACH PROJEKTU „MUZEA DOMOWE”  
WPISANEGO DO STRATEGII  
WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO  
„MAŁOPOLSKA 2030”

KOORDYNACJA PROJEKTU, REDAKCJA I TŁUMACZENIA TEKSTÓW:  
Maria Marcinowska

WSPÓŁPRACA:  
Ryszard Gładkiewicz, Jadwiga Dunaj  
(Polsko-Czeskie Towarzystwo Naukowe)

SKŁAD, DRUK:  
Drukarnia „Goldruk”,  
ul. Kościuszki 28, 33-300 Nowy Sącz

NA OKŁADCE:  
W zagrodzie „Kubalówka” w Podegrodziu, 2025,  
fot. Jarosław Jancelewicz

© Muzeum Ziemi Sądeckiej 2025

ISBN 978-83-973900-6-5

WYDAWCA:  
Muzeum Ziemi Sądeckiej  
ul. Jagiellońska 56, 33-300 Nowy Sącz  
[www.muzeum.sacz.pl](http://www.muzeum.sacz.pl)



**MUZEUM ZIEMI SĄDECKIEJ**

INSTYTUCJA KULTURY WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO

 **MAŁOPOLSKA**

# SPIIS TREŚCI

|                                                                                                                                |    |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| WSTĘP                                                                                                                          | 5  |
| MAŁE MUZEA. INWENTARYZACJA                                                                                                     | 9  |
| <b>Longin Graczyk</b>                                                                                                          |    |
| OD ZBIORÓW PRYWATNYCH DO KOLEKCJI MUZEALNYCH                                                                                   | 19 |
| <b>Lech J. Kościelak</b>                                                                                                       |    |
| PODEGRODZKA FILIA MUZEUM ZIEMI SĄDECKIEJ JAKO POKŁOSIE<br>PASJI KOLEKCJONERSKIEJ ZOFII I STANISŁAWA CHRZĄSTOWSKICH             | 25 |
| <b>Maria Marcinowska</b>                                                                                                       |    |
| CZYNNIK LUDZKI A PRZEMIANY DOMOWEGO MUZEUM JANA FUDALI<br>W RABCE-ZDROJU                                                       | 31 |
| <b>Katarzyna Ceklarz</b>                                                                                                       |    |
| FUNKCJONOWANIE OSADY MŁYŃSKIEJ JAKO MUZEUM PRYWATNEGO<br>NA TERENIE WIEJSKIM - KOMUNIKAT                                       | 43 |
| <b>Michał Winiarski</b>                                                                                                        |    |
| MUZEUM KURPIOWSKIE W WACHU                                                                                                     | 47 |
| <b>Krzysztof Braun</b>                                                                                                         |    |
| PREZENTACJA ZBIORÓW PARAFII EWANGELICKO-REFORMOWANEJ<br>W ZELOWIE K. BEŁCHATOWA, DOTYCZĄCYCH ENKLAWY CZECHÓW<br>NA TYM TERENIE | 53 |
| <b>Joanna Nieczuja-Dwojacka</b>                                                                                                |    |
| BAJKI Z RODZINNEJ SKRZYNI. TEATR STANISŁAVA PETŘÍKA – KOMUNIKAT                                                                | 59 |
| <b>Zdeněk Petřík</b>                                                                                                           |    |
| MUZEA DOMOWE W GRUZJI – KOMUNIKAT                                                                                              | 61 |
| <b>Giorgi Pkhakadze</b>                                                                                                        |    |

|                                                                                                          |     |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| ZBIORY PRYWATNE I MUZEA DOMOWE POLONII SYBERYJSKIEJ                                                      | 65  |
| <hr/>                                                                                                    |     |
| <b>Sergiusz Leończyk</b>                                                                                 |     |
| ARCHE MUZEUM SKRAJ KULTUR. KONCEPT NIECODZIENNY – NA STYKU<br>BIZNESU I KULTURY. KOINCYDENCJE            | 75  |
| <hr/>                                                                                                    |     |
| <b>Małgorzata Jaszczołt</b>                                                                              |     |
| NISZCZENIE DZIEDZICTWA KULTUROWEGO W CZASIE ROSYJSKIEJ AGRESJI<br>NA UKRAINĘ I PERSPEKTYWY JEGO ODBUDOWY | 89  |
| <hr/>                                                                                                    |     |
| <b>Wołodymyr Dalyk</b>                                                                                   |     |
| WYBRANE ŹRÓDŁA, LITERATURA I NETOGRAFIA                                                                  | 99  |
| <hr/>                                                                                                    |     |
| INFORMACJE O MIĘDZYNARODOWEJ SIECI MUZEÓW DOMOWYCH                                                       | 104 |
| <hr/>                                                                                                    |     |



Przygotowanie wydawnictwa było możliwe dzięki dofinansowaniu z programu „Muzea Domowe”, ujętego w strategii Województwa Małopolskiego „Małopolska 2030”. Dzięki temu wieloletniemu programowi każdego roku możliwe są też realizacje innych projektów, wspierających prywatnych kolekcjonerów. Dziękujemy za dostrzeganie wartości tych zbiorów i nieocenioną pomoc finansową.

Wyrażamy też wdzięczność Gminie Podegrodzie – szczególnie Bibliotece Gminnej – a także wszystkim Właścicielom prywatnych muzeów i galerii za zaangażowanie w organizację obrad i warsztatów terenowych. Podziękowania kierujemy również do Drukarni „Goldruk” za pomoc w wydaniu niniejszej publikacji.

*Organizatorzy XVIII Międzynarodowego Forum Muzeów Domowych*

# WSTĘP

W dniach 6-7 czerwca 2025 roku po raz kolejny z inicjatywy animatorów Międzynarodowej Sieci Muzeów Domowych zostało zorganizowane Międzynarodowe Forum Muzeów Domowych, poświęcone problemom prywatnego kolekcjonerstwa i udostępniania tego rodzaju zbiorów w kraju i za granicą. Dwudniowe Forum było osiemnastym z kolei, a czwartym zorganizowanym w Małopolsce z udziałem właścicieli prywatnych (niepublicznych) zbiorów i muzeów oraz z udziałem przedstawicieli środowisk naukowych i fundacji zainteresowanych tematem.

Międzynarodowa Sieć Muzeów Domowych jest nieformalnym zrzeszeniem właścicieli prywatnych (niepublicznych) zbiorów pamiątek i zabytków jako specyficznej formy dziedzictwa kulturowego, wspieranym przez różne instytucje, specjalistów wielu dziedzin nauki i sympatyków. Ma na celu rejestrację, dokumentację, naukowe opracowywanie i popularyzację tych zbiorów oraz wykorzystanie ich dla rozwoju kulturalnego i gospodarczo-społecznego, zwłaszcza obszarów wiejskich. Powstała na Ziemi Kłodzkiej w 2008 roku i z czasem rozwinęła się na regiony i kraje sąsiednie. Podstawą organizacyjną jest współdziałanie czterech głównych animatorów z udziałem dalszych partnerów. Bieżącymi pracami kieruje Zespół Koordynacyjno-Programowy. Sieć tworzy (wg stanu na 31 lipca 2025 roku) 261 kolekcji: 199 polskich, 50 czeskich, 6 słowackich, 5 ukraińskich, 1 białoruska. Sieć jest otwarta dla wszystkich chętnych, nie wymaga wnoszenia żadnych opłat członkowskich, raportów ani sprawozdawczości, ma wspierać członków bez zbędnej biurokracji i z powodzeniem robi to od kilkunastu lat. To właśnie główni animatorzy Sieci wraz z partnerami organizują od 2008 roku doroczne spotkania pod nazwą Forum Muzeów Domowych (Kudowa-Zdrój, Česká Skalice, Nowy Sącz), a od 2010 roku – terenowe warsztaty w wybranych miejscowościach, w których prezentowane są prywatne kolekcje. Realizowane są też inne działania partnerskie: wystawy czasowe z udziałem prywatnych zbiorów i ich promocja, imprezy plenerowe i spotkania. Międzynarodowa Sieć Muzeów Domowych ma w dorobku szereg publikacji.

Tegorocznemu Forum, zorganizowanemu w Podegrodziu i jego okolicach oraz w Nowym Sączu, również towarzyszyły terenowe warsztaty poznawcze w prywatnych obiektach. Uczestnicy zapoznali się z twórczością Józefa Lizonia, prezentowaną wewnątrz i wokół jego domu w Rogach, czyli ze „skansenem rzeźby monumentalnej”, jak określa plenerową ekspozycję sam artysta. Mieli okazję gościć we dworze alkierzowym Marii i Krzysztofa Twardowskich w Świdniku – pięknie wyremontowanym przez właścicieli XVIII-wiecznym budynku, a następnie w „Lisiej Chacie” – domowym muzeum Renaty Lis w Długołęce-Świerkli. Kolejnymi niezwykłymi miejscami były: Wiejska Galeria Malarstwa Kazimierza Twardowskiego w Naszacowicach oraz „Kubałówka” – prywatna zagroda lachowska Urszuli i Krzysztofa Bodzionych w Podegrodziu. Przypomniano też i podkreślono zasługi prywatnych kolekcjonerów – Zofii i Stanisława Chrzastowskich – dzięki którym mogło powstać Muzeum Lachów Sądeckich – podegrodzka filia Muzeum Ziemi Sądeckiej.

Część swojej imponującej kolekcji pieczęci zaprezentowali Janusz Giersz i Mariusz Kopniak w sali konferencyjnej Miasteczka Galicyjskiego w Nowym Sączu. Wybrali eksponaty związane z terenami dawnej Galicji na wystawę towarzyszącą Forum drugiego dnia. Uczestnicy mogli obejrzeć te zbiory podczas przerw w obradach.

Spośród prezentacji i referatów, wygłoszonych pierwszego dnia w Bibliotece Gminnej w Podegrodziu, a drugiego w Miasteczku Galicyjskim w Nowym Sączu, większość przedstawiamy w niniejszej publikacji w formie autorskich tekstów referentów. Wyjątkami są: komunikat dotyczący kolekcji lalek w czeskiej Opawie, opracowany przez autorkę wstępu na podstawie prezentacji i relacji Zdeňka Petříka, oraz referat na temat strat poniesionych przez Ukrainę w dziedzinie kultury w wyniku rosyjskiej agresji, nadesłany przez Wołodymyra Dalyka, doc. Katedry Zarządzania i Międzynarodowej Przedsiębiorczości Narodowego Uniwersytetu „Politech-

nika Lwowska". Tekst ten (przetłumaczony z języka ukraińskiego na język polski) choć nie mówi bezpośrednio o kolekcjach prywatnych, uświadamia ogrom zniszczeń w zakresie dziedzictwa kulturowego Ukrainy i skłania do refleksji, że również ukraińskie pamiątki rodzinne i zbiory niepubliczne ucierpiały w wyniku wojny, a są to straty niepoliczalne. W tekstach zrezygnowano z wyodrębnienia bibliografii, pozostawiając jedynie przypisy na dole strony. Wykorzystana przez autorów literatura została zebrana na końcu publikacji.

Jako pierwszy wypowiada się dr Longin Graczyk, kulturoznawca i etnolog, współtwórca Fundacji Ari Ari. Jego tekst dotyczy zjawiska prywatnych, małych muzeów i ich problemów oraz zawiera memorandum w formie postulatów ułatwienia działalności muzealniczej i kolekcjonerskiej organizatorom i opiekunom prywatnych, społecznych, niepublicznych i nieformalnych muzeów i zbiorów. Następnie dr Lech Kościelak, reprezentujący Fundację Agencji Służby Społecznej, omawia filozofię zbierania Manfreda Sommera oraz przeobrażanie się kolekcji prywatnych w muzea publiczne. Taki przypadek miał miejsce m.in. w Podegrodziu, kiedy Zofia i Stanisław Chrzastowscy postanowili powierzyć swoją prywatną kolekcję nowosądeckiemu muzeum – o podegrodzkiej filii Muzeum Ziemi Sądeckiej mówi mój tekst. Z kolei etnolog dr Katarzyna Ceklarz, wykładowca w Akademii Nauk Stosowanych w Nowym Targu, podkreśla rolę czynnika ludzkiego w kreowaniu i kształtowaniu placówek muzealnych na przykładzie muzeum założonego przez Jana Fudalę w Rabce-Zdroju. Jeszcze jedno prywatne muzeum w Małopolsce – osadę młyńską w Roztoce Brzezinach – przedstawia jej właściciel Michał Winiarski. Natomiast etnograf dr Krzysztof Braun zabiera nas na Kurpie, by opowiedzieć o prywatnym Muzeum Kurpiowskim w Wachu, a dr Joanna Nieczuja-Dwojacka z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie zwraca uwagę na znaczenie zbiorów parafii ewangelicko-reformowanej w Żelowie dla dziejów enklawy czeskiej na tym terenie. Kolejny tekst zapoznaje z opawskim Muzeum Lalek, założonym przez Zdeňka Petříka, syna twórcy lalkowych postaci. O problemach muzeów w Gruzji mówi tekst dra Giorgi Pkhakadze, zajmującego się w Gruzińskim Państwowym Uniwersytecie Teatru i Kina im. Szoty Rustawelego w Tbilisi naukami o zarządzaniu w dziedzinie sztuki. Prof. Siergiusz Leończyk, pracownik naukowy Uniwersytetu w Siedlcach, omawia prywatne kolekcje Polonii syberyjskiej. Małgorzata Jaszczołt, reprezentująca Fundację Leny Grochowskiej, przedstawia działania na styku biznesu i kultury, służące zachowaniu dziedzictwa kulturowego z udziałem prywatnego kapitału i kreatywności osób zaangażowanych w ten projekt. Przegląd materiałów konferencyjnych zamyka tekst doc. Wołodymyry Dalyka na temat strat wojennych w dziedzinie kultury w wyniku agresji Rosji na Ukrainę. Ze względu na aktualne treści opracowanie lwowskiego badacza przedstawiono w całości, podkreślając jednocześnie, że to autor odpowiada za zawarte w nim treści i liczby.

*Maria Marcinowska*



# **XVIII MIĘDZYNARODOWE FORUM MUZEÓW DOMOWYCH**

## **MUZEA PRYWATNE I KOLEKCJONERZY W POLSCE I ZA GRANICĄ**

organizowane w kontekście  
obchodów

1000-lecia Korony Polskiej

w ramach programu strategicznego  
Województwa Małopolskiego

"Małopolska 2030" pn.  
MUZEA DOMOWE

**Nowy Sącz - Podegrodzie  
5 -7 VI 2025 r.**



### **Organizatorzy Forum:**

Muzeum Ziemi Sądeckiej - Instytucja Kultury Województwa Małopolskiego  
Biblioteka Gminna w Podegrodziu  
Polsko-Czeskie Towarzystwo Naukowe  
Międzynarodowa Sieć Muzeów Domowych

Muzea i galerie prywatne na terenie objętym kulturą Lachów Sądeckich  
w Podegrodziu, Rogach, Świdniku, Długolące-Świerkli i Naszacowicach



**MUZEUM ZIEMI SĄDECKIEJ**



**MAŁOPOLSKA**



1.



2.



3.



4.

1. Galeria rzeźby Józefa Lizonia, 2. „Lisia Chata” w Długotłę-Świerkli, fot. Fundacja Ari Ari  
3. W „Kubalówce” w Podegrodziu, 4. Kazimierz Twardowski w swojej galerii, fot. Anna Florek

## MAŁE MUZEA. INWENTARYZACJA

**I. „To fakt. A fakty to najbardziej uparta rzecz pod słońcem. Nas jednak interesuje to, co będzie dalej, a nie ów dokonany już fakt”<sup>1</sup>**

Zjawisko „małych” muzeów, czyli prywatnych, społecznych, nieformalnych, efemerycznych działalności muzealnych i kolekcjonerskich w Polsce charakteryzują liczne sprzeczności. Zarówno działalność, praktyka, jak i społeczne funkcjonowanie, wizerunek i oddziaływanie są antynomicznie, jak widział kulturę Czesław Robotycki<sup>2</sup>. *Małe muzea* pozostają swoistym zaprzeczeniem oficjalnego obiegu kultury w Polsce, zjawiskiem dyskredytowanym i afirmowanym przez środowisko muzealne, badaczy, społeczności, wśród których działają, jak i władze ustawodawcze i wykonawcze. Muzealnicy, kolekcjonerzy, zbieracze pełnią w swoich społecznościach rolę liderów i outsiderów, wzorcowych obywateli i ekscentryków, bywają powszechnie znani „w okolicy” lub całkowicie nierozpoznawalni przez sąsiadów. Tworzone przez nich *małe muzea* są wyraziste i niewidzialne, wywołują zachwyt i dezaprobatę, traktowane jako kulturowa instytucja lub incydentalne dziwactwo. *Małe muzea* wyróżniają się niezwykle zbiorami, jak i kolekcjami niezwykłości, od miniaturowych zabawek, zapalek, szyldów przez dzieła sztuki, przedmioty użytkowe, broń, historie mówione po wielotonowe maszyny, dwory, czy krajobrazy. Zbiory i kolekcje prezentowane są w ponowoczesnej minimalistycznej formie, bywają ekspozycją nasyconą multimediami, linearną wystawą ułożoną w kategorie, gatunki, rodzaje, jak i przepełnionym „wszystkim” gabinetem osobliwości. Nie inaczej statusy, zorganizowanie, czy nazwy tych *małych muzeów*, wśród których spotkać można działalności zarejestrowane w ministerialnych rejestrach (ze strukturą administracyjną, księgami inwentarzowymi, szeroką działalnością społeczną, ekonomiczną, edukacyjną, nawet naukową), jak i jednoosobowe nieformalne przedsięwzięcia, wobec których niektórzy świadomie unikają określenia „muzeum” (obawy przed interwencjami administracji i instytucji państwowych). Prywatne, społeczne, nieformalne muzea i kolekcje w Polsce pozostają uwikłane w paradoksy pojęć, ujęć, interpretacji, definiowania działalności muzealniczej, kolekcjonerskiej, czy po prostu kulturowej.

Tytułowe określenie *małe muzea* to usytuowanie przede wszystkim społeczne, kulturowe i polityczne (szczególnie w odniesieniu do tzw. polityki kulturalnej), niż wyświetlenie w kontekście statystyki i uśrednianej konkurencyjności, jak wielkości zbiorów, powierzchni wystawowej, budżetów, czy ilości zwiedzających. To równocześnie zapis części z refleksji, doświadczeń i obserwacji *małych muzeów*, podsumowujących kilkanaście spotkań i dyskusji z ponad 250 osobami, reprezentującymi prywatne i społeczne muzea, kolekcje i zbiory z całej Polski, realizowane od

<sup>1</sup> M. Bułhakow, *Mistrz i Małgorzata*, tłum. I. Lewandowska i W. Dąbrowski, Warszawa 2007, ss. 233-234.

<sup>2</sup> „kultury dzisiaj nie istnieją inaczej niż antynomicznie, ponieważ są one zbiorem ofert równoważnych wzorów kulturowych, z których każdy jest do zaakceptowania w życiu zbiorowym. Tymczasem większość z nich może być i jest ze sobą sprzeczna. Powstaje więc w kulturze trwała (kiedyś incydentalna) sytuacja dysonansu poznawczego. Dysonans można kulturowo zlikwidować poprzez absolutyzację norm, co jest zabiegiem zmitologizowanej argumentacji. Takie wyobrażenia maskowanie paradoksalnego istnienia wzorów i wartości w kulturze jest najważniejszym łupem interpretacji antropologicznych”, Cz. Robotycki, *Historia, tradycja, antropologia – tezy na nowo przemyślane* [w:] „Rocznik Antropologii Historii”, 2011, rok I, nr 1–2 (1), s. 220.

2022 roku w ramach projektu „Małe muzea. Federacja”<sup>3</sup>. W połowie 2025 roku działało w Polsce co najmniej 4000 aktywnych podmiotów prywatnego, społecznego, nieformalnego muzealnictwa i kolekcjonerstwa. To nie tylko bardzo liczna (właściwie masowa) reprezentacja w swoim „specjalistycznym” obszarze aktywności kulturalnej i społecznej, równocześnie to wyraźny i wyrazisty przejaw dialogu społecznego, dotyczącego „władzy i zarządzania” zbiorowymi tożsamościami. Przedstawiciele prywatnych muzeów i kolekcji najczęściej określają swoją działalność jako muzealniczą, kolekcjonerską, czy zbieracką i właśnie *małe muzeum*. I w tym zabiegu pojawia się antynomiczność, określenie jest nośne publicystycznie (i politycznie), ale i wywołujące ambiwalentne reakcje. Używane najczęściej przez przedstawicieli prywatnego muzealnictwa i kolekcjonerstwa, także media, popularyzatorów i promotorów aktywności kulturalnych, bezpośrednio otoczenie muzealniczych działalności – badaczy, animatorów, edukatorów, działaczy organizacji pozarządowych. Natomiast w opracowaniach, raportach zestawieniach instytucji i administracji państwowej, samorządowej, muzeologicznych, pojęcie „muzeum prywatne” definiowane jest ustawowo i obejmuje podmioty spełniające warunki rejestrowania działalności muzealniczej (posiadanie statutu bądź regulaminu uzgodnionego z ministrem właściwym do spraw kultury i dziedzictwa narodowego)<sup>4</sup>. W ministerialnym wykazie muzeów z 2025 roku wpisanych było 1049 podmiotów „prowadzących działalność muzealniczą”<sup>5</sup>, spośród których nieco ponad 250 tworzona jest przez prywatnych organizatorów. Większość prywatnych i społecznych

<sup>3</sup> Projekt „Małe Muzea. Federacja” realizowany przez Fundację Ari Ari, współfinansowane przez Narodowy Instytut Wolności. Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego z programu Funduszu Inicjatyw Obywatelskich NOWE-FIO na lata 2021-2030. Program ma na celu zorganizowania stałej struktury rzecznictwa i monitorującej dla poprawy i zmian prawa, praktyki i warunków działania organizatorów i twórców prywatnych, społecznych, niepublicznych i nieformalnych muzeów, kolekcji, galerii, archiwów. Zadanie zostanie zrealizowane w całej Polsce, z udziałem kilkudziesięciu muzeów prywatnych i społecznych. Federacja Małych Muzeów, która docelowo ma zostać powołana jako stały podmiot, będzie działać na rzecz rozproszonych, oddolnych podmiotów podejmujących działalność kolekcjonerską, muzealniczą i wystawienniczą, <https://ariari.org/male-muzea-federacja-2> [dostęp: 25.04.2025].

<sup>4</sup> Informacja na stronie MKiDN: „Państwowy Rejestr Muzeów zawiera dane tylko o tych muzeach, które spełniły wymogi art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach (Dz. U. z 2020 r. poz. 902, z późn. zm) po weryfikacji w trybie przepisów Rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w sprawie sposobu prowadzenia Państwowego Rejestru Muzeów, wzoru wniosku o wpis do Rejestru, warunków i trybu dokonywania wpisów oraz okoliczności, w jakich można zarządzić kontrolę w celu czy muzeum spełnia nadal warunki wpisu do rejestru z dnia 13 maja 2008 r. (Dz. U. 2008 r., Nr 91 poz. 567). Muzeum, aby uzyskać wpis do Państwowego Rejestru Muzeów musi reprezentować wysoki poziom merytoryczny swojej działalności, zaś jego zbiory powinny mieć odpowiednie znaczenie dla kultury polskiej. Ponadto Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego uzależnia uzyskanie statusu muzeum rejestrowanego w szczególności od zatrudniania zespołu wykwalifikowanych pracowników, pomieszczeń oraz stałego źródła finansowania, zapewniających spełnianie statutowych celów muzeum. Dodatkowo muzeum musi katalogować i naukowo opracowywać zgromadzone muzealia, przechowywać je w warunkach zapewniających im bezpieczeństwo, zabezpieczać i konserwować zbiory, urządzać wystawy, organizować i prowadzić badania i ekspedycje naukowe. Rejestr zawiera następujące dane: nazwę muzeum; adres siedziby muzeum; nazwę organizatora; datę wpisu do Państwowego Rejestru Muzeów oraz datę wykreślenia z Państwowego Rejestru Muzeów”, <https://bip.mkidn.gov.pl/pages/rejestry-ewidencje-archiwa-wykazy/rejestry-muzeow.php> [dostęp: 25.07.2025].

<sup>5</sup> Informacja na stronie MKiDN: „Wykaz muzeów działających w oparciu o statut bądź regulamin uzgodniony z ministrem właściwym do spraw kultury i dziedzictwa narodowego (wykaz nie jest tożsamy z Państwowym Rejestrem Muzeów). Wykaz zawiera dane o muzeach, które działają w oparciu o uzgodniony z ministrem właściwym do spraw kultury i dziedzictwa narodowego statut bądź regulamin, zgodnie z art. 6 ustawy z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach (Dz. U. z 2020 r. poz. 902, z późn. zm). Muzea utworzone przez ministrów, kierowników urzędów centralnych i jednostki samorządu terytorialnego działają na podstawie statutu i posiadają osobowość prawną. Muzea utworzone przez osoby fizyczne, osoby prawne lub jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej działają na podstawie regulaminu i nie posiadają osobowości prawnej. Wykaz, zgodnie z art. 5b ustawy o muzeach, zawiera następujące dane: nazwę muzeum; adres siedziby muzeum; nazwę podmiotu, który utworzył muzeum, a w przypadku osoby fizycznej – jej imię i nazwisko. Poniższy wykaz zawiera dodatkowo informację o statusie muzeum”, <https://bip.mkidn.gov.pl/pages/rejestry-ewidencje-archiwa-wykazy/wykaz-muzeow.php> [dostęp: 21.07.2025].

przedsięwzięć muzealnych z punktu widzenia Ustawy o muzeach (1996 r.)<sup>6</sup>, jest nieformalna, a właściwie „niewidzialna”. I ten status ma swoje konsekwencje, zarówno w redystrybucji środków finansowych w większości prowadzonej przez struktury państwowe i samorządowe, jak i dla całej polityki kulturalnej (gospodarczej i społecznej) „niewidzącej” intensywnej aktywności kilku tysięcy działalności muzealnych.

Podążając za faktami: prywatne, społeczne, nieformalne, efemeryczne działalności muzealne i kolekcjonerskie funkcjonują w Polsce w każdym województwie, czy powiecie (314 powiatów w 2024 roku) i prawie w każdej gminie (2477 gmin w 2024 roku). Muzealnicy działają w każdym regionie historycznym, etnograficznym, kulturowym, przyrodniczym, a także w prawie każdym obszarze kulturowej i cywilizacyjnej aktywności człowieka (od grup etnicznych, społecznych, przez działalności artystyczne, rzemieślnicze, rekonstrukcyjne, edukacyjne, przemysłowe, handlowe po przedmioty, urządzenia użytkowe, broń, artefakty geologiczne, czy botaniczne). Powstawanie małych muzeów w Polsce zaczęło wyraźnie i intensywnie narastać po 2005 roku. I choć muzeum jako fenomen i kulturowy format znane jest starożytności, *małe muzea* dość niepostrzeżenie podjęły funkcje „zarezerwowane” do 1989 roku w Polsce dla monopolu muzeów, ośrodków kultury, sztuki, czy edukacji, czyli zarządzania, kontrolowania i administrowania dziedzictwem kulturowym. Podjęcie funkcji wspólnotowych i obowiązków na rzecz dobra publicznego nie spowodowała znaczącego uwzględnienia prywatnego muzealnictwa i kolekcjonerstwa w rozwiązaniach legislacyjnych i redystrybucji środków publicznych. Odejście od jednorodnego modelu organizowania i zarządzania kulturą jest faktem. Tak samo jak niezmiennym pozostaje faktyczne centralistyczne ustawodawstwo, finansowanie, organizowanie i zarządzanie działalnością związaną z dziedzictwem kulturowym (w tym definiowania, co jest, a co nie mieści się w pojęciach dziedzictwo, muzeum, działalność kulturalna, kolekcja, dobro publiczne, dobra kultury). „Państwo” nadal nie zauważa sprywatyzowania przestrzeni i praktyk związanych z kulturowym dziedzictwem (definiowania, tworzenia, interpretowania, przekazywania), konsekwentnie reglamentując dobro publiczne, pomimo postępującej niezależności i samodzielności poszczególnych obywateli i społeczności w tworzeniu kulturowego i społecznego kapitału. Tymczasem *małe muzea* w ciągu ponad trzydziestu pięciu lat demokratycznego państwa udowodniły swoją żywiołową działalnością, że są lokalnymi „laboratoriami” dziedzictwa, centrami aktywności obywatelskiej, kulturowej debaty, społecznej przedsiębiorczości (szacunkowo co najmniej 60% działalności). I to jedne z faktów, które jak wskazywał Umberto Eco „są tym, co opiera się interpretacjom”<sup>7</sup>.

## II. „Skąd biorą się fakty? Ze źródeł danych, które nazwalismy zmysłami”<sup>8</sup>

Muzea prywatne, społeczne, czyli upublicznione kolekcje, zbiory, prezentacje są przejawem zmiany kulturowej, powszechnej i znaczącej, bez względu na charakter kolekcji i nazwę muzealniczego przedsięwzięcia. *Małe muzea* także antynomicznie, z jednej strony naśladują sposoby organizowania przestrzeni, kolekcji, identyfikacji „uznanych”, rozpoznawalnych muzeów (dość powszechnym zjawiskiem jest pojawianie się kilkunastu muzeów, skansenowskich

<sup>6</sup> Teksty ustaw i nowelizacji, m.in.: Ustawa z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach (Dz.U. 1997, nr 5, poz. 24); Ustawa z dnia 29 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o muzeach (Dz.U. 2007, nr 136, poz. 956); Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 21 kwietnia 2017 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o muzeach (Dz.U. 2017, poz. 972).

<sup>7</sup> U. Eco, *Pape Satàn aleppe. Kroniki płynnego społeczeństwa*, tłum. A. Bruś, Poznań 2020.

<sup>8</sup> M. Karinch, *Podręcznik antymanipulacji*, tłum. M. Kompanowski, Warszawa 2023, s. 30.

prezentacji, domowych wystaw, czy izb regionalnych w pobliżu muzeum państwowego, czy samorządowego), równocześnie prowadzone „inaczej”, czasami z wprost wyrażanym skracaniem dystansu między „muzeum” a „zwiedzającymi”, np.: „u nas można dotykać eksponaty”, „otwieramy, kiedy ktoś chce zwiedzać”. I najczęściej to miejsca złożone z rozproszonych ekspozycji, kolekcji nieskatologowanych, ale precyzyjnie porządkowanych: „katalog to mam w głowie, znam historię każdego eksponatu”. W *małych muzeach* wyraźniej pojawiają się „emocje” i opowieści osadzone w lokalnym kontekście, życiu codziennym i wielozmysłowym przekazie. Wyróżniają się właściwie nieograniczoną formą i podejmowanymi obszarami. Prywatne działalności muzealnicze i kolekcjonerskie to prezentacje realne i wirtualne, kolekcje materialne, niematerialne, gromadzone analogowo i cyfrowo. Są organizowane w wystawę pamiątek, izbę regionalną, historyczną albo pamięci, archiwum, galerię, muzeum krajobrazowe, ekomuzeum, „dawne gospodarstwo”, tematyczną wieś, czy osadę średniowieczną. Są różnorodne w aspektach społecznych, charakterze działalności, misji i relacji z otoczeniem. I ta różnorodność powoduje zarazem trudność jednoznacznego zdefiniowania, wyłączenie „spod prawa” (o muzeach), powszechne postrzeganie twórców prywatnych muzeów jako pasjonatów i wyłącznie pasjonatów, zajmujących się prywatnymi zainteresowaniami.

*Małe muzea* „dzieją się” antynomicznie. Wstępne diagnozy zjawiska *małych muzeów* wskazują na kilkanaście rozmaitych aspektów działalności, rozległe aktywności i paradoksalne „niezauważanie” przez środowiska administracyjne i kulturotwórcze rozmiarów i wpływu działania organizatorów tych miejsc. Prywatne i społeczne muzealnictwo (z szerokimi i licznymi działaniami edukacyjnymi, naukowymi, społecznymi, integracyjnymi) to ogromny, niedoszacowany obszar aktywności obywatelskiej i społecznej. Sytuacja prywatnego i społecznego muzealnictwa w Polsce w 2025 roku pozostaje pełna sprzeczności i paradoksów, z pewnością odzwierciedlających tendencje, rzeczywistości, sytuacje społeczne i kulturowe. Tylko wśród wyraźnych i dostrzegalnych mechanizmów – w Polsce nadal dominuje paradygmat (przekonanie i praktyka) centralnego zarządzania i odgórnego regulowania działalności obywatelskiej. Faktyczną władzę nad rzeczywistością społeczną sprawują administracje centralne i samorządowe oraz nieformalne grupy specjalistów – „prawodawców”<sup>9</sup>, wywodzące się najczęściej z instytucji badawczych i naukowych.

Muzea prywatne w Polsce nie są monolitem ani tematycznym, ani geograficznym, tym bardziej wizerunkowym. Działają w różnej skali, realizując różne potrzeby, stosując różne sposoby aranżowania przestrzeni muzealnej, przedstawień i prezentacji. Wpływają dynamicznie na rzeczywistość, prowadząc działalność kulturowo-animacyjną, stymulując turystykę, proponując inne metody ekspozycji i formy działania muzeum. Wizualne prezentacje, wizerunki i wyobrażenia *małych muzeów* najczęściej wyrażane są jako doświadczenie nieogarnianego nadmiaru, spotkanie z niezwykłym światem, zjawiskiem, człowiekiem oraz doznaniem emocjonalnymi (różnymi, często ambiwalentnymi odczuciami). W *małych muzeach* wyraźnie widoczne jest przeniesienie uwagi na przestrzeń bliższą człowiekowi, otaczającą bezpośrednio, codzienną, zarówno w definiowaniu historii, jak i sztuki, społeczności, przyrody, czy jeszcze ogólniej – praktykowania kultury. Odmienny jest także sposób „magazynowania” i tworzenia „pamięci”, a historia i pamięć w *małych muzeach* podejmowane są w nowy sposób, z innego niż „państwowotwórczy”, czy „narodowy” punktu widzenia. Prywatne muzea są powoływane nie tylko dla kolekcjonowania i ochrony zabytków, przede wszystkim jest to manifestacja systemu wartości, hierarchii i wzor-

<sup>9</sup> Zygmunt Bauman (1925–2017) – polski socjolog, filozof, eseista, teoretyk kultury, jeden z twórców koncepcji postmodernizmu – ponowoczesności, płynnej nowoczesności, późnej nowoczesności, profesor Uniwersytetu w Leeds. Opisywał rolę intelektualistów w ponowoczesnych społeczeństwach, m.in.: Z. Bauman, *Prawodawcy i tłumacze*, tłum. A. Ceynowa i J. Giebułtowski, red. nauk. M. Kempny, Warszawa 1998.

ców. I niewątpliwie to proces o dużej dynamice, równocześnie ciągle słabo „komunikowany” i nierozpowszechniony w świadomości społecznej.

Jednym z wyraźnych motywów działania kolekcjonerów jest uporządkowanie rzeczywistości, przywracanie porządku, odtwarzanie, układanie i urządzanie świata – tego najbliższego, tutejszego, swojskiego. Właściciele, twórcy muzeów prywatnych opisują te „porządki” między innymi kategoriami: „prawdziwe”, „trwałe”, „stare”, „ładne”, „historyczne”, „pamięć”<sup>10</sup>. Faktyczne powołanie muzeum następuje z chwilą podjęcia decyzji nacechowanej emocjami, opisywane są raczej „uczucia” niż myśli, pozwalające się pogrupować w następujące motywy: genealogiczne: „chciałem pokazać kolekcję dziadka”, „obiecałem ojcu, że kolekcja będzie”; temporalne: „aby ocalić od zapomnienia”; magiczne: „z okazji narodzin syna”; ekonomiczne: „już nie mam gdzie tego trzymać, a trzeba to jeszcze utrzymać”; kulturowe: przedstawiane jako realizowany wzorzec dotyczący kultywowania pamięci; tożsamościowe: historie „wielkie” i lokalne, czy rodzinne; społeczne: silnie powiązane z poczuciem zbiorowej tożsamości, jej kształtowania; edukacyjne: nie tylko młodszych pokoleń, często „ku przestrodze”<sup>11</sup>.

### **III. „Nie tyle wizja kultury zresztą [z tych tez] się wyłania, co sposób jej rysowania; informacja nie o tym, czym kultura jest, ale o tym, jak się ona dzieje”<sup>12</sup>**

Muzeum – jako jedna z form kultury – znana jest od starożytności. Pierwotnie pojęcie to (z gr. ‘mouseion’, czyli „dom muz”) oznaczało miejsce, świątynię poświęconą muzom, czyli greckim bóstwom opiekującym się poszczególnymi dziedzinami sztuki. W *Raporcie o stanie kultury* z 2009 roku, w części zatytułowanej *Raport o muzeach*<sup>13</sup>, prof. Dorota Folga-Januszewska, odnosi się do problemu definicji „muzeum”, stawiając pytanie wskazujące zdecydowanie na procesualność tworzenia i odczytywania pojęcia: Czym jest muzeum dzisiaj? W jakiej sytuacji są muzea w Polsce? Przez ponad dwieście lat istnienia i funkcjonowania muzeów podano wiele ich definicji, niektóre z nich, stale ewoluując, weszły do słowników i encyklopedii. „Przyzwyczajiliśmy się do klasyfikacji muzeów zrodzonej jeszcze w XIX w. W wielu krajach istnieją tzw. muzea narodowe lub centralne (najczęściej państwowe, podlegające bezpośrednio władzom krajowym), muzea regionalne (związane z systemem samorządowym różnego szczebla), a także wiele innych form muzealnych lub proto-muzealnych niemających osobowości prawnej, w tym muzea uczelniane i działające przy innych instytucjach. Kiedy badamy historię różnych muzeów, najczęściej ich początki okazują się być powiązane z określonymi osobami (kolekcjonerami, badaczami), nierzadko powstawały i rozwijały się jako inicjatywy konkretnych osób, rodzin, stowarzyszeń, fundacji itp.

<sup>10</sup> Badania *Muzea prywatne, kolekcje społeczne*, realizowane przez Fundację Ari Ari [dalej: BAA] (woj. kujawsko-pomorskie, woj. łódzkie, woj. mazowieckie, woj. podlaskie 2013 r.) wywiad z założycielem muzeum prywatnego w woj. kujawsko-pomorskim.

<sup>11</sup> W raporcie *Muzea prywatne, kolekcje lokalne...* z 2013 r. zamieściliśmy interpretacje motywacji i idei tworzenia muzeów w formie kulturowych, archetypicznych odniesień: 1. Ojcowizna. 2. Przeszłość jako przedmiot kolekcjonowania. 3. Świat do (od) tworzenia. 4. „Zrobić coś po swojemu”. 5. Umiłowanie lokalności, czyli przestrzeń teraźniejsza. 6. Wartości i wzorce obywatelskie (wspólnoty). 7. Przyszłość jako przedmiot kolekcjonowania, s. 45–50.

<sup>12</sup> Z. Bauman, *Kultura jako spółdzielnia spożywców* (fragm. *Ponowoczesność jako źródło cierpienia*, <https://kultura.onet.pl/fragmenty-ksiazek/ponowoczesnosc-jako-zrodlo-cierpien-fragment-ksiazki/djpb2p5> [dostęp: 11.04.2025]).

<sup>13</sup> D. Folga-Januszewska, *Muzea w Polsce 1989–2008. Stan, zachodzące zmiany i kierunki rozwoju muzeów w Europie oraz rekomendacje dla muzeów polskich* [w:] *Raporty o stanie kultury przygotowane na Kongres Kultury Polskiej 2009*, <https://instytutkorfantego.pl/obserwatorium/polska/raporty-o-stanie-kultury-przygotowane-na-kongres-kultury-polskiej-2009> [dostęp: 10.09.2024].

(dzisiaj często nazywamy ten proces inicjatywą oddolną). Oczywiście historia wielkich kolekcji monarszych i państwowych zbiorów prowadziła do powołania tzw. „dużych muzeów” i w tym zakresie zapisy legislacyjne są zazwyczaj ustalone. Nieco inaczej sytuacja ma się w odniesieniu do tzw. „małych muzeów” – czyli tych współcześnie istniejących lub będących *in statu nascendi*, a warto pamiętać, że wsparcie i ochrona tego typu przedsięwzięć jest działaniem na rzecz kulturowej trwałości i ochrony dziedzictwa<sup>14</sup>.

Organizatorzy prywatnych muzeów w Polsce działają w trudnych warunkach prawnych, degradujących, czy nawet wykluczających w praktyce prywatne działalności muzealnicze, kolekcjonerskie czy archiwistyczne. Szczególnie zdefiniowanie zbiorów prywatnych i społecznych jako publicznych kolekcji (zasobów społecznych, kapitału kulturowego) jest wskazywane przez prywatnych muzealników jako „oczywiste” rozumienie działalności muzealniczej ze względu na wartość publiczną (społeczną), a nie organizatora działania. A konsekwencje różnicowania podmiotów i organizatorów widoczne są chociażby w zasadniczych ograniczeniach regulaminowych grantów, czy utrudnionym dostępie do dofinansowań – te kwestie artykułowane są praktycznie przez wszystkich twórców i organizatorów działań na rzecz dziedzictwa<sup>15</sup>. Powszechnie odnotowywana jest nikła, nieznaczna kooperacja z innymi podmiotami i instytucjami samorządowymi, publicznymi, jak i pozarządowymi. Prywatna i społeczna działalność muzealnicza formowana jest w różne struktury, regulowane zakresami wzorów kulturowych i ich konsekwencji regulacyjnych, społecznych, ekonomicznych, legislacyjnych, przybierając formy: organizacji pozarządowych, społecznych, niesformalizowanych działalności, prywatnych instytucji kultury, prywatnych domów /ośrodków kultury, świetlic, kolektywów artystycznych, kolonii artystów, kół gospodyń wiejskich, klubokawiarni, prywatnych i społecznych bibliotek, galerii, archiwów, agroturystycznych zagród, hoteli w pałacu, dworze, restauracji, zajeździe, jak i przedsięwzięć gospodarczych (nieskończony zbiór form działania). Jak definiował Wojciech Kłosowski – wszystkich osób, grup osób, organizacji i instytucji, które „robią kulturę” w sposób zamierzony (intencjonalny) i względnie trwały (nieincydentalny)<sup>16</sup>.

#### **IV. „[Kultura] system odziedziczonych pojęć wyrażonych w symbolicznych formach, za pomocą których ludzie komunikują się, utrwalają i rozwijają swoją wiedzę o życiu i postawy wobec niego”<sup>17</sup>**

Zbieranie, gromadzenie, kolekcjonowanie to dość szczególny rodzaj zajęcia. Zwłaszcza gdy dotyczy rzeczy „opuszczających” swoje funkcjonalności w doraźnym, bieżącym, aktualnym znaczeniu (użytkowym, estetycznym, codziennym i niecodziennym). Mogą to być urządzenia, dzieła sztuki, korespondencja, broń palna czy dokumentacja, bibeloty, niemodne już obrazy, przeczytane książki, wysłuchana muzyka, ruiny pałacu – sygnalizując tylko kilka rodzajów kolekcji, spośród praktycznie niepoliczalnych wytworów kultury (tego otwartego, niekończącego się katalogu). Szczególny jest także rodzaj zabiegów wokół tych zbiorów i kolekcji, gromadzonych

<sup>14</sup> D. Folga-Januszewska i in., *Ustawa o muzeach. Propozycje 2024*, „Muzealnictwo” nr 65/ 2024, <https://nim.gov.pl/dzialalnosc/wydawnictwa/muzealnictwo/numer-65-2024-czasopisma-muzealnictwo.html> [dostęp: 24.12.2024].

<sup>15</sup> Wywiady i rozmowy z muzealnikami i kolekcjonerami prowadzone w latach 2022–2024 w ramach projektu Fundacji Ari Ari „Małe muzea. Federacja”.

<sup>16</sup> W. Kłosowski, *Wyspy szans. Jak budować strategie rozwoju lokalnego?*, Bielsko-Biała 2001.

<sup>17</sup> N. Panourgiá, P. Kavouras, *Interview with Clifford Geertz* [w:] E. Neni, K. Panourgia & George E. Marcus, *Ethnographica moralia: experiments in interpretive anthropology*, New York 2008, <https://philpapers.org/rec/PANIWC> [dostęp: 02.09.2024].

w jednym miejscu (ukierunkowanie „na miejsce”), otaczanych opieką, obudowywanych emocjami i nadawaniem (przesuwaniem) znaczeń. Codzienne, techniczno-użytkowe, „zwyczajne” używanie „tych” rzeczy, ulega przemianie w zasób kulturowy, symboliczny, metaforyczny, powoli stając się „pamięcią”, „dziedzictwem”, „artefaktem” (materialność i niematerialność nie mają tu większego znaczenia). Przesunięcie znaczeń wyraża się także w kluczowym zabiegu: przedmioty/rzeczy z niewidzialnych, niewidocznych na co dzień, zaczynają być eksponowane, zauważane, odznaczone od konserwacji, naprawy, rekonstrukcji, odtworzenia, katalogowania, numerowania, wyszczególnienia – po prezentację, dyskusję, intelektualne utrwalania. Zabieg powołania rzeczy do ponownego życia publicznego właściwie powoduje, że „staje się muzeum”, a przedmiot obudowany zostaje określeniem „muzealium”, z różnymi konsekwencjami interpretowania tego pojęcia przez użytkowników. Granica między unieruchomieniem a użytkowaniem pozostaje płynna i zmienna, stałym zabiegiem wydaje się być przetwarzanie, przeróbka, zmiana funkcji i znaczeń, wartościowania, chowania w magazynach, schowkach, piwnicach i ponowne wydobywanie z nieistnienia, niepamięci, niedowartościowania.

Działalności muzealne i kolekcjonerskie (prywatne, społeczne, niepubliczne, nieformalne), pozostają w rozproszeniu, skutkującym brakiem reprezentacji podmiotowej, nierozpoznawalnością wśród innych sektorów kultury, edukacji, środowisk i instytucji naukowych, administracyjnych, obywatelskich. Muzea prywatne i społeczne traktowane są jako „zbyt małe” podmioty, prowadzące mało znaczące działalności i nieformalne, czyli nieposiadające inwentarzy, niezarejestrowane w Państwowym Rejestrze Muzeów. Chętnie sytuowane są poza definicją podmiotową muzeum i deprecjonowane podejrzeniami o wykorzystywanie do komercyjnych, marketingowych celów, udział w szarej strefie obrotów dziełami sztuki czy nawet nielegalne działalności przestępcze<sup>18</sup>. Samorządy, ministerstwo kultury, instytuty państwowe, naukowe, organizacje pozarządowe „solidarnie” wykluczają, muzea prywatne, traktując jako nieformalne aktywności lub działalności komercyjne. Paweł Zaniewski, muzealnik i kolekcjoner, założyciel między innymi Stowarzyszenia Polskich Muzealników Prywatnych<sup>19</sup>, od kilkunastu lat prowadzący polemiki i spory z ministerstwami i instytucjami państwowymi, zwrócił uwagę na zasadniczą nierówność prawa i jego stosowania, włącznie z naruszaniem praw obywatelskich: „Zgodnie z ustawą o muzeach nadzór nad muzeum sprawuje minister. Ale minister nie ponosi kosztów działalności, nie ma mocy decyzyjnej, nie uczestniczy w zarządzaniu. Jaki charakter ma ten nadzór publiczny? Wyłącznie kontrolny. Muzea prywatne są zobowiązane do stosowania zapisów ustaw i rozporządzeń dotyczących działalności na równi z muzeami państwowymi i samorządowymi. Muzea prywatne posiadają majątek prywatny a muzea państwowe i samorządowe publiczny. Na kogo zatem spada większa odpowiedzialność za powierzone zbiory? Jeżeli na sektor prywatny nakładają się obowiązki równe z obowiązkami sektora publicznego, to równocześnie należy nadać takie same uprawnienia. Państwo jako byt nadzorczy nie może wyłącznie wymagać”<sup>20</sup>.

Ustawa Sejmu RP z 1996 roku i późniejsze uchwały i nowelizacje<sup>21</sup> uporządkowały system zarządzania muzeami finansowanymi przez administrację państwową i samorządową, niestety

<sup>18</sup> Szczególnie spektakularne są „kłopoty z bronią” czy kolekcje samochodowe, w których miało dochodzić do „działań niezgodnych z prawem”, czyli przypadków, których projekcja stygmatyzuje kolekcjonerów i muzealników działających etycznie, zob. m.in: mm/tok, *Kolekcjoner broni traci dorobek życia. Warte setki tysięcy złotych eksponaty przejmie Skarb Państwa*, <https://tvn24.pl/kujawsko-pomorskie/torun-kolekcjoner-traci-dorobek-zycia-warte-setki-tysiecy-zlotych-eksponaty-przejmie-skarb-panstwa-st7536562> [dostęp: 11.09.2024].

<sup>19</sup> Portal Stowarzyszenia Polskich Muzealników Prywatnych, <http://prywatnemuzea.pl/> [dostęp: 23.11.2024].

<sup>20</sup> P. Zaniewski, *Kłopoty z prawem* [w:] *Podsumowania: Małe Muzea. Federacja 2023*, oprac. L. Graczyk, mps. Archiwum cyfrowe projektu „Małe muzea. Federacja” 2022-2024, baza danych Fundacji Ari Ari.

<sup>21</sup> Ustawa z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach (Dz.U. 1997 nr 5 poz. 24 ze zm.), <https://nim.gov.pl/baza-wiedzy/bazy-danych/baza-aktow-prawnych> [dostęp: 11.09.2024].

pozostawiając prywatnych zbieraczy i kolekcjonerów w niełatwej sytuacji i samym sobie. Projektowane reformy zasadniczo skupione były na zmianach w strukturach instytucji i administracji, wyraźnie nie biorąc pod uwagę społecznych przemian i wyłaniania się obywatelskich, oddolnych inicjatyw, między innymi w zakresie ochrony kulturowego dziedzictwa. Jednym z głównych celów była decentralizacja oraz przekazanie kompetencji i obowiązków do najmniejszych jednostek organizacji terytorialno-społecznej, „zapominając” o kluczowej roli społeczności lokalnej, której samorządność miała być podstawą regulowania i zarządzania państwem. Zagrożenia związane z decentralizacją zarządzania dziedzictwa kulturowego dostrzegane były jeszcze na etapie przygotowań. Już w 1998 roku Krystyna Mazurek-Łopacińska wskazywała: „Powierzenie funkcji decyzyjnych samorządom terytorialnym sprzyja z założenia oparciu tych decyzji na lepszym, bo bezpośrednim rozpoznaniu potrzeb kulturalnych ludności. Zwiększa też możliwość aktywnego uczestnictwa mieszkańców gminy w kształtowaniu rozwoju kultury w regionie czy na terenie lokalnym”, zaznaczając, że „samorządy terytorialne w swoich decyzjach w różnym stopniu uwzględniają potrzeby rozwoju kultury, mając określone priorytety, które często spychają wydatki na kulturę na dalsze miejsca w gminie”<sup>22</sup>.

Dwie dekady później w podręczniku przygotowanym przez Narodowy Instytut Dziedzictwa, skierowanym do samorządów lokalnych, nadal podkreślana jest wiodąca rola administracji lokalnej w zarządzaniu dziedzictwem kulturowym: „Dlatego tworząc wykaz lokalnego dziedzictwa, wystarczy uwzględnić w nim muzea znajdujące się na terenie gminy. Najlepszym źródłem wiedzy na temat lokalnych muzeów o uzgodnionym z Ministrem statucie są wykazy muzeów prowadzone przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (obejmujące muzea państwowe, współprowadzone, samorządowe, kościelne, a także tworzone przez osoby fizyczne i prawne – wykazy są udostępniane na stronie BIP MKiDN). Na terenie gminy mogą też działać podmioty gromadzące i udostępniające swoje kolekcje ważnych dla historii gminy eksponatów, ale niemające uzgodnionego statutu z Ministrem (paramuzea). Prowadzą je zazwyczaj instytucje kultury, organizacje pozarządowe lub osoby prywatne. Tworząc wykaz lokalnego dziedzictwa, warto także wziąć pod uwagę, funkcjonujące na obszarze wielu gmin, zwłaszcza wiejskich lub miejsko-wiejskich, izby pamięci, izby historyczne, izby tradycji itp., będące najczęściej formą paramuzeów”<sup>23</sup>.

Równolegle przeprowadzona została decentralizacja struktur ochrony zabytków, o której krytycznie od lat wypowiada się Jacek Purchla: „Ochrony zabytków nie można przy tym oderwać od szerokiego kontekstu - chodzi tu nie tylko o mecenat państwa wobec kultury, ale i o reguły polityki przestrzennej, edukacji społecznej na rzecz ochrony dziedzictwa, wreszcie o zagadnienia ustrojowe. Uchwalona w roku 2003 *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami*, która normuje sprawy ochrony dziedzictwa kulturowego, nie może być jedyną regulacją ustawową z tego zakresu, a analiza prawnego systemu ochrony dziedzictwa kulturowego winna także dotyczyć: wewnętrznego systemu prawa ochrony zabytków; korelacji prawa ochrony zabytków z istniejącym prawem regulującym inne dziedziny stosunków społecznych (zwłaszcza z prawem budowlanym, prawem zagospodarowania przestrzennego, prawem cmentarnym); braku rozwiązań systemowych, które stymulowałyby szerszą niż obecna partycypację obywatelską

<sup>22</sup> K. Mazurek-Łopacińska, *Państwo i rynek w kształtowaniu rozwoju kultury* [w:] *Kultura polska a Unia Europejska. Problemy, wyzwania, nadzieje*, red. K. Mazurek-Łopacińska, Wrocław 1998, ss. 3-10.

<sup>23</sup> A. Chabiera. i in., *Dziedzictwo obok Mnie – poradnik zarządzania dziedzictwem w gminach*, Warszawa 2019, <https://samorząd.nid.pl/publikacje/dziedzictwo-obok-mnie-poradnik-zarzadzania-dziedzictwem-w-gminach>, s. 23 [dostęp: 26.04.2025].

w finansowaniu ochrony dziedzictwa kulturowego i zarządzaniu nim”<sup>24</sup>. Wśród postulowanych rozwiązań, Jacek Purchla zwraca szczególną uwagę na zasadniczą rolę lokalnych społeczności: „Dzisiaj stajemy przed pilną koniecznością stworzenia w Polsce systemu efektywnego zarządzania dziedzictwem, który byłby przekonujący dla społeczności lokalnych – wraz z właścicielami i użytkownikami zabytków stanowią one podstawowe ogniwa opieki nad dziedzictwem (...)”<sup>25</sup>.

*Małe muzea* wydają się być istotnym podmiotem nie tylko dyskusji, ale i procesu kształtowania społecznej świadomości konieczności ochrony dziedzictwa kultury, jak diagnozował Kamil Zeidler, „To zaś działanie jest nie tylko najtrudniejsze w realizacji, ale i jest nad wyraz czasochłonne, gdyż rozkładać się musi na edukację wielopokoleniową, wieloaspektową i permanentną. Jednak dopiero przy uwzględnieniu tego trzeciego elementu można mówić o funkcjonowaniu systemu ochrony zabytków”<sup>26</sup>. I niejako w odpowiedzi, ale i wypełniania edukacyjnej i społecznej misji prywatnych muzealników i kolekcjonerów, pierwszy cykl spotkań „Małe muzea. Federacja” podsumowany został zestawieniem postulatów i propozycji zmiany prawnej, społecznej i kulturowej roli prywatnego muzealnictwa w Polsce.

### **„Małe muzea. Memorandum”<sup>27</sup>**

Postulujemy ułatwienia działalności muzealniczej i kolekcjonerskiej organizatorów i twórców prywatnych, społecznych, niepublicznych i nieformalnych muzeów, kolekcji, galerii, archiwów:

1. Nadanie muzeom prywatnym i społecznym statusu działalności pożytku publicznego.  
\* Wystarczy, aby uznano ustalenia z 2007 roku, to znaczy Zalecenie CM/Rec (2007) 14 Komitetu Ministrów dla państw członkowskich w sprawie statusu prawnego organizacji pozarządowych w Europie (przyjęte przez Komitet Ministrów w dniu 10 października 2007 r. na 1006 posiedzeniu Zastępców Ministrów). Wówczas każda inicjatywa, czy to formalna, czy nieformalna, będzie miała możliwość działania i status, podobnie jak organizacje pozarządowe.
2. Ulgi podatkowe – poprawa ustawy w kwestii opodatkowania zarówno muzeów prywatnych, jak i państwowych.  
\* Muzea ustawowe niepubliczne nie są opodatkowane, ponieważ nie posiadają numerów NIP (Numer Identyfikacji Podatkowej), zatem nie funkcjonują w systemie podatkowym, a z drugiej strony nie mogą generować przychodów.
3. Zwolnienie z obciążeń podatkowych (podatki dochodowe i od nieruchomości). Dochód powinien być traktowany podobnie jak to ma miejsce w stowarzyszeniach, czyli przeznaczony na działalność statutową muzeum. W odniesieniu do podatku od nieruchomości istnieje możliwość skorzystania z art. 7 ust. 1 pkt 5 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych).
4. Nadanie muzeom prywatnym i społecznym numeru NIP.
5. Objęcie zbiorów niepublicznych obowiązkiem wspierania przez instytucje i administracje samorządowe (powiatowe, gminne).

<sup>24</sup> J. Purchla, *Dziedzictwo kulturowe w Polsce: system prawny, finansowanie i zarządzanie. W stronę systemu ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce*, „Zarządzanie Publiczne” nr 12 (2), [https://bazhum.muzhp.pl/media/texts/zarzadzanie-publiczne/2010-numer-12-2/zarzadzanie\\_publiczne-r2010-t-n12\\_2-s69-82.pdf](https://bazhum.muzhp.pl/media/texts/zarzadzanie-publiczne/2010-numer-12-2/zarzadzanie_publiczne-r2010-t-n12_2-s69-82.pdf), 2010, ss. 69-82 [dostęp: 23.04.2025].

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> K. Zeidler, *O właściwy kształt służby ochrony zabytków w Polsce* [w:] *Prawna ochrona dóbr kultury*, red. T. Gardocka, J. Sobczak, Toruń 2009, ss. 25-26.

<sup>27</sup> „Małe muzea. Memorandum”, postulaty muzealników i kolekcjonerów prywatnych i społecznych zebrane i opracowane w latach 2023-2024, opublikowane w wersji cyfrowej i drukowanej w magazynie „Kurier. Notatki z terenu” 10/2024, <https://ariari.org/kurier-notatki-z-terenu-nr-10-2024>, str. 3 [dostęp: 10.09.2024].

6. Stworzenie stanowiska koordynatora do spraw kultury społecznej, do którego zadań należałoby podtrzymywanie współpracy i komunikacji pomiędzy strukturami państwowymi, samorządowymi i społecznymi.
7. Objęcie instytucji finansowanych ze środków publicznych (m.in. muzeów państwowych, samorządowych, instytucji ochrony zabytków czy ośrodków kultury) obowiązkiem wspierania prywatnych i społecznych muzeów oraz kolekcji jako formy wsparcia ich działalności, mającej na celu ochronę materialnego i niematerialnego dziedzictwa kultury.
8. Wygospodarowanie w budżecie centralnym, regionalnym czy lokalnym specjalnych funduszy dla prywatnych i społecznych muzeów oraz kolekcji.
9. Przeprowadzanie kontroli poprawności dokonania wpisu do rejestru REGON.

Wnosimy o podniesienie rangi i statusu społeczno-prawnego muzeów prywatnych i społecznych poprzez:

1. Zapobieganie wykluczeniu prywatnych i społecznych muzeów z lokalnej sfery publicznej. Stworzenie instytucji/stanowiska/forum do spraw muzeów prywatnych i społecznych na poziomie administracji powiatowej lub gminnej.
2. Objęcie prywatnych, społecznych i niepublicznych aktywności kolekcjonerów i muzealników statusem działalności kulturalnej, edukacyjnej, ochrony dziedzictwa kulturowego przez jednostki samorządów lokalnych.
3. Obligatoryjne zamieszczanie informacji o prywatnych i społecznych muzeach na stronach samorządowych i administracji lokalnej.
4. Udostępnianie przestrzeni należących do instytucji publicznych dla działań prywatnych, społecznych i innych niepublicznych działalności muzealnych i kolekcjonerskich.
5. Włączenie prywatnych i społecznych muzeów w strategię rozwoju lokalnego, regionalnego, wojewódzkiego czy ogólnopolskiego.
6. Edukowanie pracowników administracji samorządowych (państwowych) w zakresie potencjału kulturowego, edukacyjnego, ekonomicznego, turystycznego i społecznego muzeów prywatnych i społecznych.
7. Utworzenie stanowiska koordynatora do spraw dostępności zbiorów osobom z niepełnościami na poziomie powiatowym lub gminnym.



Lech Kościelak oglądający wystawę „Świat pieczęci” w Miasteczku Galicyjskim, fot. Fundacja Ari Ari

## OD ZBIORÓW PRYWATNYCH DO KOLEKCJI MUZEALNYCH

Zbieranie/kolekcjonowanie pamiątek podczas życia jest nieobce prawie każdemu człowiekowi. Od zarania dziejów człowiek „coś” zbierał, aż doszedł do wniosku, żeby zebrane przedmioty przechowywać. I tak zaczął się przyzwyczajać do zbierania rozmaitych „artefaktów” w imię różnych idei. Warto zaznaczyć, że ludzie zbierają różne rzeczy, niekoniecznie dzieła sztuki. Kolekcja powstaje dopiero wtedy, kiedy zostaną ustalone pewne założenia i określony klucz, przyjęty przez gromadzących „artefakty”. Często koncepcja zbierania/kolekcjonowania nie wyłania się od razu i nie jest rygorystycznie planowana. Staje się wynikiem ewolucji zainteresowań i coraz bardziej świadomego podejścia zbieracza/kolekcjonera do posiadanych dzieł<sup>1</sup>.

### **Biblioteka Polska w Paryżu *per introductionem***

Znakomitym przykładem zbierania/kolekcjonowania różnych artefaktów pozostaje Biblioteka Polska w Paryżu, założona w 1. połowie XIX wieku. Była to fundacja prywatna emigrantów polskich, przybyłych do Paryża w ramach Wielkiej Emigracji po powstaniu listopadowym. Jaki cel przyswierał fundatorom? Otóż chodziło głównie o zachowanie pamiątek przeszłości narodu polskiego. W Bibliotece Polskiej w Paryżu przechowywane są unikatowe skarby kultury od XV wieku aż po współczesność. Gromadzone przez lata jako dary polskich emigrantów, Francuzów polonofilów czy polskich artystów przebywających we Francji, dzięki istnieniu Biblioteki miały szansę na przetrwanie. Obecnie sam tylko księgozbiór Biblioteki obejmuje około 200 tysięcy woluminów, w tym 50 inkunabułów i kilka tysięcy starych druków. Są to zbiory rękopiśmienne, akta państwowe i przede wszystkim archiwa Wielkiej Emigracji (dokumentacje emigracyjnych towarzystw i instytucji, pamiętniki oraz listy). Poza tym w Bibliotece przechowywane są zbiory artystyczne liczące 25 tysięcy rysunków i rycin, 15 tysięcy fotografii, prawie 1500 obrazów, 1000 plakatów, 600 medali i monet, 350 rzeźb<sup>2</sup>.

Główne zadania, jakie postawili przed sobą fundatorzy Biblioteki Polskiej w Paryżu można zamknąć w jakże aktualnych pięciu działaniach:

- wyszukiwanie
- gromadzenie
- opracowywanie
- zabezpieczanie
- upowszechnianie.

Przy wielości celów i przyczyn zbierania/kolekcjonowania różnych rzeczy można pokusić się o wskazanie dwóch inspirujących perspektyw.

<sup>1</sup> Por. A. Gnietek, *Zbiór to jeszcze nie kolekcja*, <https://hometime.pl/relaks/sztuka/czym-jest-kolekcja-sztuki/> [dostęp: 03.06.2025].

<sup>2</sup> *Biblioteka Polska w Paryżu*, <https://polonika.pl/polonik-tygodnia/biblioteka-polska-w-paryzu> [dostęp: 03.06.2025].

## Perspektywa filozoficzna czyli *Homo collector*

Aktualną formułę badawczą uzyskał termin *Homo collector*. We współczesnej filozofii przyjęło się takie określenie w odniesieniu do zbierania dzieł sztuki, tj. filozofii zbierania według Manfreda Sommera, czyli jego fenomenologia praktyk zbierania. Podstawą koncepcji Sommera jest odróżnienie zbierania ekonomicznego od estetycznego. Zbieranie ekonomiczne ma charakter nierozróżniającej kumulacji. Zbieranie estetyczne jest różnicujące, nakierowane na indywidualne cechy przedmiotu. Przy bliższej analizie pierwsze okazuje się ułomną, niepełną odmianą drugiego, gdyż zbieranie/kolekcjonowanie ma u swego źródła fakt, że człowiek to *homo videns* – istota, która znajduje najwyższą radość w oglądaniu<sup>3</sup>. Tym samym Sommer odrzuca pokutującą w nauce teorię reliktyw, która niewiele w istocie tłumaczy. Jej główna teza ma bowiem prostą postać: zbieramy, ponieważ zbieraliśmy. Zatem obecne zbieranie jest konsekwencją naszej przeszłości<sup>4</sup>.

Tymczasem według Sommera to *Homo collector* świadczy o najczystszej formie zbierania<sup>5</sup>. Sednem nowatorskiej koncepcji Sommera jest odróżnienie dwóch rodzajów zbierania oraz teza, że pierwsze, czyli akumulowanie ekonomiczne, jest ułomną, podrzędną wersją drugiego, czyli rozróżniającego zbierania estetycznego. Relacja zbierania ekonomicznego do zbierania estetycznego jest relacją zbierania „nieczystego” do zbierania „czystego”. Ale i zbieranie estetyczne, rozróżniające, posiada swój *terminus ad quem*, najwyższy stopień czystości. „Tę najczystsza formę zbierania spotykamy tam, gdzie gromadzone są rzeczy warte zobaczenia, które w ogóle nie istniałyby, gdybyśmy nie byli istotami znajdującymi przyjemność w oglądaniu, to jest rzeczy, które nie tylko są warte zobaczenia, lecz które zostały stworzone wyłącznie dlatego, abyśmy je z przyjemnością oglądali”. Owe rzeczy to dzieła sztuki. Można o nich powiedzieć, iż są wzorcowymi przypadkami rzeczy wartych zobaczenia. Innymi słowy, wśród różnych wartych zobaczenia rzeczy są takie, które w sposób paradygmatyczny realizują pojęcie rzeczy wartych zobaczenia – i są to właśnie dzieła sztuki. Zostały one stworzone po to, abyśmy mogli oglądać je z estetyczną przyjemnością. Należą tu dzieła z obszaru sztuk plastycznych, ale także dzieła innych rodzajów sztuk, nieprzeznaczone do oglądania wprost, lecz do oglądu i odczytywania ich w inny sposób (np. dzieła filmowe, teatralne, muzyczne, literackie etc.). Zatem autentycznym *homo collector(em)* jest zbieracz dzieł sztuki jako pierwowzór zbieracza.

Jaka jest więc istota zbierania?

- Sommer stawia pytanie o to, co sprawia, że zbieranie jest zbieraniem, czyli pyta o istotę zbierania. Zbieranie w swej czystej formie przebiega według schematu: gromadzenie i oglądanie. Oto liczne przedmioty, które uprzednio były rozproszone, teraz zostają tak poruszone, że znajdują się razem, w jednym miejscu<sup>6</sup>.
- Jeśli gromadzenie nie łączy się z oglądaniem tego, co nagromadzone, jako pełną formą estetycznego zbierania, to pozostaje jego niższą odmianą, zbieraniem ekonomicznym. Ze sposobu, w jaki ta druga forma zbierania zależy od pierwszej, widzimy, że jest tylko jedno zbieranie: zachowująco-estetyczne. Na poziomie, na którym zanika, zbieranie staje się ekonomiczne, swoją najczystsza odmianę osiąga natomiast w zbieraniu dzieł sztuki. Zatem ekonomikę znikania przeciwstawić należy estetyce zachowywania! Zbieranie wła-

<sup>3</sup> W. Nowak, *Manfreda Sommera filozofia zbierania*, „Kultura i Wartości”, Nr 29 (2020), s. 89.

<sup>4</sup> Tamże, s. 92.

<sup>5</sup> Według polskiego wydania Sommera: M. Sommer, *Zbieranie. Próba filozoficznego ujęcia*, tłum. J. Merecki, Warszawa, 2003, ss. 86-87.

<sup>6</sup> W. Nowak, dz. cyt., ss. 95-96.

ściwe oznacza bowiem odłożenie konsumpcji i używania, a przejście do oglądania i podziwiania<sup>7</sup>.

Jakie są intencje zbieracza?

- Postać zbieracza może być fascynująca dlatego, iż realizuje on w natężeniu możliwości tkwiące w ludziach, czyli w nas samych<sup>8</sup>. Filozofia chce jednak skupić się na regułach i formach zbierania, chce rozjaśnić, co dzieje się w trakcie tego procesu i co zostaje osiągnięte jako jego rezultat?
- „Zbieracza można zatem w całkiem elementarny sposób pojąć jako kogoś, kto poruszając się samodzielnie, porusza różne inne rzeczy w taki sposób, że to, co przedtem było oddalone, jest teraz razem”<sup>9</sup>. Trajektorię ruchów znoszonych/zbieranych rzeczy Sommer określa mianem schematu kolekcjonowania.

## Perspektywa socjologiczna czyli *Homo viator*

*Homo viator* to człowiek „w drodze”, a więc poszukujący, znany już od starożytności, jak choćby wynika z *Odysei* Homera. Współcześnie *homo viator* to człowiek inny, niż w wiekach poprzednich. Nie skupia się tylko na poszukiwaniu, ale ma wyraźnie wymiar egzystencjalny, doczesny<sup>10</sup>. Zatem doskonale pasuje jako koncept do odpowiedzi na pytanie: co skłania człowieka do zbierania/kolekcjonowania artefaktów? Otóż punktem wyjścia dla zbierania estetyczno-różniającego jest ciekawość! Dzięki temu człowiek wyszukuje „coś estetycznego” do oglądania! Często łączy się to z pasją do łączenia poszukiwania z podróżowaniem, a tym samym doświadczania nowych odkryć!

Pojawia się tutaj pytanie: w jaki sposób człowiek gromadzi artefakty? Oprócz ciekawości i naturalnego zbieractwa występują jeszcze takie sposoby, jak darowizny, depozyty, wymiany, zakupy, kradzieże i grabieże! Tak to przynajmniej wygląda w kontekście wiedzy historycznej.

Stąd z perspektywą socjologiczną współgrają trzy podstawowe pytania historiograficzne, które brzmią: kto, gdzie i po co? Aby odpowiedzieć na te trzy pytania, należy uświadomić sobie schemat binarny<sup>11</sup>. W przypadku zbierania/kolekcjonowania ważne jest ustalenie, czy i jaka występuje podstawowa opozycja binarna? W świetle powyższych rozważań mamy tutaj niewątpliwie do czynienia z pierwotną opozycją, którą należy przedstawić jako:

przypadkowe zbieranie dzieł sztuki  
versus  
celowe kolekcjonowanie dzieł sztuki.

W przywołanej opozycji *zbiór a kolekcja* mieści się proces przechodzenia od zbiorów prywatnych do kolekcji muzealnych. Jest to proces, w którym zbierane artefakty, wcześniej gromadzone w prywatnych domach lub fundowanych quasi-instytucjach, stają się zaczynem lub częścią muzeów, częścią instytucji kulturalnych, są udostępniane publicznie i poddawane naukowemu badaniu! Warto zaznaczyć i powtórzyć, że proces ten odbywa się poprzez wyszukiwa-

<sup>7</sup> Tamże, s. 97.

<sup>8</sup> Tamże, s. 98.

<sup>9</sup> M. Sommer, dz. cyt., s. 17.

<sup>10</sup> B. Kozera, *Homo viator – człowiek wędrownik. Świat średniowieczny a współczesność*, „Kwartalnik Opolski” 2010, 4, s. 71.

<sup>11</sup> Por. J. A. Majcherek, *Binarny i spektralny model tożsamości*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. XIX, 2023, nr 1, ss. 6-21.

nie, darowanie, wymienianie, zakupywanie lub jako wynik zleceń! Stąd nasuwa się tutaj nieodparcie pytanie: dlaczego zbiór prywatny staje się/przekształca się w kolekcję muzealną? Można wskazać na trzy istotne wyróżniki:

- po pierwsze, jest pasja, wyszukiwanie, gromadzenie, opracowywanie i pytanie, co dalej?
- po drugie, uświadomienie sobie, że kolekcja muzealna zwiększa dostępność naszych zbiorów zarówno dla oglądacza, jak i badacza;
- po trzecie, w muzeach dzieła sztuki są zabezpieczane poprzez konserwację i przechowywanie w odpowiednich warunkach.



„Lisia Chata” – Muzeum Domowe Renaty Lis w Długotęce-Świerkli, fot. Fundacja Ari Ari



Wystawa „Świat pieczęci” z prywatnych zbiorów Janusza Giersza i dra Mariusza Kopniaka – sigillarium.pl, fot. Fundacja Ari Ari

Z powyższej perspektywy widać nieunikniony proces od zbierania/kolekcjonowania do upubliczniania. Jak więc dochodzi do przeniesienia artefaktów z rąk prywatnych do instytucji muzealnych? Najczęściej stosowaną formą jest darowizna, często jest też zakup od kolekcjonerów lub handlarzy, współcześnie w mniejszym wymiarze występuje także wymiana.

Zatem przejście od zbiorów prywatnych do kolekcji muzealnych to cały proces, który pozwala na udostępnianie dzieł sztuki, pamiątek i innych artefaktów szerszej publiczności. Umożliwia też badania i konserwację oraz pozwala na budowanie coraz większych kolekcji (z różnych przyczyn). Przekształcenie zbiorów prywatnych w kolekcje muzealne wymaga również spełnienia określonych formalności i uwzględnienia specyfiki muzealnictwa. Zbiory prywatne, gromadzone dla indywidualnej satysfakcji, mogą stać się cennym wkładem w dziedzictwo kulturowe, jeśli zostaną odpowiednio zabezpieczone i udostępnione publiczności.

Coraz częściej słyzy się pytanie, w jaki sposób najlepiej upowszechniać zbiory prywatne? Współcześnie odpowiedź wydaje się być prosta. Najrozsądniejsza jest digitalizacja, czyli udostępnianie i upowszechnianie zasobów dzieł sztuki w tematycznych portalach internetowych. Warto bowiem podkreślić, że cyfrowa digitalizacja to również archiwizacja dla potomności dzieł sztuki pozostających w rękach prywatnych!

W podsumowaniu należy stwierdzić, że zasadniczo występują dwa rodzaje zbierania/kolekcjonowania artefaktów: zbieranie estetyczne i zbieranie ekonomiczne<sup>12</sup>. Jakie zatem formy kolekcjonerstwa można wyróżnić w tych dwóch rodzajach zbierania/kolekcjonowania?

### **Formy zbierania estetycznego**

- kolekcjonerstwo emocjonalne, czyli wybieranie takich artefaktów, które w jakiś sposób poruszają i odpowiadają własnej estetyce, bez względu na autora czy temat;
- kolekcjonerstwo profilowane, czyli wybieranie dzieł konkretnego artysty lub środowiska artystycznego albo na konkretny temat, np. marynistyka;
- kolekcjonerstwo przekrojowe, czyli wybieranie prac najważniejszych przedstawicieli poszczególnych nurtów i epok w historii sztuki.

### **Formy zbierania ekonomicznego**

- kolekcjonerstwo „z chęci posiadania”, czyli wybieranie dzieł sztuki do dekoracji, którymi można się cieszyć w zaciszu domowym;
- kolekcjonerstwo „dla zysku”, czyli wybieranie takich dzieł sztuki, które w perspektywie czasowej powinny przynieść korzyści finansowe;
- kolekcjonerstwo lukratywne/inwestycyjne, czyli ulokowanie kapitału w dzieła wielkiej wartości, które podnoszą również prestiż kolekcjonera.

---

<sup>12</sup> Zob. K. Bańkowska, *Dlaczego warto zostać kolekcjonerem sztuki?*, <https://sztukipiekne.pl/dlaczego-warto-zostac-kolekcjonerem-sztuki/> [dostęp: 05.08.2022].



Ekspozycja w Muzeum Lachów Sądeckich im. Zofii i Stanisława Chrzastowskich w Podegrodziu,  
*fot. Fundacja Ari Ari*

## PODEGRODZKA FILIA MUZEUM ZIEMI SĄDECKIEJ JAKO POKŁOSIE PASJI KOLEKCJONERSKIEJ ZOFII I STANISŁAWA CHRZĄSTOWSKICH<sup>1</sup>

Pierwszy dzień XVIII Międzynarodowego Forum Muzeów Domowych zaplanowano w Podegrodziu i jego okolicach. W programie znalazło się m.in. zwiedzanie Muzeum Lachów Sądeckich im. Zofii i Stanisława Chrząstowskich, podegrodzkiej filii Muzeum Ziemi Sądeckiej. Była okazja zaprezentowania przybyłym z Polski i zagranicy uczestnikom Forum dominującej na Sądecczyźnie i niezwykle barwnej kultury ludowej.

Podegrodzie koło Nowego Sącza stanowi ośrodek o najmocniej zachowanych tradycjach lachowskich, a jego mieszkańcy mają poczucie przynależności do tej grupy etnograficznej, z dumą nazywając siebie Lachami Podegrodzkimi. Nie dziwi więc fakt, że wielu podegrodzian szczyliło się i szczyli do dziś odziedziczonymi po przodkach elementami stroju, zdobionymi sprzętami codziennego użytku, czy innymi tradycyjnymi przedmiotami, używanymi w gospodarstwie oraz podczas świąt i uroczystości. Szczególnie docenili miejscowe dziedzictwo Zofia (1905-1982) i Stanisław (1911-1997) Chrząstowscy, którzy od lat 30. XX wieku gromadzili przedmioty wytworzone i używane przez Lachów Sądeckich, obrazujące ich bogatą kulturę ludową.

Chrząstowscy zamieszkali w Podegrodziu w okresie międzywojennym. Zofia zainicjowała w 1937 roku powstanie ludowego zespołu pieśni i tańca „Podegrodzie” i między innymi dlatego zaczęła wraz z mężem gromadzić elementy miejscowego stroju lachowskiego. Stroje wypożyczane były członkom zespołu i służyły też jako wzory do wykonywania nowych ubiorów. W 1958 roku zostały pokazane na wystawie w Starym Sączu i w tym czasie stanowiły trzon zbioru; innego rodzaju przedmioty pojawiały się rzadko, jako przypadkowe dary. Poszerzenie kolekcji o przedmioty codziennego użytku nastąpiło w 1961 roku, kiedy Stanisław Chrząstowski był organizatorem wystawy etnograficznej, towarzyszącej majowej imprezie pn. „Najpiękniejsze Dni Podegrodzia”, zorganizowanej w ramach obchodów 1000-lecia wsi. Angażując kilka osób, m. in. Józefa Łatkę i Józefa Buźniaka, zebrał wraz z nimi od lokalnych gospodarzy sprzęty domowe i gospodarcze, narzędzia, ceramikę, ubiory i hafty oraz dzieła sztuki ludowej, które pokazane zostały w sześciu pomieszczeniach Szkoły Podstawowej. Przy tej okazji zainscenizowano wesele podegrodzkie i zorganizowano pokazy tkania na dawnych krosnach oraz pokazy garncarskie. Wystawa prezentowana była podczas wakacji, a zlikwidowana została przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego. Większość eksponatów zwrócono, ale część za zgodą właścicieli zatrzymał Stanisław Chrząstowski, który zaproponował założenie w Podegrodziu izby regionalnej.

Początkowo Chrząstowscy gromadzili swoje zbiory na poddaszu własnego domu i tam je udostępniali. W 1967 roku urządzona została Izba Regionalna w starej chałupie lachowskiej Stanisława Migacza – „Pawlaka”, ale wkrótce ten budynek musiał być rozebrany z powodu złego stanu zachowania, a eksponaty ponownie trafiły do kolekcjonerów, którzy w 1969 roku urządzi-

<sup>1</sup> Tekst na podst.: M. Brylak-Zaluska, *O kulturze Ludowej Lachów Sądeckich. Komentarz do wystawy w Muzeum Lachów Sądeckich w Podegrodziu*, Nowy Sącz 1993; M. T. Maszczak, M. Kroh, *Kolekcja Zofii i Stanisława Chrząstowskich oraz jej znaczenie dla wsi Podegrodzie*, <https://zbiory.cyfrowaetnografia.pl/public/4136.pdf> [dostęp: 19.06.2025] oraz sprawozdania z archiwum zakładowego Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu (obecnie Muzeum Ziemi Sądeckiej) dot. lat 1981, 1982, 1991, 2014.

li prowizoryczną ekspozycję w odpowiednio przystosowanej, nieużywanej murowanej oborze. Większość przedmiotów, uporządkowana tematycznie, nadal zmagazynowana była na poddaszu domu, część ulokowano w mieszkaniu i na werandzie, a nawet na zewnątrz (np. ule).

W latach 70. XX wieku kolekcja Chrzastowskich liczyła ok. 1400 eksponatów, wśród nich były ubiory, przedmioty codziennego użytku, narzędzia rolnicze, narzędzia i wyroby rzemieślnicze, przedmioty obrzędowe i plastyka ludowa. Odpowiednio grupując obiekty można było odtworzyć tradycyjne wyposażenie domu mieszkalnego i budynków gospodarczych. W zbiorze znalazło się też sporo wyjątkowych i cennych eksponatów, jak np. oryginalnie zdobione „kratki”, czyli półki na naczynia, ryzowana skrzynia, kilka starych rzeźb i płaskorzeźb drewnianych, w tym płaskorzeźbiona, polichromowana *Pietà* oraz dwa pionowe ule kładowe z twarzą ludzką, na jednym wyrytą, na drugim zaś wykonaną w formie przytwierdzonej płaskorzeźby. Wśród wiejskich wynalazków znalazła się drewniana pralka czy przyrząd do formowania pierogów. Są też przykłady adaptacji i stylizacji w wytwórczości wiejskiej, np. meble ozdobiane malowanymi motywami hafciarskimi. Poza przedmiotami etnograficznymi kolekcja zawiera również modlitewniki i zbiory kazań, monety (głównie austriackie), ceramikę z wykopalisk prowadzonych na terenie Podegrodzia oraz dokumenty, fotografie, odznaczenia, biografie miejscowych działaczy społecznych, szkolne prace dzieci, rogi myśliwskie, plakaty, a także inne pamiątki związane z miejscową tradycją i kulturą.

Przedmioty zebrano z ponad 30 okolicznych wsi, najwięcej z centrum regionu, czyli wsi leżących niedaleko Podegrodzia. W samym Podegrodziu w czasie tworzenia kolekcji udało się pozyskać stosunkowo niewiele tradycyjnych przedmiotów. Typowo lachowski jest strój ludowy, natomiast inne eksponaty, szczególnie z zakresu kultury materialnej, wykazują wpływy kultur pogranicznych, przy czym ich wygląd ze względu na funkcję i zastosowanie w większości jest podobny. Duża część zgromadzonych przedmiotów funkcjonowała w tradycyjnej kulturze Lachów Sądeckich na przełomie XIX i XX wieku. Kolekcjonerzy pozyskiwali też współczesne wyroby twórców z Podegrodzia i okolicy, jak np. rzeźby w drewnie, czy przedmioty obrzędowe, by przekrojowo zaprezentować kulturę Lachów Sądeckich, nawiązującą do dawnych tradycji. Prowadzony był rejestr zgromadzonych przedmiotów, który zawierał informacje o ich pochodzeniu, ogólną charakterystykę, pozwalającą zidentyfikować obiekty, czasem też dotyczące ich istotne fakty historyczne. Szczególnie cenne są kartoteki, dotyczące twórców ludowych z najbliższych okolic Podegrodzia, zawierające notki biograficzne i fotografie. W ramach działalności bibliotekarskiej, a także na użytek prywatny Chrzastowscy — poczynając od okresu międzywojennego — prowadzili kronikę wszelkich imprez organizowanych w Podegrodziu. Znalazły się w niej programy, wycinki prasowe i fotografie z krótkimi komentarzami. Gromadzili też literaturę dotyczącą regionu, zarówno z zakresu etnografii, jak historii i archeologii. Starali się pozyskiwać egzemplarze studenckich prac dyplomowych dotyczących miejscowej kultury i historii. Są współautorami książki „Folklor Lachów Sądeckich”, wydanej w 1974 roku przez Centralny Ośrodek Upowszechniania Kultury oraz kilku krótkich opracowań o tematyce lachowskiej.

Kiedy w 1. poł. lat 70. XX wieku wybudowany został w Podegrodziu Gminny Ośrodek Kultury (Podegrodzie 248), Chrzastowscy liczyli na urządzenie ekspozycji etnograficznej w kilku salach tego budynku. Okazało się, że plany te muszą ulec zmianie, bo na potrzeby muzeum przeznaczono tylko jedną salę obok biblioteki. W sali tej mogły pomieścić się jedynie eksponaty z Izby Regionalnej, a rozmieszczenie ich w przeznaczonym na ekspozycję pomieszczeniu wymagało opracowania nowego scenariusza i odpowiedniego dostosowania sali. W tej sytuacji kolekcja nadal pozostawała w domu właścicieli i wciąż przede wszystkim tam można ją było oglądać.

Starsi mieszkańcy Podegrodzia, bezpośrednio zaangażowani w tworzenie i rozwój kolekcji, doceniali potrzebę zachowania dla przyszłych pokoleń tradycyjnej kultury ludowej i celo-

wość tworzenia i udostępniania zbiorów, chcąc zachować ślady kultury z czasów ich młodości. Większość podegrodzian nie traktowała jednak tych przedmiotów jako „wspólnego dobra” i lokalnego dziedzictwa kulturowego, raczej dystansowano się od wszelkich działań Chrzastowskich na rzecz upowszechniania eksponatów, traktując je jako prywatną sprawę właścicieli. Niemniej w związku z rosnącym zainteresowaniem zewnętrznym, „wychodzeniem” zbioru poza wiejską społeczność (badania terenowe ośrodków akademickich, media) kolekcja zaczęła funkcjonować w lokalnej społeczności jako „nasza, podegrodzka”. Coraz więcej osób miało poczucie dumy z faktu, że w „Podegrodziu jest muzeum”, chociaż nie było to muzeum dysponujące własną przestrzenią publiczną i objęte nadzorem jakiejś większej instytucji kultury. Istotne dla miejscowej społeczności były przede wszystkim eksponaty związane z określonymi rodzinami, osobami, jak np. rzeźby Józefa Buźniaka, które tworzył systematycznie od początku lat 60. XX wieku i które przekazał w darze do zbioru Chrzastowskich. Rzeźbiarz był dumny, że jego dzieła znajdują się w „muzeum podegrodzkim”, miał do tej kolekcji stosunek bardzo osobisty, jako że sam angażował się kiedyś w poszukiwanie eksponatów. Cieszył się z rozwoju zbiorów, z każdej wzmianki prasowej, audycji radiowej czy telewizyjnej.

Stosunek przedstawicieli starszego i średniego pokolenia wsi do kolekcji wynikał z pozytywnych bądź negatywnych relacji z właścicielami. Jeśli ktoś szanował Stanisława Chrzastowskiego jako człowieka, to również jego działalność kolekcjonerską uważał za słuszną i celową. Byli i tacy, którzy żalowali, że ofiarowali bądź sprzedali Chrzastowskim stare przedmioty, z których wartości dawniej nie zdawali sobie sprawy, ale z drugiej strony ci sami ludzie cieszyli się, że ich rzeczy „zostaną na pamiątkę”. Zaczęli zdawać sobie sprawę, że gdyby nie działalność kolekcjonerów, prawdopodobnie owe przedmioty dawno uległyby zniszczeniu.

Wśród podegrodzkiej młodzieży lat 70. XX wieku wiele osób było osobiście zaangażowanych w początki tworzenia kolekcji Chrzastowskich – Zofia Chrzastowska zachęcała swoich uczniów, by przynosili różne stare przedmioty, używane niegdyś w gospodarstwie. Jednocześnie wielu młodych marzyło o opuszczeniu wsi, a przywiązanie do tradycji było dla nich coraz mniej ważne. Z lekką drwiną i pobłażaniem podchodzili do kolejnych poszukiwań „starodawnych” przedmiotów. Uczniowie zwiedzający ekspozycję Chrzastowskich w ramach zajęć szkolnych mieli okazję poznać swoją lokalną tradycję, ale trudno ocenić, czy miało to istotny wpływ na kształtowanie ich późniejszych postaw. Bardzo rzadko ci młodzi ludzie jeszcze w szkole lub po jej ukończeniu samorzutnie chodzili oglądać eksponaty zgromadzone u Chrzastowskich. Zdecydowanie pozytywny, niemal bezkrytyczny stosunek do omawianej kolekcji wykazywali ludzie pochodzący z Podegrodzia, którzy wyprowadzili się stamtąd i zamieszkali w większych ośrodkach. Istnienie izby regionalnej w rodzinnej wsi uważali za powód do dumy, utwierdzani w tym przekonaniu przez środki masowego przekazu, w tym czasie szczególnie mocno podkreślające ogromne wartości kultury i tradycji ludowej.

Kto zwiedzał izbę regionalną Zofii i Stanisława Chrzastowskich? Przede wszystkim przyjeźdźni: koloniści, uczestnicy obozów wędrownych, liczni turyści indywidualni oraz z natury rzeczy osoby zainteresowane kulturą Łachów Sądeckich. Natomiast spośród mieszkańców Podegrodzia tę kolekcję przynajmniej raz — niejako obowiązkowo — oglądał każdy miejscowy uczeń, ale w zasadzie na tym kończył się kontakt ze zbiorami. Ludzie starsi — z wyjątkiem bezpośrednio zaangażowanych — najczęściej nie chodzili oglądać zbiorów uważając, że wszystko to znają z autopsji. Z reguły wystarczała tym ludziom świadomość istnienia muzeum. Równie rzadko odwiedzali wystawę ludzie średniego pokolenia — a i to najczęściej z namowy kolekcjonerów. Uważali jednak, że warto pochwalić się lokalnym muzeum przed krewnymi przyjeżdżającymi w odwiedziny z zagranicy, zazwyczaj ze Stanów Zjednoczonych. Pochodzący z Podegrodzia emigranci zza oceanu, odwiedzający rodzinną wieś, zwykle zaprowadzani byli na wystawę do

Chrzastowskich, był to niejako element miejscowej „obrzędowości” stworzonej dla takich okazji. Reakcja była zawsze podobna — wielkie wzruszenie na widok starych, niemal już zapomnianych narzędzi pracy, naczyń, ubiorów itp., używanych w dzieciństwie lub w młodości. A świadkami tego wzruszenia byli krewni i znajomi z Podegrodzia, co z pewnością rzutowało na ich stosunek do kolekcji i kształtowanie postaw wśród lokalnej społeczności. Inaczej było w przypadku Polaków urodzonych i wychowanych na obczyźnie, którym zgromadzone sprzęty niewiele mówiły. Nie znali oni ich zastosowania, trudno im było wyobrazić sobie posługiwanie się nimi na co dzień, nie wspominając już w ogóle o wyglądzie i atmosferze wsi z dawnych lat. Niestety, ekspozycja w domu Chrzastowskich nie była w stanie w ten sposób oddziaływać, zresztą nie spełnia też chyba tego zadania najstarsza choćby i najbardziej pogładowo opracowana ekspozycja muzealna. Jediną możliwością jest pokazanie tradycyjnej kultury ludowej w skansenie. Przybysz z Zachodu reaguje natomiast na piękne stroje podegrodzkie, na świętki, zdobione sprzęty itp.

Znaczenie kolekcji Zofii i Stanisława Chrzastowskich można ująć w trzech aspektach:

- **znaczenie naukowe** — jest to najlepsza z istniejących (największa i najbardziej wszechstronna) kolekcja, dokumentująca kulturę ludową Lachów Sądeckich; niektóre eksponaty mają dużą wartość etnograficzną i mogą stanowić podstawę opracowań naukowych;
- **rola popularyzacji tradycyjnej kultury Lachów Sądeckich** przez udostępnianie kolekcji liczным turystom, prezentowanie jej w radiu, prasie, telewizji oraz przez organizowanie wystaw na miejscu i wypożyczanie eksponatów na wystawy zagraniczne;
- **rola kolekcji we wsi w latach 70. XX wieku** jako największego prywatnego zbioru etnograficznego na terenie Sądecczyzny – najistotniejsze jej działanie, to wzbudzanie i utrwalanie poczucia wartości przedmiotów funkcjonujących w tradycyjnej kulturze ludowej, a często uważanych przez podegrodzian za już niepotrzebne oraz poczucie dumy z istnienia w Podegrodziu muzeum; Stanisław Chrzastowski był wtedy w opinii działaczy kulturalnych w Nowym Sączu autorytetem w dziedzinie kultury ludowej Lachów Sądeckich (bardzo często niesłusznie utożsamianej z kulturą całej Sądecczyzny), stał się swego rodzaju specjalistą, działającym w samym podegrodzkim centrum lachowskim.



Jadwiga Dunaj i Ryszard Gładkiewicz w Muzeum Lachów Sądeckich  
im. Zofii i Stanisława Chrzastowskich w Podegrodziu, 2025, fot. Fundacja Ari Ari



Izabela Skrzypiec-Dagnan, objaśniająca ekspozycję w Muzeum Lachów Sądeckich im. Zofii i Stanisława Chrzastowskich w Podegrodziu, 2025, fot. Anna Florek

By rozrastająca się z roku na rok kolekcja mogła być odpowiednio przechowywana i udostępniana, w 1981 roku Chrzastowscy zdecydowali się przekazać ją Muzeum Ziemi Sądeckiej (ówczesnie Muzeum Okręgowemu w Nowym Sączu) pod warunkiem zorganizowania stałej wystawy dostępnej dla publiczności i pozostawienia kolekcji w Podegrodziu – kolekcjonerzy widzieli dodatkowy aspekt poznawczy w konieczności odwiedzenia centrum kultury lachowskiej w związku z zamiarem obejrzenia przedmiotów z tego kręgu kulturowego. Ten warunek został przyjęty ze zrozumieniem przez nowosądeckich muzealników, którzy przystąpili do organizacji stałej ekspozycji etnograficznej w udostępnionym w tym celu pomieszczeniu Gminnego Ośrodka Kultury w Podegrodziu.

Porozumienie z podegrodzkim GOK-iem umożliwiło utworzenie w ostatnim kwartale 1981 roku podegrodzkiej filii muzeum nowosądeckiego. Zbiory „lachowskie” Zofii i Stanisława Chrzastowskich pozostały tym samym zgodnie z wolą darczyńców w „stolicy” Lachów Sądeckich. Stała wystawa tematyczna urządzona została w tym miejscu w następnym, 1982 roku, a powiększona została w 1991 roku, kiedy pozyskano dodatkowe pomieszczenie (40 m<sup>2</sup>). Dodano kolejne obiekty prezentujące regionalną kulturę materialną oraz fotografie archiwalne, wykonane przez wiejskiego fotografa Wojciecha Migacza z Gostwicy; lepiej wyeksponowano stroje. Wtedy też placówce w Podegrodziu nadano imię Zofii i Stanisława Chrzastowskich w uznaniu ich 50-letniej pracy kolekcjonerskiej. Dziesięć lat później muzeum podegrodzkie wzbogaciło o dodatkową wystawę stałą, wpisującą się w historię regionu – „Archeologia Podegrodzia i okolic Nowego Sącza”. Od 2014 roku wystawy funkcjonują w nowym budynku Biblioteki Gminnej (Podegrodzie 525), w nowej aranżacji. Wyodrębnione są części: etnograficzna, fotograficzna i archeologiczna. Merytorycznie filia podegrodzka podlegała i nadal podlega działowi etnograficznemu Muzeum Ziemi Sądeckiej w Sądeckim Parku Etnograficznym, który odpowiada za zawartość i wyraz ekspozycji etnograficznej i fotograficznej. Autorami wystawy archeologicznej są nowosądecy archeolodzy i historycy.



Jan Fudala, fot. Archiwum Muzeum Górali i Zbójników w Rabce-Zdroju

## CZYNNIK LUDZKI A PRZEMIANY DOMOWEGO MUZEUM JANA FUDALI W RABCE-ZDROJU

Znany w środowisku muzealniczym aktywista i badacz zjawiska muzealnictwa prywatnego Longin Graczyk, w publikacji pokonferencyjnej z Zawoi z 2024 roku napisał: „Sytuacja prywatnego i społecznego muzealnictwa w Polsce w 2024 roku pozostaje pełna sprzeczności i paradoksów, niezmienne odzwierciedlających tendencje, rzeczywistości, sytuacje społeczne i kulturowe”<sup>1</sup>. Autor kontynuując rozważania pisze dalej o paradygmacie centralnego zarządzania i odgórnego regulowania działalności muzealniczej obywateli. „Systemy organizowania i samoorganizowania życia codziennego, budowane po 1989 roku, wykluczają w praktyce swobodną działalność obywateli, podporządkowanych całą siecią zależności strukturom administracji państwowej i samorządowego zarządzania. Bardzo wyrazistą ilustracją tej nierównowagi jest zmarginalizowanie prywatnych i społecznych działalności muzealniczych w publicznej, obywatelskiej przestrzeni w Polsce”<sup>2</sup>. W niniejszym artykule chciałabym skupić się na jednym z tych obywateli – człowieku podejmującym się szczególnego zajęcia jakim jest kolekcjonowanie artefaktów a następnie ich udostępnianie. Chciałabym spróbować odpowiedzieć na pytania jakim człowiekiem trzeba być, aby realizować w swoim życiu taki właśnie model postępowania? Co stoi za wyborem tego typu stylu życia? (ponieważ, jak twierdzi Russell W. Belk, „Kolekcjonerstwo to często coś więcej niż hobby; staje się ono centralnym elementem tożsamości i stylu życia kolekcjonera”<sup>3</sup>). Jak kolekcjonerzy prywatni odbierani są przez otoczenie? to im najbliższe sąsiedztwo-lokalne, i to, które można określić jako turystyczne, czyli intencjonalnie odwiedzające daną kolekcję. I wreszcie co się dzieje z kolekcją, gdy osoby tworzącej ją zabraknie?, co związane jest m.in. z emigracją, długoletnią chorobą lub śmiercią. Powyższe pytania posłużą do analizy szczególnego przypadku kolekcjonerstwa uprawianego przez regionalistę, sportowca, instruktora tańca regionalnego, aktora filmowego, artystę malarza i pisarza – Jana Fudalę, działającego pod pseudonimem „Jasiek z Górców”. Fudala stworzył prywatne „Muzeum Gorczańskie” w Rabce-Zdroju. Placówkę, w której uczył malarstwa na szkłe, edukował z zakresu kultury górskiej i spełniał się jako artysta malarz. Jednocześnie miejsce, które w momencie objęcia przez niego kierownictwa nad państwowym Muzeum im. Władysława Orkana w Rabce, mającym swą siedzibę po sąsiedzku, stało się dla niego „niewygodne” i prawnie problematyczne. Postaram się także opisać losy tej instytucji po tragicznej śmierci twórcy i właściciela, a więc uwypuklić tytułowy „czynnik ludzki” będący podstawą istnienia tego typu placówki. Mówiąc inaczej, chciałabym sprawdzić, w jaki sposób zmienia się funkcjonowanie prywatnego muzeum w sytuacji zmiany jego kierownictwa, poczynając od tego człowieka, który miał idee i stworzył dane miejsce, po osoby, które niejako otrzymały gotowy „produkt” z całym bagażem potencjału i wiążących się z nim wyzwań (konserwatorskich, prawnych, finansowych, itp.). W niniejszym opracowaniu wykorzystuję perspektywę obserwatora uczestniczącego. Analizę dziejów muzeum Jaśka z Górców opieram na długofalowej obserwacji jego działalności, prowadzonej od momentu powstania „Muzeum Gorczańskiego” aż do dzisiaj, co umożliwi uchwycenie zarówno etapów rozwoju tej instytucji, jak i zmian zachodzących w jej strukturze, funkcjach oraz odbiorze społecznym.

<sup>1</sup> L. Graczyk, *Małe muzea. Sytuacja* [w:] *Muzealne korzenie pod Babią Górką*, red. K. Słabosz-Palacz, Kraków-Zawoja 2024, s. 49.

<sup>2</sup> Tamże.

<sup>3</sup> R.W. Belk, *Collecting in a consumer society*, Londyn-New York 1995, s. 66.



Jan Fudala z obrazem przedstawiającym Matkę Boską Ludzmierską,  
 fot. Archiwum Muzeum Górali i Zbójników w Rabce-Zdroju

### Jasiek z Gorców – twórca prywatnego muzeum

Jan Fudala zwany „Jaśkiem z Gorców” był wszechstronnie uzdolnionym artystą i nietuzinkową postacią, z tego względu dziennikarze, krytycy sztuki, recenzenci i publicyści określali go mianem „polskiego Chagalla”<sup>4</sup>, „górala renesansowego”<sup>5</sup> lub „jednoosobową instytucją kulturalną”<sup>6</sup>. Był osobą o silnym temperamencie, afirmował życie, działał impulsywnie i żywiołowo, co z jednej strony pozwalało mu zjednywać sobie ludzi, ale z drugiej łatwo popadać w konflikty. Jego nietypowa osobowość powodowała, że specyficznego charakteru nabierały wytwory jego twórczości, które kumulowały się w stworzonym przez niego muzeum<sup>7</sup>. Jan Fudala urodził się 12 lipca 1951 roku w Dobrzykowicach (woj. dolnośląskie)<sup>8</sup>, jednak jako dziecko przeprowadził się wraz z rodzicami do wsi Olszówka w Górcach (woj. małopolskie), gdzie na roli swoich dziadków poznał wiejskie życie i gwarę Górali Zagórzańskich. Po skończeniu szkoły podstawowej kształcił się w kierunku artystycznym w Liceum Technik Plastycznych im. A. Kenara w Zakopanem (dzisiaj Zespół Szkół Plastycznych im. A. Kenara w Zakopanem), do którego uczęszczał w latach 1964-1969<sup>9</sup>. Niemal równocześnie rozpoczął przygodę ze sportem wyczynowym – był biegaczem narciarskim, rozwijając karierę pod okiem trenerów Edwarda Budnego, następnie Tadeusza Jankowskiego i Janusza Kobylańskiego z zakopiańskiego AZS-u. Jako licealista reprezentował

<sup>4</sup> Z. Juśkiewicz, *Holna miłość na Podlasiu*, „Sztandar Młodych” 1988, nr 68 (11273), z dn. 6.04.

<sup>5</sup> K. Siwiec, *Uśmiech Rabki*, Kraków 2003, s. 35.

<sup>6</sup> K. Guciewicz, *Jest nauczycielem, malarzem, poetą...* [w:] Jan Fudala. *Gawędziołki na szkle*, Olsztyn 1987, [katalog wystawy].

<sup>7</sup> Więcej na temat twórczości artystycznej Jana Fudali patrz: K. Ceklarz, *Jan Fudala „Jasiek z Gorców” (1951-2008)* [w:] *Zakopiańskie malarstwo na szkle. Jan Fudala*, Zakopane, ss. 13-37.

<sup>8</sup> W wielu katalogach wystawowych, artykułach prasowych, a nawet biogramach drukowanych w tomikach wierszy Jana Fudali błędnie podawana jest Olszówka jako miejsce urodzenia.

<sup>9</sup> W. Maciejczak, *Jan Fudala „Jasiek z Gorców”*, seria „Biografie zagórzańskie XX-go wieku”, t. 12, Wrocław – Mszana Dolna 1996, s. 12.

Polskę na Mistrzostwach Europy juniorów w Autrans (Francja). Ponadto, w czasach studenckich, wywalczył brązowy medal w Zawodach Nadziei Olimpijskich w Borowcu (Bułgaria 1970) oraz srebrny i złoty medal w Międzynarodowych Mistrzostwach Akademickich (Szwajcaria 1973). Kontynuowanie kariery sportowej przekreśliło obustronne wirusowe zapalenie płuc. Edukację kontynuował w Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego (dzisiaj Akademia Kultury Fizycznej im. B. Czecha) w Krakowie. W 1974 roku uzyskał tytuł magistra oraz kwalifikacje nauczycielskie i trenerskie o specjalności biegi narciarskie<sup>10</sup>. W czasach studenckich działał w grupie poetyckiej „Juhasi”, którą sam zainicjował<sup>11</sup>, występował jako pierwszy tancerz w Akademickim Zespole Góralskim „Skalni” a potem w Zespole im. Klimka Bachledy w Zakopanem, udzielał się w krakowskim oddziale Związku Podhalan<sup>12</sup>. Po zakończeniu studiów szukał swojego miejsca, współpracując z ośrodkami kultury na Podhalu w charakterze instruktora tańca<sup>13</sup>. W 1983 roku otworzył prywatną Izbę Pracy Twórczej przy ul. Broniewskiego na Antałówce w Zakopanem, w której uprawiał witraż, czyli malarstwo na szkle. W latach 70. i 80. XX wieku sporo publikował, zarówno na łamach prasy<sup>14</sup>, jak i w ramach autorskich tomików wierszy i opowiadań pisanych gwarą<sup>15</sup>. Realizował się również jako aktor filmowy, biorąc udział w kilku produkcjach<sup>16</sup>. W latach 90. XX wieku, już jako mężczyzna z bogatym dorobkiem artystycznym i wszechstronnym doświadczeniem, zamieszkał w Rabce-Zdroju, gdzie kupił drewnianą chałupę z 1884 roku. Dom ten natychmiast przyozdobił trzema własnoręcznie namalowanymi obrazami, przedstawiającymi Maryję (Ludźmierską, Jasnogórską i Gorczańską) i określił mianem „Dom pod Trzema Madonnami”. Z czasem, gdy przeprowadził się do nowo zbudowanego domu, w starej chałupie zorganizował Muzeum Gorczańskie (od 1995 roku), a także Akademię Malarstwa na Szkle i Ośrodek Kultury Wołoskiej (od 1999 roku).

### **Prywatne Muzeum Gorczańskie – skrawek wsi w środku miasta**

Jan Fudala zamienił „Dom pod Trzema Madonnami” w sale ekspozycyjne, miejsce pracy twórczej oraz galerię. Jak sam twierdził, stworzył tę przestrzeń „pochłonięty bez reszty ratowaniem przed zniszczeniem wszystkiego, co związane jest z górami”<sup>17</sup>, kolekcjonując ponad tysiąc eksponatów o charakterze etnograficznym. Wnętrze Muzeum Gorczańskiego składało się z kilku tradycyjnych pomieszczeń – czarnej i białej izby oraz sieni. W czarnej izbie i sieni artysta zgromadził wiele zabytkowych przedmiotów codziennego użytku (skrzynie posagowe, łyżniki,

<sup>10</sup> M. Olszowska, E. Trybowska, *Słownik Biograficzny Rabki*, Kraków – Rabka-Zdrój 2012, s. 66.

<sup>11</sup> W skład „Juhasów”, wchodził oprócz Jana Fudali także Franciszek Bachleda-Księdzularz i Andrzej Gąsienica-Makowski. M. Jagiełło, *Postowie* [w:] J. Fudala, *Śrybelny miesiącku*, Warszawa 1980, s. 90.

<sup>12</sup> W. Maciejczak, *Jan Fudala „Jasiek z Gorców”...*, s. 45.

<sup>13</sup> Pracował w Szkole Mistrzostwa Sportowego na Cyrhli w Zakopanem, Ośrodku Kultury w Rabce oraz Ośrodku Kultury w Rabie Wyżnej, Młodzieżowym Centrum Kultury „Jutrzenka” w Zakopanem, i innych. C. Jałowiecki, <https://www.janfudala.pl/nauczyciel-i-wychowawca> [dostęp: 26.07.2025].

<sup>14</sup> Publikował m.in. na łamach „Tygodnika Podhalańskiego”, „Tygodnika Dunajec”, tygodnika „Nasze Strony”, „Gazety Krakowskiej”, „Gazety Podhalańskiej”, a także „Tatrzańskiego Orła” (USA).

<sup>15</sup> Pierwszy tomik wierszy ukazał się pod tytułem: *Śrybelny miesiącku*, Warszawa 1980; w kolejnych latach opublikowała m.in.: *W bukowińskiej karczmie*, Nowy Sącz 1984; *Gdzie Rzym, gdzie Krym gdzie Fudala*, Zakopane 1987; *Czarnomorskie liryki*, Warszawa 1990; *Orawiana*, Kraków 1996.

<sup>16</sup> W serialu telewizyjnym „Ród Gąsieniców” z 1981 r. (reż. Konrad Nałęcki) zagrał Pawła Gąsienicę, główną rolę w V odcinku. W 1988 r. wcielił się w pustelnika w filmie fabularnym „Kolory kochania” (reż. Wanda Jakubowska). Akcja filmu rozgrywa się w Gorcach i dotyczy bliskiego mu Władysława Orkana. Ponownie na ekranie kinowym pojawił się w 1994 r. w roli zbójnika Symka w filmie „Legenda Tatr” (reż. Wojciech Solarz). G. Mróz, *Z planu filmowego. Kluczyk Matki Boskiej*, „Tygodnik Podhalański” 1993, nr 45, z dn. 14.11.

<sup>17</sup> *Muzeum Gorczańskie*, Rabka-Zdrój 2000, s. 14.

garnki, miski, dzieże itp.), elementy stroju (gunie, hazuki, kierpce), rekwizyty obrzędowe (szopki, gwiazdy kolędnicze, pająki, palmy wielkanocne), a także drobne wyroby rzemieślnicze. Gospodarz chętnie oprowadzał po obiekcie, omawiając wybrane, co ciekawsze eksponaty, m.in. liczący podobno ponad 200 lat kapelusz góralski (twardy, bo impregnowany *żentycą*) odnaleziony w jednym z gorczańskich szałasów pasterskich oraz pas juhasa nabijany guzikami odciętymi od austrowęgierskiego wojskowego munduru. W białej izbie, a także w przylegającym do niej niewielkim pomieszczeniu, zlokalizował swoją pracownię malarską oraz galerię obrazów na szkłe. W pomieszczeniu tym, a także w przylegającym do budynku ogrodzie, prowadził lekcje malarstwa na szkłe w ramach wspomnianej Akademii, ucząc sztuki witrażownictwa dzieci z rabczańskich sanatoriów i szkół oraz prowadząc warsztaty dla zorganizowanych grup turystycznych.



Chałupa z 1884 roku przed remontem oraz „Dom pod Trzema Madonnami”  
Jana Fudali w Rabce-Zdroju, fot. zbiory Muzeum Górali i Zbójników w Rabce-Zdroju

W ogrodzie okalającym „Dom pod Trzema Madonnami” Fudala zgromadził kilka różnorodnych budynków, tworzących przestrzeń na kształt mini-skansenu. Znajdował się tam m.in. 150-letni szałas pasterski (*koliba*) nazwany przez niego „Pod wykrotem”, przeniesiony z Gorców (z okolic Starych Wierchów) i uratowany tym samym przed zniszczeniem, drugi szałas zwany przez Fudalę „Ślebodą” (co w gwarze góralskiej oznacza wolność), przydrożne kapliczki, dzwonnica loretańska im. ks. prof. Józefa Tischnera<sup>18</sup> oraz niedokończona przez artystę budowla z kamienia, mająca być czymś na kształt ruin dawnego zamku czy też kasztelu. Kompleks budowli określał jako „Gorczański Raj”. Wszystkie działania Jaśka z Gorców oparte były na wypracowanej przez niego filozofii życia, którą określał mianem „fudalizmu”. W wywiadzie z 1991 roku tłumaczył: „Fudalizm to świat, jaki sobie stworzyłem. Odgrodziłem się nim od wszystkiego, co brzydkie, marne i złe – i niechętnie się zeń wychyłam”<sup>19</sup>. Fudalizmem określał także własną sztukę malarstwa, a nawet ustrój polityczny: „Jestem gorącym zwolennikiem fudalizmu – ustroju przeze mnie samego wymyślonego, satyrycznego rzecz jasna, w którym „wałęsiaki” z „mazowszanami” razem piją i pracują. Fudalizm jest jedynym ratunkiem przed powrotem postkomunistów”<sup>20</sup>.

Od 1995 roku pieczę nad Muzeum Gorczańskim objęło powołane w tym celu Stowarzyszenie Przyjaciół Jana Fudali „Jaśka z Gorców”<sup>21</sup>. Zgodnie ze statutem, celem stowarzyszenia było stworzenie bazy dla twórczości „Jaśka z Gorców” oraz wspieranie go w działalności muzealniczo-edukacyjnej<sup>22</sup>.

## Muzealnicze kontrowersje

W roku 2000 Jan Fudala wygrał konkurs zorganizowany przez starostwo nowotarskie na dyrektora państwowego Muzeum im. Wł. Orkana w Rabce<sup>23</sup>. Konkurs ten wzbudził zainteresowanie opinii publicznej. Lokalna prasa szeroko komentowała wybór nowego dyrektora, z którego kandydaturą nie zgadzało się środowisko krakowskich muzealników, podnoszących poważne zarzuty przeciwko kandydaturze Fudali. Dwa z nich dotyczyły spraw merytorycznych: faktu prowadzenia przez niego konkurencyjnej placówki muzealnej, co mogło generować niejasny przepływ eksponatów pomiędzy nimi, oraz zaproponowanego programu działalności muzeum, w którym przedstawił m.in. pomysły budowania wokół kościoła XVII-wiecznych szałasów pasterskich (sic!) oraz organizowania biegów narciarskich w Gorchach. Zarzut formalny dotyczył uniemożliwienia dwóm członkom komisji konkursowej (prof. Czesławowi Robotyckiemu i dr. Janowi Świątecznemu<sup>24</sup>) udziału w obradach<sup>25</sup>. Pomimo braku dwóch członków komisji osiągnięto wymagane regulaminem kworum, więc komisja miała prawo dokonać pełnoprawnego wyboru dyrektora. Kolejną, często w mediach poruszaną kwestią, był brak etnograficznego wykształcenia kandydata. Fudala zapytany o swoje wykształcenie odpowiedział: „Nie jestem etnografem urzędnikiem, ale

<sup>18</sup> (aga), *Dzwonnica u Jaśka z Gorców*, „Gazeta Krakowska” 2000, z dn. 8. 11.

<sup>19</sup> K. Siemiatycka, *Zaczarowany świat – fudalizm*, „Kobieta i Życie” 1991, nr 21(2083), z dn. 22. 05

<sup>20</sup> W. Mróz, *Jaśiek z Gorców*, „Gazeta Wyborcza” 1991, nr 162A [wydanie świąteczne], z dn. 13-14. 07.

<sup>21</sup> Stowarzyszenie zostało zarejestrowane 30 grudnia 1995 r. w Sądzie Wojewódzkim w Nowym Sączu, jego prezesem została prawniczka – Teresa Arciszewska. Organizacja zakończyła działalność w 2018 r.

<sup>22</sup> [www.krs-online.com.pl](http://www.krs-online.com.pl) [dostęp: 27.07.2025].

<sup>23</sup> A. Biel, *Wakat w muzeum już zajęty*, „Gazeta Krakowska” 206: 2000, wyd. 1, 2: nr 227 (15977), s. 22.

<sup>24</sup> Zagadkową nieobecność naukowców tłumaczył ówczesny wicedyrektor Muzeum Etnograficznego w Krakowie Andrzej Rataj na łamach „Gazety Krakowskiej” faktem nieotrzymania przez nich zawiadomienia. KS [K. Strauchman], *Miedzy nami muzealnikami*, „Gazeta Krakowska”, 42: 2000, nr 273.(16023) wyd. podh., s. 2, z dn. 23 listopada.

<sup>25</sup> K. Ceklarz, *Monografia Muzeum im. Władysława Orkana*, Rabka-Zdrój 2010, s. 67 i nast.

etnografem z zamiłowania”<sup>26</sup>. Protest muzealników spowodował, że ówczesny wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego Stanisław Żurowski (były pracownik Muzeum w Rabce w latach 1969–1974) odmówił wydania niezbędnej z formalnego punktu widzenia opinii. Otrzymanie tej opinii było jednak jedynie wymogiem formalnym, albowiem negatywne zdanie ministra nie było wiążące dla starosty, który wszakże ze swoją decyzją musiał się wstrzymać do czasu otrzymania ministerialnej opinii. Ostatecznie wiceminister opinię przesłał. Zawierała ona roczną aprobatę dla zwycięzcy konkursu. Po upływie roku aprobatę przedłużono bezterminowo. Jan Fudala zapytany przez Krzysztofa Strauchmanna, dziennikarza „Gazety Krakowskiej”, o stawiane mu przez muzealników zarzuty, tłumaczył, że jego Muzeum Gorczańskie: „...jest tylko jedną z form działalności Stowarzyszenia Przyjaciół Twórczości Jaśka z Górców i ma charakter artystyczny, a nie etnograficzny. Towarzystwo nie dostało na to ani grosika od państwa! Grupa ludzi zakochanych w góralszczyźnie, na czele z panią prezes, krakowianką Teresą Arciszewską, zaangażowała się społecznie w stowarzyszenie kulturalne, pomaga finansowo, czyli utrzymuje polską kulturę”<sup>27</sup>.

Pełniąc funkcję dyrektora Muzeum im. Wł. Orkana (do 2007 roku) Fudala nadal prowadził działalność edukacyjną i wystawienniczą w Muzeum Gorczańskim, prezentując własne prace artystyczne. Zginął tragicznie 6 stycznia 2008 roku potrącony przez pociąg podczas treningu na nartach biegowych, na który udał się po odebraniu brązowego medalu „Zasłużony dla Kultury Gloria Artis”<sup>28</sup>.

## Muzeum Górali i Zbójników

Po śmierci Jana Fudali Muzeum Gorczańskie pozostawało w rękach spadkobierców. Marazm i stagnacja trwały przez kilka lat, aż do 2013 roku, w którym doszło do podziału majątku i rozproszenia kolekcji. Część zbiorów, głównie dzieła malarskie artysty oraz przedmioty i dokumenty osobiste, zostały wywiezione z Rabki. Na miejscu pozostało ponad 70% pierwotnego zasobu, zwłaszcza wyposażenia „Domu pod Trzema Madonnami” oraz pozostałych obiektów muzealnych. Zabudowania (wraz z terenem, na którym zostały usytuowane) zmieniły właścicieli. Nabywcami nieruchomości oraz eksponatów muzealnych zostali historyczka sztuki Mira Kubiak i archeolog Wiktor Kukliński. Para zdecydowała, że na bazie dawnego muzeum Jana Fudali stworzą nową placówkę pod nazwą „Muzeum Górali i Zbójników”, łącząc w jego ramach dorobek i spuściznę Jaśka z Górców z nowoczesną, multimedialną i interaktywną ekspozycją opracowaną z myślą o edukacji najmłodszych. Jak sami stwierdzili: „Oferujemy ciekawy sposób na poznanie kultury góralskiej oraz barwnego życia zbójników karpackich. Staramy się, by nasze muzeum było miejscem łączącym dobrą zabawę z edukacją, przeznaczonym zarówno dla dorosłych jak i dla dzieci. Uważamy, że odkrywanie historii regionu powinno być przygodą. Rozwój tego miejsca widzimy zarówno w zakresie edukacji, jak i rozrywki, wspartej nowymi technologiami i tradycyjnym rękodziełem, a w przyszłości również jako małą gastronomię serwującą między innymi zapomniane smaki Podhala”<sup>29</sup>.

Dzięki staraniom nowych właścicieli ocalałe eksponaty zostały uporządkowane, a niektóre obiekty poddane konserwacji. W „Domu pod Trzema Madonnami” pozostawiono wystrój dawnej góralskiej izby. Centralne miejsce zajmuje w niej do dziś sporych rozmiarów piec z pełnym wyposażeniem kuchennym, jest też ozdobna *listwa* czyli półka zawieszona tuż pod powalą, na której

<sup>26</sup> K. Strauchman, *Budzenie śpiącego muzeum*, „Gazeta Krakowska” 206: 2000, wyd. podh., nr 299 (16049), s. 17, z dn. 23–26 grudnia.

<sup>27</sup> K. Strauchman, *Budzenie śpiącego muzeum*, „Gazeta Krakowska”, nr 299 (16049), z dn. 23–26 grudnia.

<sup>28</sup> Mk [Marek Kalinowski], *Śmierć jechała pociągiem*, „Tygodnik Podhalański” 2008, nr 3 (940), z dn. 17.01.

<sup>29</sup> Info. W. Kuliński, badania terenowe autorki, Rabka-Zdrój 2014.

swoje miejsce znalazły ułożone rzędem obrazy na szkle. Pozostawiono także sprzęty codziennego użytku, które można (a nawet trzeba) dotknąć, aby poznać ich działanie, a także, za ich pomocą, próbować własnych sił przy wykonywaniu m.in. masła w maselnicy, wyciskaniu (*puceniu*) oscypków, ubijaniu kapusty czy praniu bielizny z użyciem starodawnej tary. Każdy znajdujący się tam przedmiot został dokładnie opisany, ale nie w tradycyjny sposób (na tabliczkach czy karteczkach), lecz w multimedialnym programie wyświetlanym na dotykowym ekranie w centrum izby. Dzięki temu unowocześnieniu można łatwo zlokalizować dany eksponat, wiele się o nim dowiedzieć, porównać jego wygląd z archiwalnymi fotografiami podobnych eksponatów, a nawet zobaczyć krótki film z jego wykorzystaniem.



1. Kapliczka loretańska w ogrodzie Muzeum Górali i Zbójników, 2014, fot. K. Ceklarz;
2. Ekspozycja w Muzeum Górali i Zbójników poświęcona pamięci Jana Fudali, 2022, fot. K. Ceklarz

W sąsiednich pomieszczeniach, gdzie niegdyś znajdowała się pracownia i galeria obrazów Jaśka z Górców, dokonano generalnego remontu i wykorzystano do zorganizowania wielofunkcyjnej izby, mogącej spełniać rolę sali zabaw dla dzieci (wyposażonej w zabawki z drewna oraz elementy tradycyjnego stroju regionalnego), kameralnej sali wykładowej lub miejsca do przeprowadzenia warsztatów malowania na szkle. Wystarczy jednak podnieść głowę i spojrzeć na sufit, aby znów poczuć się jak w galerii. Na suficie w odpowiednio skonstruowanych ramach znajduje się niezmiennie ponad 150 obrazów na szkle autorstwa Fudali. Ich układ porównano kiedyś do słynnych wawelskich kasetonów na Zamku Królewskim w Krakowie.

Budowle w ogrodzie okalającym główny muzealny budynek nadal funkcjonują jako niewielki skansen. Dokonano jednak remontów, a nawet rozbudowy, zadaszając niedoszłe „ruiny” kamiennego zamczyska i przekształcając je w tzw. zbójnicki zamek. Obecnie jest to celowo zaaranżowany, nieco mroczny obiekt, w którym za pomocą nowoczesnej techniki multimedialnej zwiedzający „szukają” ukrytych wirtualnych zbójnickich skarbów. Grając w wyświetlaną na posadzce grę, starają się omijać czyhające na nich komputerowe niebezpieczeństwa, pokonywać piętrzące się przeszkody oraz zbierać punkty. Aby tego dokonać muszą wykazać się refleksem i spostrzegawczością, poznając przy okazji zbójnickie tajemnice, legendy o najsłynniejszych hersztach zbójnickich kompanii oraz ich prawdziwe, udokumentowane przez historyków dzieje.



Szałas pasterski „Śleboda” w ogrodzie Muzeum Górali i Zbójników, 2014, Fot. K. Ceklarz

W sąsiedztwie zamku, tajemniczo ukryte w bujnej roślinności, mieszczą się dwa szałas. W pierwszym, zwanym „Śleboda” urządzono izbę pamięci Jana Fudali. Zgromadzono w nim pamiątkowe fotografie, sportowe trofea i dyplomy, dokumenty archiwalne, odznaczenia itp., a także szkice niedokończonych obrazów na szkle oraz osobiste przedmioty należące niegdyś do Jaśka z Górców, w tym zaprojektowane przez niego meble. Na dotykowym ekranie można wyświetlić film ukazujący dawne życie na wsi, przejrzeć zdigitalizowane fotografie ze zbiorów Fudali, a także zagrać w grę – zgadywanke dotyczącą pułapek językowych góralskiej gwary.

W drugim szałasie wewnątrz nie uległo zmianie od kilkudziesięciu lat, pozostając takim, jak je urządził Fudala. Zobaczyć w nim można autentyczny wystrój pasterskiej *koliby*: miejsce na *watrę*, czyli ognisko, ławę służącą do odpoczynku, kociołek i inne naczynia niezbędne przy wyrobie serów. Każdy, kto na chwilę przysiadzie na drewnianym zydelku, usłyszy dochodzące gdzieś z oddali odgłosy – nawoływanie juhasów, metaliczne pobrzękiwanie *zbyrcoków* (dzwonków), beczenie owiec oraz szczekanie pilnujących ich psów.

Najdalszy kraniec ogrodu zajmują obiekty związane ze sferą *sacrum*. W niewielkim, krytym gontem budynku zgromadzono rzeźbione w drewnie świątki, nad którymi góruje okazały, wieloletni Chrystus Frasobliwy stworzony z połączenia sztuki rzeźbiarskiej z korzenioplastyką. Nieopodal, na niewielkim wzniesieniu usytuowano drewnianą, strzelistą dzwonnice wyposażoną w dzwonek loretański. Dzwonnica ta nosi imię ks. prof. Józefa Tischnera (1931-2000), którego poprzedni właściciel muzeum znał i darzył szacunkiem. Do jednej ze ścian dzwonnicy przylegają trzy monumentalne rzeźby przedstawiające scenę pasji.

Oprócz możliwości zwiedzania opisanych obiektów Muzeum oferowało szereg zajęć i warsztatów dla wszystkich chętnych i zainteresowanych góralstwach. Nowi właściciele obiektu kontynuowali tradycje nauki malarstwa na szkło, przekształcając na potrzeby sali warsztatowej obszerne pomieszczenia w murowanym budynku Jana Fudali, zlokalizowanym nieopodal „Domu pod Trzema Madonnami”. Proponowali także udział w terenowej „Zbójnickiej Grze”, w trakcie której uczestnicy wyposażeni w mapy i niezbędne akcesoria zbójnickie starali się samodzielnie odkryć zbójnicze sekrety oraz rozwiązać stawiane przed nimi zagadki. Pobyt w Muzeum każdorazowo kończył się nagrodą dla uczestników wszystkich aktywności, w postaci ciupagi oraz własnoręcznie wykonanych zbójnickich czapek. Każdy uczestnik otrzymywał także odznakę „Tropiciela Zbójników”.

Podsumowując transformacje jakie zaszły wraz z pojawieniem się młodych kierowników placówki można stwierdzić, że oprócz zmiany nazwy muzeum domowego, postanowiono także zwrócić się z ofertą do innej niż dotychczas grupy docelowej – dzieci wychowanych w dobie wszechobecnych urządzeń cyfrowych. Z tego względu zmodyfikowano sposób muzealnej narracji – z klasycznej edukacji, jaką preferował Fudala, na edukację poprzez przygodę i zabawę. Wprowadzono multimedia, kojarząc je z tradycyjnymi sprzętami codziennego użytku, ponadto ekspozycję nastawiono na sensoryczność (dotykanie, wachanie, testowanie, jak działają ekspozyty i co można przy ich pomocy zrobić) oraz warsztaty oparte na tradycyjnym góralstwach niematerialnym dziedzictwie kulturowym. Na temat założyciela muzeum powstała niewielka wystawa, która choć nie dominowała w całym kompleksie, to przypominała i upamiętniała twórcę placówki, wraz z jego rozlicznymi zainteresowaniami i aktywnościami.

## **Muzeum Górali i Zbójników 2.0.**

Kolejne zmiany zaszły w muzeum w latach 2020-2022. Dotychczasowi właściciele opuścili Rabkę postanawiając wydzierżawić muzeum chętnemu najemcy. Akces zgłosiła dotychczasowa pracownica placówki Anna Trybała-Sutor, która z energią zabrała się do niezbędnych remontów i napraw. Muzeum znów otworzyło swoje podwoje dla zwiedzających. Powiększono przestrzeń warsztatową, zmodyfikowano system grzewczy na bardziej ekologiczny i przede wszystkim wydajny, co pozwoliło realizować warsztaty także w porze zimowej. Powiększono asortyment muzealnego sklepu z pamiątkami, dbając o to, by znajdowało się w nim jak najwięcej produktów pochodzenia lokalnego, w tym wiele od twórców rabczańskich. W większym stopniu skupiono się na osobie Jana Fudali, powracając do jego filozofii zwanej „fudalizmem” oraz umiłowanej przez niego *ślobody*, czyli wolności. Na terenie Muzeum rozwieszone są plansze zawierające krótkie fragmenty poezji lub prozy Fudali, np. „Żądam od ludzkości 24-godzinowego dnia miłości”, lub „Pytają ludziska, czemu tak maluje, pytajcie halnego cóż tak poduhuje”. Jaśkowi z Górców poświęcono także fragment ekspozycji w „Domu pod Trzema Madonnami”, gromadząc w jednym miejscu pamiątki po gospodarzu. Ponadto w przestrzeni Muzeum pojawiły się kody QR, po zeskanowaniu których można posłuchać muzyki góralstwach dostosowa-

nej do danego fragmentu ekspozycji. Większy nacisk został położony na tematykę dotyczącą zbójników karpackich, z tego względu, oprócz wspomnianego szukania skarbów w zbójnickim zamku, w muzealnym ogrodzie można znaleźć rzeźby przedstawiające najważniejszych harnaśi, informacje o ich życiu oraz teksty legend, które na ich temat rozpowszechnione były wśród ludności góralskiej.



Biała izba w „Domu pod Trzema Madonnami”, 2025, Fot. K. Ceklarz

Obecnie w Muzeum Górali i Zbójników, oprócz dzierżawczyni obiektu, pracują jeszcze dwie osoby, a w sezonie wysokim zatrudniane są kolejne trzy. Frekwencja odwiedzających wynosi 1,5 tysiąca osób w sezonie letnim (kwiecień-wrzesień), co świadczy o dużym zainteresowaniu tego typu placówką w miejscowości o charakterze turystycznym i uzdrowskim, jaką jest Rabka-Zdrój. Warsztaty, dla grup zorganizowanych, prowadzone są codziennie. Turyści mają do wyboru: malowanie na szkle, zajęcia z makramy, tworzenie zielników, szycie góralskich sakiewek, zdobienie drewnianych zabawek, wyprawę na Zbójcecką Górę tropem zbójników, kaletnictwo, tworzenie kwiatów bibułkowych, a w sezonie bożonarodzeniowym ozdób świątecznych. Dla chętnych organizowane jest także przedstawienie teatralne o zbójniku Tomku Luboniu, oparte na legendzie autorstwa rabczańskiej poetki Antoniny Zachary-Wnękowej (1894-1984). Muzeum organizuje również wieczory panieńskie „na ludowo” z tradycyjnymi wróżbami i obrzędami zaczerpniętymi z kultury Górali Zagórzeńskich i Podhalańskich.

Przeobrażenia, jakie zaszły w dawnym Muzeum Gorczańskim i późniejszym Muzeum Górali i Zbójników, wskazują z jednej strony na ogromny potencjał, stworzony przez Jana Fudalę, a z drugiej na kreatywność młodych ludzi, którzy ten potencjał dostrzegli i twórczo rozwinęli. Obecna u muzealników prywatnych silna potrzeba realizacji osobistych pasji, fascynacji i indywidualnych narracji historycznych, sprzyjała i sprzyja nadal unikalności ekspozycji. Jednocześnie

jednak może ona ograniczać potencjał edukacyjny i współpracę środowiskową. Z tego względu warto dodać, że idealny właściciel muzealnej kolekcji powinien cechować się otwartością na otoczenie, gdyż tylko wtedy jego dzieło się dopełni – będzie oglądane przez zwiedzających. Aby założyć, a następnie prowadzić muzeum prywatne trzeba być człowiekiem z misją i wizją, a także pełnym przekonaniem co do własnej racji i sensu kolekcjonerskiego działania, przyprawionym szczyptą szaleństwa. Jak pisze Małgorzata Jaszczółt: „...wszystkie prywatne muzea to owoce miłości ich właścicieli, wyczekane, wymarzone, najlepsze. Jako owoce rozsądku z pewnością by nie zaistniały, kalkulacja uczyniłaby z nich miejsca komercyjne, nieporozumienie nie pozwoliłoby im przetrwać przynajmniej do końca życia właściciela”<sup>30</sup>. Często za tego typu postępowaniem stoi filozofia życiowa, w przypadku Jana Fudali była to autorska propozycja „fudalizmu”, którą artysta stawiał w kontrze do brzydkiego, smutnego i brutalnego świata komunistycznej Polski. Wraz ze śmiercią Fudali doszło do częściowego rozproszenia kolekcji, a następnie do przekształcenia placówki, zmiany jej profilu oraz kierunku działania w stronę turystyki przygodowej, ale także ekonomizacji i osiągnięcia zysków finansowych. Bez tej modyfikacji opuszczone muzeum, zlokalizowane w starej drewnianej chałupie, szybko podzieliłoby los podobnych, nieistniejących już, obiektów w Beskidach.



Anna Trybała-Sutor podczas demonstracji multimediów w Muzeum Górali i Zbójników, 2025,  
fot. K. Ceklarz

<sup>30</sup> M. Jaszczółt, *Dobrostan muzeów prywatnych. Refleksje okołomuzealne*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Muzealnej”, 2015, nr 2, s. 30.



Osada młyńska w Roztoce-Brzezina – Muzeum Młynarstwa, Techniki  
i Rzemiosła Wiejskiego im. Józefa Winiarskiego, 2025, fot. Michał Winiarski

## **FUNKCJONOWANIE OSADY MŁYŃSKIEJ JAKO MUZEUM PRYWATNEGO NA TERENIE WIEJSKIM - KOMUNIKAT**

Muzeum Młynarstwa, Techniki i Rzemiosła Wiejskiego im. Józefa Winiarskiego w Roztoce-Brzezinach to przykład udanej inicjatywy prywatnej, której celem jest zachowanie i promocja dziedzictwa kulturowego związanego z młynarstwem i rzemiosłem wiejskim. Zlokalizowana w gminie Gródek nad Dunajcem dawna osada młyńska z 1. poł. XX wieku obejmuje dwa młyny, tartak, dom młynarza, stajnię i stodołę – wszystkie wpisane do rejestru zabytków i objęte ochroną *in situ*.



Widok na osadę młyńską w Roztoce-Brzezinach, lata 40/50. XX w., fot. autor nieznanym

Muzeum zostało założone w 2016 roku przez Michała Winiarskiego. Powstało na bazie dawnej osady młyńskiej, funkcjonującej od lat 20. XX wieku. Osada ta odegrała istotną rolę w życiu społecznym i gospodarczym regionu. Należąca pierwotnie do Józefa Winiarskiego, a obecnie do jego wnuka, zachowała do dziś oryginalną zabudowę. Młyn przez wiele lat funkcjonował jako lokalne centrum usługowe i społeczne – miejsce spotkań, wymiany informacji, a w czasie okupacji – działalności konspiracyjnej w ramach Armii Krajowej.

Cele działalności tego muzeum to: ochrona i zachowanie zabytków techniki wiejskiej i młynarskiej, edukacja regionalna, odtwarzanie realiów życia dawnej wsi, promocja historii i tożsamości lokalnej, tworzenie przestrzeni integracji międzypokoleniowej. Kluczowym celem było ocalenie autentycznych obiektów oraz przybliżenie dawnych metod pracy i życia na wsi. Obiekt funkcjonuje jako muzeum prywatne, nienależące do systemu muzealnictwa państwowego, lecz otwarte dla szerokiej publiczności – od turystów indywidualnych po grupy zorganizowane.

Muzeum współpracuje z lokalnymi i regionalnymi instytucjami kultury, szkołami, a także z organizacjami pozarządowymi. Prowadzi działania na rzecz budowania sieci wsparcia i współpracy między muzeami prywatnymi oraz instytucjami naukowymi.



Naturalny krajobraz wiejski przy osadzie, fot. Michał Winiarski

Prowadzenie muzeum prywatnego na terenach wiejskich wiąże się z wieloma trudnościami. Najważniejsze z nich to: wysokie koszty utrzymania zabytków, ograniczenia infrastrukturalne, brak wsparcia ze strony instytucji samorządowych, trudności w pozyskaniu wykwalifikowanej kadry, brak pełnego inwentarza muzealnego. Jednym z kluczowych wyzwań pozostaje brak systemowego finansowania. Utrzymanie zabytkowych budynków, brak wykwalifikowanego personelu oraz konieczność nieustannej promocji działalności w mediach i sieciach turystycznych to tylko niektóre z trudności. Muzeum radzi sobie z nimi poprzez aktywność w mediach społecznościowych, udział w programach grantowych oraz zaangażowanie lokalnych wolontariuszy i szkół. Zastosowano szereg rozwiązań i dobrych praktyk, jak: organizacja wydarzeń tematycznych (warsztaty, festyny, wystawy czasowe), współpraca z organizacjami pozarządowymi, udział w programach grantowych, zaangażowanie wolontariuszy i pasjonatów. Konieczne jest stałe przypominanie o istnieniu muzeum i podejmowanie działań promujących jego działalność w mediach lokalnych, regionalnych oraz w internetowych mediach społecznościowych. Dzięki tym działaniom muzeum nie tylko przetrwało, ale dynamicznie się rozwija, angażując coraz szersze kręgi odbiorców.

Przykład Muzeum Młynarstwa, Techniki i Rzemiosła Wiejskiego pokazuje, że prywatna inicjatywa może skutecznie chronić dziedzictwo kulturowe nawet na terenach wiejskich, przy ograniczonych zasobach. Kluczowe znaczenie mają w tym przypadku: pasja i determinacja założyciela, wsparcie społeczne oraz umiejętność pozyskiwania środków finansowych z różnorodnych źródeł. Wsparciem mogłaby być możliwość uzyskiwania regularnych stypendiów dla prowadzących tego rodzaju placówki. Dla rozwoju wiejskiego muzeum prywatnego ma znaczenie współpraca z innymi muzeami prywatnymi, z muzeami państwowymi czy instytucjami naukowymi. Prywatne ośrodki wzbogacają ofertę turystyczną i mogą przyczyniać się do rozwoju turystyki kulturowej – jak z powodzeniem dzieje się to w osadzie młyńskiej w Roztoce-Brzezinach.



1.



2.

1. Udostępnianie osady młyńskiej podczas Europejskich Dni Dziedzictwa Kulturowego, 2019;  
2. Turyści w osadzie młyńskiej, 2019, fot. Michał Winiarski



W Muzeum Kurpiowskim w Wachu, fot. Katarzyna Braun

## MUZEUM KURPIOWSKIE W WACHU

Niedawno ukazała się książka wydana przez Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu i Polskie Towarzystwo Ludoznawcze pt. „Etnografia w Muzeum”<sup>1</sup>. Znalazł się w niej artykuł dr Katarzyny Waszczyńskiej „Nielatwa koegzystencja. Muzea regionalne a kolekcjonerzy etnografików na Kurpiowszczyźnie”<sup>2</sup>. Jest to najpełniejsze, jak dotąd, kompendium wiedzy o prywatnym kolekcjonerstwie w tym arcyciekawym regionie etnograficznym. Pokazuje, jak od ponad wieku kultura kurpiowska inspirowała do tworzenia kolekcji.

Kurpie – to jeden z najmłodszych regionów etnograficznych. Zaczął się kształtować w 2. połowie XVII wieku, po potopie szwedzkim. Historia osadnictwa na tym terenie zadecydowała o wyjątkowości regionalnej kultury.

Na całkowitą pustkę osadniczą, która była królewską, zaczęli napływać chłopcy – uciekinierzy z otaczających Puszcę Zieloną obszarów szlacheckich. Uciekali przed wciąż powiększającymi się ciężarami pańszczyzny – bo w puszczy znajdowali zatrudnienie, wolność i królewskie prawo. Do dziś, przez ponad 300 lat, istnieje poczucie obcości – jeśli nie wrogości – pomiędzy Kurpiami, a otaczającym ich środowiskiem szlacheckim: za Orzycem na zachodzie, za Narwią na południu, a na wschodzie za Skrodą i Pisą. Północną granicę stanowiła „od zawsze” obca etnika i państwowość: Zakon Krzyżacki, potem Prusy Książęce, potem Prusy i Prusy Wschodnie. Obecnie Kurpiowszczyzna graniczy z woj. warmińsko-mazurskim, gdzie po II. wojnie światowej znalazło się wielu osadników z Kurpiowszczyzny.

W tak określonych granicach Kurpie wytworzyli niezwykle oryginalną kulturę materialną, strój, gwarę i system wartości, ukształtowany przez zastosowanie późnośredniowiecznego zwyczajowego prawa bartnego.

Jako Obywatele Rzeczypospolitej, od Rzeczypospolitej Obojga Narodów poczynawszy, wykazywali się wyjątkowym patriotyzmem i walecznością we wszystkich „zrywach narodowych”. Gdyby, jako społeczność spełnili jeszcze kilka warunków: np. posiadali organizację przywódczą i wojskową i mieli własną religię, to można by ich nazwać plemieniem. I chociaż nie można ich tak nazwać, to pisząc o prywatnym Muzeum Kurpiowskim w Wachu, traktujemy je jako swoiste „muzeum plemienne” – *tribal museum*<sup>3</sup>. Chcemy w ten sposób podkreślić autentyczność placówki i kulturową wagę działań popularyzatorskich i edukacyjnych.

\*\*\*

Muzeum powstało w 2009 roku we wsi Wach w gminie Kadzidło. Jego twórcami i właścicielami są Laura i Zdzisław Bziukiewiczowie. Ta rodzina zamieszkuje w Wachu od pokoleń. Zdzisław Bziukiewicz (ur. 1965), z wykształcenia technik-ekonomista, od dziecka wychowywał się w klimacie szacunku dla rodzimej kurpiowskiej kultury. Jego ojciec, Stanisław był rolnikiem, a zarazem jedynym w ostatnim półwieczu twórcą ludowym, który w północno-wschodniej Polsce zajmował się poszukiwaniem i ręczną obróbką bursztynu. Zdzisław od najmłodszych lat

<sup>1</sup> *Etnografia w muzeum. Idee, drogi, tropy*, pr. zb. pod red. A. W. Brzezińska, M. Tymochowicz, Ciechanowiec, Wrocław, 2025.

<sup>2</sup> K. Waszczyńska, *Nielatwa koegzystencja. Muzea regionalne a kolekcjonerzy etnografików na Kurpiowszczyźnie* [w:] *Etnografia w muzeum...*, Ciechanowiec, Wrocław 2025, ss. 23-34.

<sup>3</sup> Kat. Braun, Krz. Braun, *Prywatne Muzeum Laury i Zdzisława Bziukiewiczów w Wachu jako kurpiowskie swoiste „tribal museum”*, Warszawa 2022, s. 26.

przejawiał zdolności artystyczne i zdobył umiejętność wyrabiania biżuterii z bursztynu występującego na Kurpiach. Wysoko cenił kurpiowską kulturę. W jego zamyśle było stworzenie interaktywnego miejsca, w którym każdy – młody czy stary, niepełnosprawny czy zdrowy – mógłby bezpośrednio zapoznać się ze specyfiką kurpiowskiej kultury i dawnymi zajęciami mieszkańców puszczy. Po śmierci ojca w 2009 roku, na Muzeum Kurpiowskie przeznaczył murowaną stodołę, znajdującą się na terenie rodzinnej zagrody. Tam z pasją zaczął gromadzić, znikające z przestrzeni społecznej, zabytki kurpiowskiej kultury materialnej, plastycznej, religijnej.

Zdzisław Bziukiewicz jest darzony ogólną sympatią. Z łatwością dowiaduje się, kto i gdzie ma „niepotrzebne starocie”. Regułą prawie jest, że gdy buduje się w okolicy nowy dom, w którym nie ma miejsca na „stare graty” – oddaje się je do „wachowskiego muzeum”. Tyczy się to sprzętów domowych, narzędzi gospodarskich, tkanin i strojów kurpiowskich, a nawet pamiątek rodzinnych po zmarłych osobach. Przykładem tu może być przekazana do muzeum kolekcja wycinanek kurpiowskich, należących do kurpianki-emigrantki. Po jej śmierci zbiór został przywieziony z USA do Wachu.

Za wszystkie dary Państwo Bziukiewiczowie dziękują ofiarodawcom na stronie internetowej muzeum [www.kurpie.com.pl] i na platformie FB, zamieszczając fotografie pozyskanych eksponatów. Takie działanie sprawia, że ofiarodawcy, przyjaciele, a także zwiedzający goście, czują się uhonorowanymi współtwórcami Muzeum.



Podpisy mieszkańców Wachu pod gratulacjami z okazji 150-lecia Niepodległości Stanów Zjednoczonych, 1926, fot. Katarzyna Braun

W chwili obecnej Muzeum posiada kilkanaście tysięcy eksponatów. Rozmieszczone są w stodole (ok. 200 m<sup>2</sup>) i w pomieszczeniach gospodarczych (ok. 100 m<sup>2</sup>). Duże przedmioty, jak narzędzia rolnicze: brony, młynki, wialnie, ale też i folusz, wozy, sanie itp. stoją zabezpieczone na podwórzu i w sadzie. Zbiory muzeum zostały podzielone na działy związane z podstawowymi



Muzeum Kurpiowskie w Wachu, fot. Katarzyna Braun

pracami w kurpiowskim gospodarstwie rolnym i hodowlanym, zajęciami rzemieślniczymi: jak tkactwo, stolarstwo, szewstwo, ślusarstwo czy kopanie torfu. Na podkreślenie zasługuje zbiór dawnych, wytwarzanych lokalnie tkanin i ubiorów, codziennych i świątecznych. Muzeum posiada dużą liczbę eksponatów z zakresu plastyki obrzędowej, palm, wycinanek, kierców [tradycyjnych wiszących ozdób kurpiowskich – red.], czy obrazów i oleodruków; niekiedy nawet sprzed I. wojny światowej – dom kurpiowski, nawet biedny, bywał bogato zdobiony.

Za swą pracę dla kurpiowskiej społeczności i idei ochrony dziedzictwa kulturowego państwo Bziukiewiczowie otrzymali wiele odznaczeń i nagród.

I tu zbliżamy się do oceny istoty organizacji i funkcjonowania muzeum „w żywym regionie etnograficznym”, a głównie określenia kulturowej roli Muzeum w Wachu dla kurpiowskiej społeczności.

Kurpiowskie Muzeum w Wachu można określić jako „miejsce pamięci”. Pojęcie to sformułował pod koniec ubiegłego stulecia, francuski historyk Pierre Nora<sup>4</sup>. Uznał, że „chodzi tu o miejsce, gdzie wspólnoty przechowują swoje pamiątki”, że miejscem pamięci może być wszystko, co pozwala, aby pamięć o przeszłości umocniła się, została skonkretyzowana w powiązaniu z kulturowym kontekstem.

Muzeum w Wachu jest miejscem, gdzie dosłownie zatrzymuje się historia. Odbywają się tu dziesiątki lekcji muzealnych. Na przykładzie jednego eksponatu przedstawię możliwość skonkretyzowania „kawałka historii”

W świadomości zbiorowej Kurpiów mocno zakorzeniona jest informacja o masowej emigracji Kurpiów do USA i Kanady; w latach 1882-1914 wyjechało tam ponad 20.000 osób<sup>5</sup>. Już w 1915 roku Adam Chętnik pisał: „...nigdzie nie jest tak rozpowszechnione wychodźstwo, jak na Kurpiach. Nie ma chyba domu na Puszczy, z którego by kogoś nie brakowało, a są rodziny, z których i kilkoro osób wyemigrowało za morze”<sup>6</sup>. W wachowskim muzeum jest dokument z 1926 roku, tzw. „adres” mieszkańców wsi Wach do Kongresu w Waszyngtonie, z gratulacjami z okazji 150-lecia Niepodległości Stanów Zjednoczonych. W Wachu, w szkole, przed 100 laty, odbył się odczyt o Niepodległości, a list podpisało 78 (!) mieszkańców wsi (w tym 4 osoby z rodziny Bziukiewiczów). Obejrzenie takiego dokumentu, podpisanego przez przodków współczesnych mieszkańców wsi, jest cenniejsze, niż niejedna standardowa lekcja historii.

<sup>4</sup> P. Nora, *Czas pamięci*, „Res Publica Nova”, lipiec 2001, ss. 37-43.

<sup>5</sup> A. Białczak, *Z dziejów kurpiowskiego wychodźstwa zarobkowego do Ameryki Północnej w latach 1880-1918, na przykładzie gminy Baranowo*, „Zeszyty Naukowe OTN” [Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego – red.], t. XXVII, 2013, ss. 17-34.

<sup>6</sup> A. Chętnik, *Chata Kurpiowska. Opracowanie według materiałów zebranych na miejscu*, Warszawa 1915, s. 112.

Taka edukacja, na autentycznym, własnym, swojskim materiale: ekspozycie z własnego, kurpiowskiego domu, jest nieodzownym i najbardziej rzetelnym warunkiem do budowania kulturowych kompetencji. Te kompetencje polegają na znajomości własnego regionu: granic, historii, zwyczajów czy otaczającej symboliki regionalnej. Kompetencja kulturowa umożliwia swobodne uczestnictwo w kulturze lokalnej społeczności zgodnie z panującymi w niej normami zachowania. A w ślad za nimi budowania poczucia regionalnej tożsamości.

Autentyzm działania prywatnego Kurpiowskiego Muzeum w Wachu polega na tym, że Kurp zbiera od Kurpiów artefakty reprezentujące kurpiowską kulturę i przedstawia je tak, jak to sobie w kurpiowskiej głowie wymyślił, a członkowie kurpiowskiej społeczności w pełni akceptują taką formę prezentacji.

\*\*\*

Na zakończenie chciałbym przedstawić wystawienniczą ciekawostkę z 2014 roku, na 5-lecie Muzeum: otóż mój przyjaciel – Marek Purwin, który jest kolekcjonerem masek afrykańskich, zorganizował w Muzeum w Wachu happening pod nazwą *Kurpie meets Afrika*. Pomędzy kurpiowskimi artefaktami umieszczono maski z Czarnej Afryki. Ekspozycja wywołała wielkie zainteresowanie. Szczególną atrakcją było to, że dzięki współpracy z „Kapelą ze Wsi Warszawa”, otwarciu towarzyszył zespół Gasparda Conde, mistrza gry na bębnach dundun i djenbe, z Królewskiej Akademii Gry na Bębnach Gwinei. Afrykańscy muzycy grali na bębnach kurpiowskie melodie razem z kurpiowską kapelą z Kadzidła.

\*\*\*

Podczas naszego Forum jednym z ważniejszych, podejmowanych w dyskusji problemów, było zagadnienie profesjonalnego opisanie zasobu prywatnego muzeum, wykonanie fachowej, zgodnej z muzealnymi przepisami inwentaryzacji. Mogę pokrótce podzielić się w tej kwestii doświadczeniami „mojego” Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej UW. Wśród pojęć administracyjnych wyższych uczelni istnieje określenie: zewnętrzny interesariusz społeczny. Jest to instytucja samorządowa, bądź NGO, czy zorganizowana grupa społeczna, która zwraca się do uczelni z prośbą o pomoc w jakiejś sprawie, związanej z merytorycznym kierunkiem uczelni.

Pozostając przy problematyce muzealnictwa etnograficznego przytoczę dwa przykłady:

1. W 2008 roku Towarzystwo „Polonia” zwróciło się do naszego Instytutu o radę/pomoc w utworzeniu w miejscowości Styrza (Mołdawia) muzeum etnograficznego polskiej ludności, przesiedlonej tam z Wołynia w początkach XX wieku. W ramach studenckich praktyk wakacyjnych pojechałem tam na dwa tygodnie z grupą studentów; w efekcie opracowano zarys organizacyjny muzeum i zrobiono kilkadziesiąt muzealnych kart inwentaryzacyjnych. Koszty wyjazdu pokryło Towarzystwo „Polonia”, Oddział Towarzystwa w Styrzy otrzymał projekt muzeum, dokumentację kilkunastu eksponatów i wzory do dalszych prac, studenci odbyli bardzo atrakcyjną praktykę wakacyjną, a Instytut miał w sprawozdawczości współpracę z „interesariuszem zewnętrznym”.
2. W programie nauczania na kierunku *etnologia i antropologia kulturowa* są zajęcia zwane etnografia regionalna, które dotyczą poznania przez studentów oblicza etnograficznego regionu, w którym działa uczelnia. W przypadku ośrodka warszawskiego Kurpie są najbardziej zachowawczym, a przez to najciekawszym regionem. Są w nim również samorządowe i prywatne

etnograficzne placówki muzealne: w Lelisie i w Wachu. W Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej UW, zajęcia z etnografii regionalnej prowadzi dr Katarzyna Waszczyńska, która w ramach zajęć dydaktycznych i studenckich praktyk wakacyjnych wspiera merytorycznie te placówki, również poprzez wykonywanie inwentaryzacji zbiorów<sup>7</sup>.

Istnieje więc realna możliwość, aby właściciele prywatnych muzeów i kolekcji etnograficznych podjęli próbę zainteresowania bliskich sobie terytorialnie uczelni potrzebą pomocy w inwentaryzacji swoich zbiorów. W przypadku kolekcji nieetnograficznych, artystycznych czy historycznych powinni zwrócić się w tej kwestii do ośrodków wykładających kulturoznawstwo.

Jestem głęboko przekonany, że właśnie teraz jest odpowiedni moment, aby przypomnieć Uchwałę Nr 6. I. Kongresu Muzeów Polskich sprzed 10 lat (Łódź 2015), że należy stworzyć w ramach programów MKiDN program bezpośrednio wspierający promuzealne działalności społeczne.



Wystawa zbiorów afrykańskich Marka Purwina w Muzeum Kurpiowskim w Wachu, fot. Alicja Purwin

<sup>7</sup> K. Waszczyńska, *Warszawscy etnologowie w Ośrodku Etnograficznym Dziedzictwa Kulturowego Kurpiów w Lelisie*, „Rocznik Mazowiecki”, t. XXI, 2009, ss. 297-300; K. Waszczyńska, *Kurp w internecie i w realu – Zdzisław Bziukiewicz* [w:] *Antropolog wobec współczesności. Tom w darze profesor Annie Zadrożyńskiej*, IEiAK UW, Warszawa 2010, ss. 163-178; K. Waszczyńska, „Muzeum w stodole. Zbiory etnograficzne Zdzisława i Laury Bziukiewiczów i ich rola w narracji o Kurpiowszczyźnie” [w:] *Regiony i regionalizmy w Europie. Badania-Kreacje-Popularyzacje*, PTL, Archiwum Etnograficzne nr 55, 2014, ss. 341-361.

Nr. D. G. 1225 *L* *N<sup>o</sup> 1. W. S.*  
1825.

Dzielo się w Kaluzie  
dnia 1 Mca Marca .87 6 Roku.

HYDRIAL.

SECRET

# KOMMISSYA

Woiewództwa Kaliskiego.

Dozeru Nowa Ewangelijsko Rifer:  
mexaneye u Letowie.

[illegible]

Akta budowy plebanii przy kościele ewangelicko-reformowanym w Żelowie,  
fot. J. Nieczuja-Dwojacksa

## PREZENTACJA ZBIORÓW PARAFII EWANGELICKO-REFORMOWANEJ W ZELOWIE K. BEŁCHATOWA, DOTYCZĄCYCH ENKLAWY CZECHÓW NA TYM TERENIE

### Historia Zelowa i jego mieszkańców

W Zelowie znajduje się Muzeum – Ośrodek Dokumentacji Dziejów Braci Czeskich, a samo Archiwum położone jest na I piętrze kościoła ewangelicko-reformowanego. Dokumentacja znajdująca się w Muzeum jest ściśle związana z osadnikami – potomkami Braci Czeskich, którzy przybyli do Zelowa na początku XIX wieku. W grudniu 1802 roku osadnicy pochodzący ze Śląska (między innymi z miejscowości Husiniec, Czermin, Tabor), zakupili majątek Zelów i niedługo potem przyjechali wraz z rodzinami. Początki osadnictwa były trudne. Wieś liczyła kilkanaście zabudowań, brakowało budynków mieszkalnych i gospodarczych, a ziemie zelowskie należały do niskiej klasy. Ludność na początku osadnictwa zajmowała się głównie rolnictwem i hodowlą. W późniejszym okresie Zelów stał się ważnym ośrodkiem tkackim. Niemalże każde gospodarstwo posiadało warsztat tkacki, który był istotnym źródłem dochodu. Ponieważ osadnicy czescy byli wykwalifikowanymi rzemieślnikami, ich wyroby stały się znane wśród okolicznych mieszkańców<sup>1</sup>.



Kościół ewangelicko-reformowany w Zelowie oraz XIX-wieczna zabudowa miasta,  
*fol. autor nieznany (Źródło: <http://archiwum.czesi.org/>)*

Na początku XIX wieku doszło do kilku istotnych wydarzeń historycznych. Żelów na początku XIX wieku należał do zaboru pruskiego, dlatego też potomkowie Braci Czeskich mieli możliwość zakupu i łatwej migracji na te tereny. Wojny napoleońskie zmieniły ten stan i powstało Księstwo Warszawskie, a następnie Królestwo Polskie w unii personalnej z Rosją. Mimo tych wydarzeń, wspólnota szybko rozwijała się, utworzono szkołę z językiem czeskim i autonomiczną administrację. Dbano o rozwój kultury. W XIX wieku osadnicy czescy kupowali kolejne tereny,

<sup>1</sup> J. Górła, R. Kotewicz, Z. Tobjański, *Zarys dziejów Zelowa*, Żelów, 1987.

tworząc między innymi kolonie w Poźdżenicach, Faustynowie czy Kurowie<sup>2</sup>. W zapiskach, w księgach parafialnych, osoby wyznania ewangelicko-reformowanego pojawiały się także w innych miejscowościach, na przykład w Bachorzynie, Bocianiszce, Bujnach, Brodni, Buczku, Czarnym Lesie, Dąbrowie, Erywangrodzie, Herbertowie, Ignacowie, Janowie, Józefatowie, Kąciaku, Kociszewie, Łobudzie, Maleni, Pawłowie, Rasach, Sromutce, Kolonii Weronice, czy Zabłotach.

Mieszkańcy, ze względu na przeludnienie oraz ciężkie warunki społeczno-gospodarcze migrowali z Żelowa, między innymi do Łodzi, Żyrardowa czy na Wołyń. W Żelowie, w połowie XIX wieku zaczęli osadzać się także Polacy, Żydzi i Niemcy, a miejscowość zaczęła mieć charakter wielokulturowy. W tym okresie zaczęły działać także inne zbory, między innymi ewangelików augsburskich, chrześcijan baptystów, katolików czy wyznawców judaizmu. Jednakże osadnicy czescy skupiali się wokół kościoła ewangelicko-reformowanego, kultywując historię i wierzenia przodków<sup>3,4</sup>.



Akta kościoła i mapy parafii ewangelicko-reformowanej w Żelowie, fot. J. Nieczuja-Dwojackska

## Zbiory Muzeum – Ośrodka Dokumentacji Dziejów Braci Czeskich

Wspólnota czeska w 1817 roku dołączyła do Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Polsce, a w latach 1821-1825 wzniesiono kościół projektu J. Zillego. Wnętrze kościoła jest asceetyczne, znajdują się tam tablice upamiętniające Jana Husa, Jana Kalwina, Jana Łaskiego oraz Jana Ámosa Komeńskiego. Warto także wspomnieć o kartuszkach trumiennych, rozwieszonych w korytarzu na półpiętrze kościoła. Do czasów obecnych zachowało się ich 64, a najstarszy pochodzi z roku 1841<sup>5,6</sup>.

<sup>2</sup> E. Štěrková, *Żelów: česká exulantská obec v Polsku*, Praga 2002.

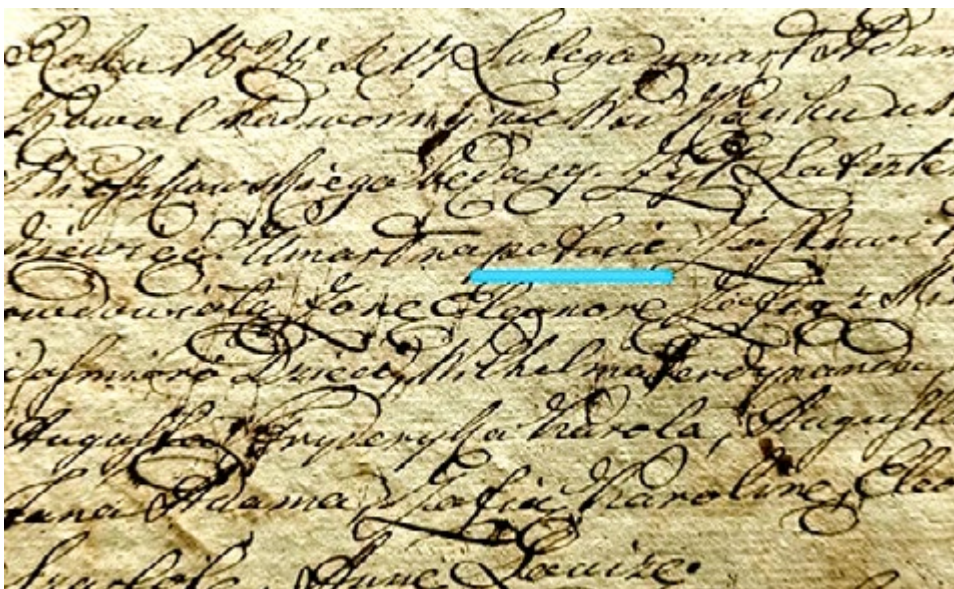
<sup>3</sup> S. Papuga, A. Gramsz, *Żelów, Wspólnota nacji, wyznań, kultur*, Łódź 2003.

<sup>4</sup> J. Szczepankiewicz-Battek, *Osadnictwo braci czeskich i morawskich w regionie łódzkim*, „Studia z Geografii Politycznej i Historycznej”, 6, ss. 153-181, 2017.

<sup>5</sup> J. Jadwiszczak, *Różnorodność religijna, etniczna i kulturowa Żelowa*, Żelów 2008.

<sup>6</sup> J. Kriegseisen, *Historia budowy, architektura i wyposażenie kościoła ewangelicko-reformowanego w Żelowie* [w:] *Wczoraj, dziś i... Życie, dzieje i teraźniejszość braci czeskich w Żelowie*, Żelów 1998.

Na poddaszu kościoła Muzeum organizuje wystawy, spotkania i konferencje, uczestnicząc między innymi w obchodzone corocznie Dniu Czeskim, realizowanym przez Stowarzyszenie Czechów w Polsce, np. 2024 „Mniejszość Czeska dla Zelowa – Dzień Czeski”, 2023 „Wczoraj i dziś w Zelowie”, 2022 „Z historią w tle – Dzień Czeski w Zelowie”. W kościele, w niewielkim pomieszczeniu powstała przykładowa sala lekcyjna z XVII wieku. Całe wyposażenie oraz pomoce dydaktyczne instytucja otrzymała od Muzeum Komenského w Przerowie. Muzeum jest otwarte dla uczniów i uczennic gminy Zelów, a prowadzone lekcje i warsztaty kultywują wyjątkową spuściznę Zelowa. W kościele utworzono także bibliotekę, w której znajdują się zbiory zarówno o tematyce religijnej jak i świeckiej, często w języku czeskim.



Fragment zapisu w księdze zgonów z Parafii Ewangelicko-Reformowanej w Zelowie z zaznaczoną przyczyną zgonu (petocie), fot. J. Nieczuja-Dwojaka

Od 1999 roku Parafia prowadzi także Zelowskie Dzwonki – jedyny w Polsce zespół grający na dzwonekach ręcznych. Co roku, w drugi dzień Świąt Wielkanocnych w kościele odbywa się koncert jubileuszowy z okazji powołania zespołu. Zespół koncertuje w Polsce i za granicą, wydaje płyty i rozszerza swój repertuar, prezentując utwory o charakterze religijnym, jak i klasycznym oraz popularnym. Niektóre z koncertów zostały opublikowane na Youtube (<https://www.youtube.com/zelowskiedzwonki>).

Muzeum zbiera, archiwizuje, konserwuje i digitalizuje ślady życia i kultury potomków Braci Czeskich. Archiwum jest unikatowe na skalę kraju, ponieważ jako jedno z nielicznych przetrwało II wojnę światową jako XIX-wieczne archiwum różnowiercze. Zespół zawiera 239 jednostek archiwalnych, w tym 71 ksiąg metrykalnych i raptularzy (parafie ewangelicko-reformowane w Zelowie i Kucowie oraz parafia chrześcijan baptystów i ewangelików augsburskich).

Oprócz rejestrów metrykalnych, można znaleźć także zapiski Alexandra Petrozelina (pośrednika w zakupie majątku Zelów, a potem mieszkańca Zelowa), akta budowy plebanii, akta cmentarzy i dozorów cmentarnych, akta kościoła, dokumenty zarządzania parafią i urzędzeń parafii oraz rejestr pomiarów gruntów i mapy parafii, akta obwieszczeń, korespondencję z instytucjami kościelnymi i państwowymi, czy wykazy statystyczne dotyczące parafian. Dokumenty, w tym księgi parafialne są w dobrym stanie. Część jest przechowywana w postaci ksiąg, część jako sko-

roszty, a część w postaci luźnych kart. Wszystkie posiadają numer inwentarzowy, a Muzeum wprowadziło przejrzysty spis. Księgi oraz inne archiwalia składowane są w kartonowych dużych teczkach, co umożliwia ich bezpieczne przechowywanie i łatwy dostęp.

Część dokumentów została zdigitalizowana i opublikowana na stronie <http://archiwum.czesi.org/>. Dokumenty są także częściowo udostępnione na stronach portalu Skanoteka<sup>7</sup> i Gene-teka<sup>8</sup> oraz Szukaj w Archiwach<sup>9</sup>.

Ponadto warto wspomnieć, że na stronie poświęconej Archiwum znajdują się stare fotografie, podzielone na kilka kategorii: confirmacje, chóry i zespoły śpiewacze, szkoła niedzielna, z życia zelowskiego zboru, ceremoniał pogrzebowy, portrety małżeńskie, fotografie rodzinne, portrety kobiet, portrety mężczyzn, ze starego Zelowa, różne.

## Możliwości wykorzystania zbiorów

Zbiory w Zelowie mogą być ciekawym i bogatym źródłem dla badaczy historii, biodemografii i genealogii. Część opracowań to korespondencja z konsystorzem, organami administracji publicznej oraz inne pisma – istotne dla historyków.

Z punktu widzenia badań biodemograficznych, najważniejsze są księgi metrykalne, raptularze, spisy parafian i zestawienia statystyczne danych parafian. Księgi prowadzono od 1821 roku przez cały XIX i część XX wieku.

W przypadku ksiąg małżeństw, w zależności od roku spisywania oraz pastora, znajdują się tam między innymi informacje na temat daty zawarcia związku małżeńskiego, imion i nazwisk osób biorących ślub, miejsca pochodzenia i zamieszkania, zawodu pana młodego, imion i nazwisk rodziców (w tym nazwiska rodowego matki), zawodu ojców nupturientów.

Księgi urodzeń zawierają dane dotyczące daty urodzenia, imienia i płci dziecka, imion i nazwisk rodziców, zawodu ojca, a także daty chrztu.

W księgach zgonów zapisywano informacje na temat daty zgonu, imienia i nazwiska osoby zmarłej, płci osoby zmarłej, imion i nazwisk rodziców, zawodu osoby zmarłej (w przypadku osób dorosłych) lub zawodu ojca osoby zmarłej (w przypadku dzieci). Dane uzupełniano o stan cywilny, liczbę dzieci. W przypadku rejestrów urodzeń i zgonów zapisywano także datę zgłoszenia wydarzenia oraz dane świadków.

XIX-wieczne księgi zelowskie charakteryzuje dobry stan zachowania, potwierdzony przez analizę rzetelności zapisów<sup>10, 11</sup>. Do określania rzetelności zapisów w księgach metrykalnych służy między innymi odsetek zgonów niemowląt (nie mniejszy niż 30%) oraz odsetek zgonów dzieci do 5 roku życia (nie mniejszy niż 50%). Dla ksiąg Parafii Ewangelicko-Reformowanej jest to odpowiednio 36,0% i 58,5%. W przypadku stosunku liczby urodzeń do liczby zawartych małżeństw przyjmuje się wartość 5 (dla Zelowa zanotowano 5,14), natomiast stosunek liczby zgonów do liczby małżeństw powinien wynosić około 3 (dla Zelowa 3,4). W przypadku martwych urodzeń, ich udział procentowy w liczbie zgonów powinien wynosić od 3-7% (dla Zelowa 3%). Ostatnim badanym parametrem jest wartość wskaźnika proporcji płci, który w XIX wieku powinien wyno-

<sup>7</sup> <https://skanoteka.genealodzy.pl/id1358> oraz <https://skanoteka.genealodzy.pl/id3516>

<sup>8</sup> [https://geneteka.genealodzy.pl/index.php?op=gt&lang=pol&bdm=B&w=051d&rid=7716&search\\_lastname=&search\\_name=&search\\_lastname2=&search\\_name2=&from\\_date=&to\\_date=](https://geneteka.genealodzy.pl/index.php?op=gt&lang=pol&bdm=B&w=051d&rid=7716&search_lastname=&search_name=&search_lastname2=&search_name2=&from_date=&to_date=)

<sup>9</sup> Szukaj w Archiwach, numer zespołu: 48/346/0.

<sup>10</sup> A. Budnik, *Uwarunkowania stanu i dynamiki biologicznej populacji kaszubskich w Polsce. Studium antropologiczne*, Poznań 2005.

<sup>11</sup> G. Liczbińska, *Katolicy i ewangelicy w dziewiętnastowiecznym Poznaniu – analiza umieralności*, „Przegląd Historyczny”, 100 (4), ss. 781-794, 2009.

sić 101-107. W Żelowie wskaźnik ten średnio wyniósł 107 i oznaczał urodzenia 107 chłopców na 100 dziewcząt. Dane przytoczono dla okresu 1821-1888<sup>12, 13, 14</sup>.

Informacje zawarte w księgach małżeństw mogą być podstawą do analiz odnoszących się do systemu kojarzeń małżeńskich, izonomii, dietności, odległości małżeńskich i sezonowości ślubów. Księgi urodzonych pozwalają na przeprowadzenie badań dotyczących proporcji płci przy urodzeniu czy sezonowości urodzeń. Natomiast księgi zmarłych mogą być podstawą do oszacowania przyczyn zgonów, śmiertelności noworodków, niemowląt i dzieci, wygenerowania tablic wymieralności dla zastoju stanu populacji czy sezonowości zgonów. Ciekawe jest śledzenie zapisów dotyczących przyczyn zgonów, ponieważ opierały się one raczej na opisie objawów, a nie przyczyn śmierci. Wśród przyczyn śmierci w Żelowie można wymienić cholerę, biegunkę, duszność, paraliż, puchlinę, ból brzucha, kolikę, wewnętrzną chorobę, krup, ospę, szkarlatynę, flusy, zęby, duszność, febrę, gorączkę, malignę, nerwową gorączkę, suchoty, zapalenie płuc, grypę, zawianie, zaziębienie, kalectwo, kaszel, kołtun, plikę, konwulsje, połów, martwe urodzenia, osłabienie, petocie (wybroczyny), puchlinę, słabość, starość, żółtaczkę, wypadek, poparzenie, otrucie, potłuczenie, zamrożenie, postrzelenie i inne (ból głowy, głód, gruczoły, kamień, mazry, mzyry, senność, skruszały, wymioty, morzysko, skrofuły). Ponieważ pierwszy lekarz w Żelowie pojawił się dopiero na początku XX wieku, więc badacz może jedynie dokonać próby zakwalifikowania opisanych objawów do konkretnych jednostek chorobowych<sup>15, 16</sup>.

Dane z XIX-wiecznych ksiąg Parafii Ewangelicko-Reformowanej w Żelowie, nie doczekały się dotychczas analizy biodemograficznej, ale prace nad publikacjami, przybliżającymi stan populacji oraz procesy demograficzne, trwają.

Dokumenty znajdujące się w Muzeum – Ośrodku Dokumentacji Dziejów Braci Czeskich mogą być także dobrym źródłem dla genealogów. Duża część XIX-wiecznych ksiąg parafialnych została zindeksowana i jest dostępna w serwisie Geneteka. Dla osób obecnie żyjących w Żelowie, a także tych, których korzenie sięgają XIX-wiecznych osadników czeskich, archiwum żelowskie oferuje bogactwo aktów metrykalnych oraz innych dokumentów o wartości historycznej<sup>17</sup>. W przypadku wielu rodzin możliwe jest prześledzenie danych genealogicznych (aktów małżeństw, urodzeń i zgonów) w zasadzie od początku XIX wieku do II wojny światowej. Warto także wspomnieć, że część zapisów, szczególnie na początku XIX wieku, przed wybudowaniem kościoła ewangelicko-reformowanego była prowadzona w parafiach rzymsko-katolickich w Buczku, ewentualnie w Łobudzicach, Pożdżenicach i Kociszewie.

Bogata i dobrze zachowana dokumentacja w Muzeum – Ośrodku Dokumentacji Dziejów Braci Czeskich, oprócz wartości historycznej może być źródłem licznych opracowań i badań. Może naświetlać zarówno dzieje poszczególnych osób, jak i całej populacji.

<sup>12</sup> M. Henneberg, *Seasonality of births in a rural 19<sup>th</sup> century Polish community*, „Journal of Human Evolution”, 6 (8), ss. 715-717, 1977.

<sup>13</sup> G. Liczbińska, *Fertility and family structure in the Lutheran population of the parish of Trzebosz in the second half of the 19<sup>th</sup> century and the beginning of the 20<sup>th</sup> century*, „History of the Family”, 17(2), ss. 142-156, 2012. <https://doi.org/10.1080/1081602x.2012.669120>.

<sup>14</sup> A. Drozd-Lipińska, E. Klugier, M. Kamińska-Czakłós, *Socioeconomic differences in child mortality in central Poland at the end of the nineteenth century*, „Journal of Biosocial Science”, 47 (4), ss. 449-468, 2015.

<sup>15</sup> A. Budnik, G. Liczbińska, *Urban and rural differences in mortality and causes of death in historical Poland*, „American Journal of Physical Anthropology”, 129, ss. 294-304, 2006.

<sup>16</sup> A. Budnik, G. Liczbińska, *Mortality in the populations of Danzig and Province*, „Anthropological Review”, 60 (1), ss. 13-24, 1997, <https://doi.org/10.1017/S0021932014000376>.

<sup>17</sup> Štěříková E., *Země otců: Z historie a vzpomínek k 50. výročí reemigrace potomků českých exulantů*, Praga 2005.



1. Tablica pamiątkowa na domu Stanislava Petříka w Opawie, fot. domena publiczna
2. Teatr lalkowy Stanislava Petříka, fot. domena publiczna

## **BAJKI Z RODZINNEJ SKRZYNI. TEATR STANISLAVA PETŘÍKA – KOMUNIKAT**

Podczas obrad XVIII Międzynarodowego FMD w Miasteczku Galicyjskim w Nowym Sączu prezentowana była marionetka – jeden spośród ponad stu eksponatów w utworzonym w czeskiej Opawie Muzeum Lalek, poświęconym pamięci opawskiego lalkarza i członka „Sokoła”, Stanislava Petříka. Muzeum otworzone przez syna Zdeňka w 2021 roku, w 115. rocznicę urodzin ojca, mieści się w domu rodzinnym przy ulicy Bartoničkovéj, w którego piwnicy powstawały ręcznie rzeźbione i malowane lalki.

Stanislav Petřík urodził się 26 maja 1906 roku w Opawie, w rodzinie mieszczańskiej. Dobra rodzinna sytuacja bytowa pozwoliła mu kształcić się i uczestniczyć w wydarzeniach kulturalnych w mieście oraz w festynach i spotkaniach koleżeńskich. Należąc do „Sokoła”, angażował się w działalność sportową i patriotyczną oraz wykazywał się zdolnościami plastycznymi. Interesował się literaturą i sztuką, często bywał w miejscowej Bibliotece i Teatrze Opawskim, który wywarł na nim szczególne wrażenie. Uczestniczył też w przedstawieniach kukielkowych, m.in. w koszarach. W spisanych pod koniec życia wspomnieniach, dotyczących dzieciństwa i młodości, utrwalił ówczesne życie kulturalne i towarzyskie Opawy jako ważnego ośrodka kulturalnego regionu.

Po I wojnie światowej, w okresie przemian państwowych i ustrojowych, Stanislav Petřík nadal działał w „Sokole”. W czasie II wojny światowej nakazano członkom „Sokoła” opuścić Opawę, a sama organizacja została rozwiązana w 1941 roku. Rodzina Petříków trafiła do Brna, gdzie Stanislav działał w ruchu oporu. Wtedy też stworzył własny teatr lalek, a do pierwszych występów wykorzystywał przestrzeń w otwartych drzwiach, odpowiednio przysłoniętą, oraz gotowe kukielki. Zaczynał od łatwych przedstawień w środowisku rodzinnym, na które zapraszał też okolicznych mieszkańców. Natomiast niedzielne spektakle lalkowe były organizowane w celu odbycia spotkań konspiracyjnych.

Kiedy do jednego z przedstawień zabrakło kozy, Stanislav postanowił sam ją wykonać. Została zrobiona – jak wszystkie późniejsze – z drzewa lipowego. Po niej pojawiły się kolejne zwierzęta, diabły i postacie z tradycyjnych baśni i podań ludowych. Zrobił też lalki, dla których inspiracją były własne dzieci, urodzone w Brnie: Brečulin (Płacz) wyobrażał Zdeňka, a Šklebed'our (Grymas) – jego siostrę. Po wojnie, po powrocie do Opawy, Petříkowie mieli w domu lalki z teatru brneńskiego, mieszczące się w szklanej szafce na korytarzu. Jeszcze w latach 50. dzieci bawiły się teatrem domowym. W tym czasie ich ojciec na zamówienie teatru „Sokół” w Opawie zaprojektował i wykonał duże lalki.

Stanislav Petřík zmarł 29 listopada 1974 r. Oprócz wykonanych przez siebie lalek pozostawił też obszerny szkielet z projektami. Narysował i zrealizował ponad dwieście postaci lalkowych – kukielek i marionetek – z których do dziś zachowała się około połowa. Wykonywał nie tylko lalki, ale także sceny do spektakli i scenografie. Zawsze wszystko starannie rysował przed produkcją. Jego notatki, rysunki, zbiór historycznych scenariuszy przedstawień lalkowych, czasopisma lalkarskie i „Kronika Lalkarza”, w której nakreślił dzieje lalkarstwa „Sokoła” w Opawie od jego początków do likwidacji teatru w 1951 roku, są w muzeum do wglądu dla każdego zainteresowanego. Spuścizną opiekuje się syn Zdeněk. Udało mu się m.in. odzyskać kilka podarowanych kiedyś przez ojca lalek, bo ich właściciele uznali, że powinny uzupełnić kolekcję w nowo założonym muzeum.

Zdaniem ekspertów pokłosie działalności Stanislava Petříka to prawdziwy skarb. Nie tylko ze względu na historię miejscowego lalkarstwa, którego Petřík był częścią, kiedy grał w przedwojennym teatrze lalek „Sokół”. W kilku zeszytach z odręcznymi notatkami pozostawił również cenne informacje o przeszłości Opawy, które charakteryzują się wiernym opisem przedwojennego miasta pod rządami niemieckimi, widzianego oczami Czecha. Opisał też życie codzienne na przykładzie własnej rodziny pomiędzy 1906 a 1938 rokiem – na tle takich wydarzeń, jak wybuch I wojny światowej, powstanie republiki, stosunki między Czechami i Niemcami oraz działalność „Sokoła”. Wspomnienia ukazały się najpierw w formie książkowej dzięki grantowi Uniwersytetu Śląskiego w Opawie, a reedycji wspomnień ojca dokonał Zdeněk Petřík. Przygotowuje on też kontynuację – wydanie książkowe wspomnień ojca z okresu po 1938 roku, uzupełnione o wspomnienia własne. Natomiast wnuczka Hana odziedziczyła po dziadku talent plastyczny – jej ceramiczne, baśniowe postacie również trafiają do rodzinnego zbioru, świadcząc o podobnych zainteresowaniach. Jest więc nadzieja na dalsze trwanie prywatnego opawskiego muzeum lalek.



1. Zdeněk Petřík podczas obrad w Miasteczku Galicyjskim w Nowym Sączu, fot. Jarosław Jancelewicz;
2. Koza – pierwsza lalka wykonana przez Stanislava Petříka, fot. archiwum Zdeňka Petříka;
3. Ekspozycja w Muzeum Lalek w Opawie, fot. archiwum Zdeňka Petříka

## **MUZEA DOMOWE W GRUZZI – KOMUNIKAT**

W Gruzji muzea domowe odgrywają ważną rolę w zachowaniu i promocji pamięci narodowej i dziedzictwa kulturowego. Są to nie tylko budynki historyczne, ale także żywe repozytoria, w których przechowywane są rzeczy osobiste, rękopisy, fotografie i inne materiały wybitnych osobistości, co pozwala nam zrozumieć ich życie i pracę.

W Gruzji, poza muzeami państwowymi finansowanymi przez rząd, funkcjonują muzea miejskie podlegające lokalnym samorządom, miejsca pamięci w domach znanych artystów (tzw. domy-pomniki), sportowców czy pisarzy, oraz prywatne mniejsze muzea, ustanowione przez osoby fizyczne w ich domach, czasem wspomagane przez organizacje pozarządowe. Wielość muzeów sprzyja rozwojowi turystyki kulturalnej i zachowaniu tożsamości narodowej oraz przyczynia się do rozwoju edukacji historycznej. Według oficjalnych danych w 2019 r.<sup>1</sup> były w Gruzji 253 muzea, ale w tej liczbie nie wskazano wszystkich muzeów prywatnych. Trudno jest określić dokładną ich liczbę z kilku powodów: 1. nie wszystkie muzea domowe mają ten sam status prawny; 2. nie wszystkie są oficjalnie zarejestrowane jako muzea lub są częścią jakiegokolwiek stowarzyszenia; 3. pojawiają się inicjatywy prywatne tworzenia domów pamięci – domy te nie są klasyfikowane jako muzea według oficjalnych statystyk<sup>2</sup>, chociaż pełnią taką funkcję w przestrzeni publicznej.

Gruzińskie Muzeum Narodowe, największe w kraju, zrzesza 21 najważniejszych domowych muzeów pamięci, gdzie znajdują się 4 muzea domowe – Muzeum Dom Elene Akhvlediani; Muzeum Dom Mose Toidze; Muzeum Dom Uchy Japaridze; Muzeum Dom Jakuba Nikoladze. W Tbilisi funkcjonuje też Stowarzyszenie Muzeów Tbilisi, które zrzesza 10 miejscowych muzeów domowych: Muzeum Pamięci Literackiej Ilji Czawczawadzego; Dom – Muzeum Pamięci Galaktiona Tabidze; Dom – Muzeum Pamięci Nikołoz Barataszwilego; Dom – Muzeum Pamięci Kote i Soso Ceretelich; Dom – Muzeum Pamięci Wachtanga Czabukianiego; Dom – Muzeum Pamięci Zakarii Paliashvilego; Dom – Muzeum Pamięci Meraba Kostavy; Dom – Muzeum Pamięci Micheila Dżawachiszwilego; Muzeum Lalek i Zabawek w Tbilisi; Dom – Muzeum Pamięci Szio Aragwispireliego.

Regionalna sieć mniejszych muzeów nie jest w pełni uformowana. Placówki te borykają się z problemami określenia strategii, stoją przed wieloma wyzwaniami, które utrudniają ich pełne funkcjonowanie i rozwój. Wiele muzeów domowych, zwłaszcza miejskich i prywatnych, cierpi na chroniczny brak funduszy. Ma to wpływ na utrzymanie infrastruktury, odnawianie ekspozycji, przyciąganie wykwalifikowanego personelu i rozwój programów edukacyjnych. Finansowanie muzeów prywatnych często opiera się na indywidualnych darczyńcach lub małych grupach sponsorów, co podkreśla potrzebę dywersyfikacji źródeł przychodów, w tym poprzez prowadzenie działalności gospodarczej wspierającej cele statutowe.

Budynki, w których znajdują się muzea – domy pamięci, często są stare i w złej kondycji – wymagają pilnej renowacji. Często są problemy z dachami, ścianami, ogrzewaniem i wentylacją, które stanowią zagrożenie zarówno dla pomieszczeń, jak i zbiorów. W wielu domach nie ma odpowiednich warunków do przechowywania eksponatów (reżimy temperatury i wilgotności),

<sup>1</sup> Narodowa Służba Statystyczna Gruzji, *Statystyki kultury i sportu*, 2019.

<sup>2</sup> Ustawodawstwo regulujące sferę kulturalną Gruzji.



1.



2.



3.

1. Giorgi Pkhakadze podczas przejażdżki w „Kubalówce”, fot. Anna Florek;
2. Z kolekcjonerami pieczęci – Mariuszem Kopniakiem i Januszem Gierszem, fot. Anna Florek;
3. Podczas obrad w Miasteczku Galicyjskim, fot. Jarosław Jancelewicz

co prowadzi do ich degradacji. Pożądane byłoby wdrożenie nowoczesnych systemów bezpieczeństwa (bezpieczeństwo przeciwpożarowe, monitoring wideo), a także cyfrowej dokumentacji trójwymiarowej, która wspiera konserwację i prewencję zniszczeń.

Wiele muzeów zmagają się z niedoborem wykwalifikowanego personelu, a tymi najmniej opiekują się pojedyncze osoby, które często poszukują możliwości podniesienia swoich kwalifikacji, chcąc nawiązywać do nowoczesnych standardów muzealnych. Istotne jest inwestowanie w rozwój zawodowy pracowników muzealnych oraz tworzenie sieci współpracy i wymiany doświadczeń.

Większość tych muzeów nie jest dobrze znana ogółowi społeczeństwa – ważne byłoby wypracowanie skutecznych strategii marketingowych, korzystanie z platform cyfrowych i oferowanie programów edukacyjnych w celu zwiększenia liczby odwiedzających. Muzea, podobnie jak firmy komercyjne, muszą identyfikować swoją grupę docelową i dostosowywać do niej ofertę. Skuteczne strategie marketingowe powinny obejmować zindywidualizowaną komunikację, aktywne działania w mediach społecznościowych (np. storytelling, kampanie angażujące publiczność, takie jak #gettymuseumchallenge), budowanie lojalności odbiorców oraz tworzenie przyjaznego środowiska.

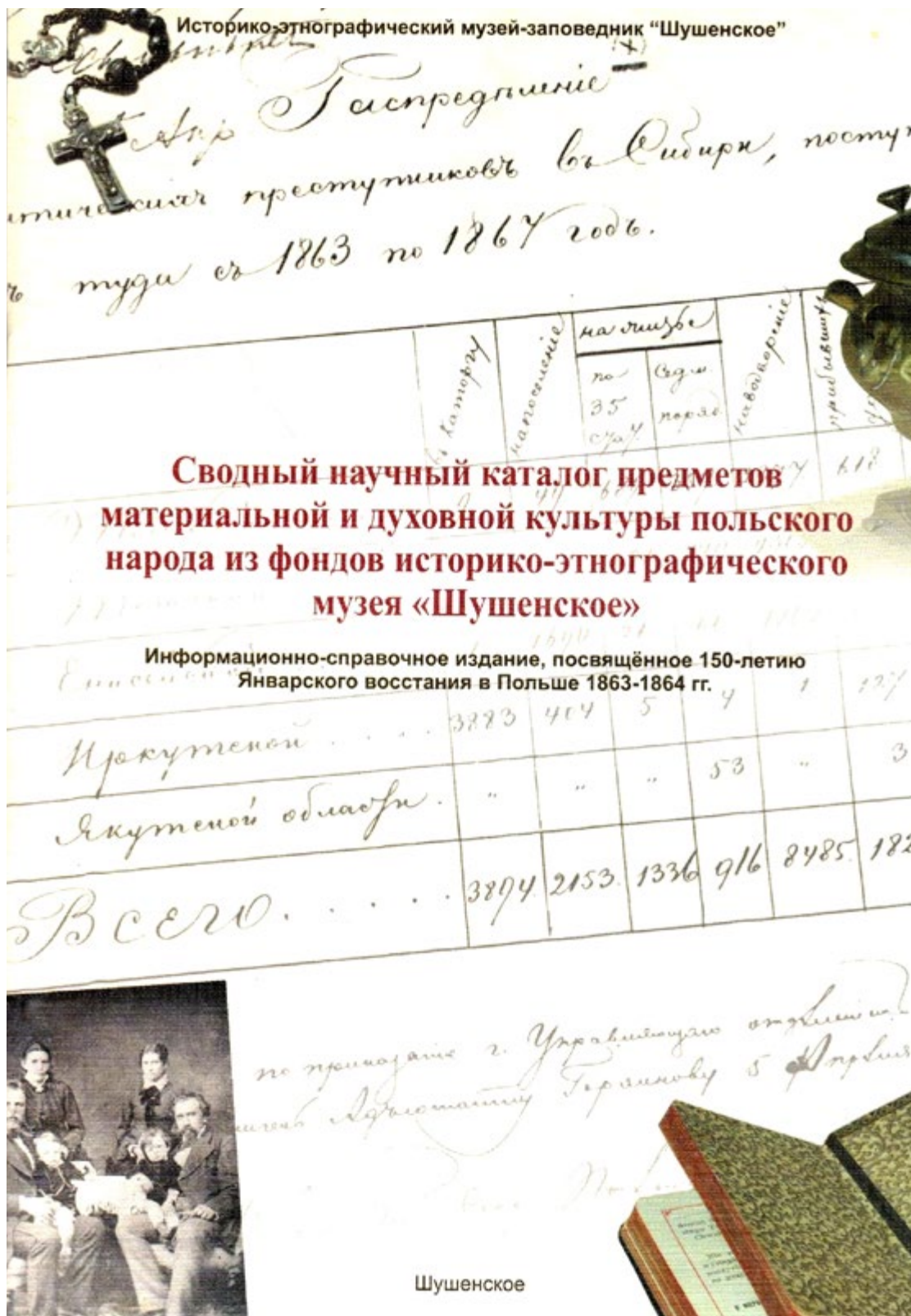
Obecnie tylko nieliczne małe muzea korzystają z nowoczesnych technologii (archiwa cyfrowe, wystawy interaktywne, wycieczki wirtualne, włączenie do Google Arts & Culture), co jest konieczne, aby zwiększyć ich atrakcyjność dla młodszego pokolenia. Cyfryzacja zbiorów nie tylko poprawia ich ochronę i konserwację poprzez zmniejszenie fizycznego kontaktu z delikatnymi artefaktami, ale także otwiera nowe możliwości badawcze i edukacyjne. Muzea z kolekcjami cyfrowymi odnotowują wzrost liczby odwiedzin fizycznych. Inwestycje w wirtualną i rozszerzoną rzeczywistość (VR/AR) mogą przenieść zwiedzających w odległe czasy i miejsca, oferując im niezapomniane doświadczenia. Ważne jest również dbanie o wspólne standardy<sup>3</sup> digitalizacji i cyfrowego udostępniania, aby zasoby były łatwo dostępne i interoperacyjne.

Poszczególne muzea domowe (Muzeum Historyczne w Tbilisi, Muzeum Sztuki Szalwy Amiranashvili, Muzeum Dom Zakarii Paliashvili w Kutaisi itp.) otrzymują dofinansowanie z budżetu państwa lub prowadzą działalność w ramach projektów międzynarodowych, co daje im możliwość rozwoju (renowacje, konserwacja, działalność edukacyjna).

Wzrasta liczba inicjatyw prywatnych w kierunku zakładania i popularyzacji muzeów domowych, co stwarza nowe możliwości. Ważna jest współpraca i dzielenie się doświadczeniami między tego rodzaju muzeami oraz angażowanie otoczenia zewnętrznego. Rola prywatnych muzeów jest istotna w rozwoju turystyki kulturowej na danym obszarze, dlatego należałoby uświadamiać gminy, darczyńców prywatnych i fundacje międzynarodowe o potrzebie wspierania finansowego tych placówek (pomoc lokalowa, zapraszanie do udziału w projektach, odpłatne wypożyczanie zbiorów na wystawy czasowe, proponowanie współpracy z osobami wpływowymi i społecznościami lokalnymi, itp.). Do pełnego rozwoju muzeów prywatnych konieczna jest kompleksowa i celowa polityka państwa<sup>4</sup>, aktywne zaangażowanie sektora prywatnego i współpraca międzynarodowa, w tym wykorzystanie możliwości wynikających z przynależności do Międzynarodowej Sieci Muzeów Domowych. Wzmocnienie funkcji edukacyjnej będzie kluczowe, aby muzea prywatne stały się nie tylko repozytoriami przeszłości, ale także dynamicznymi centrami kultury, które będą istotne dla wszystkich pokoleń.

<sup>3</sup> Normy i zalecenia Międzynarodowej Rady Muzeów (ICOM).

<sup>4</sup> Narodowa Agencja Ochrony Dziedzictwa Kulturowego Gruzji, „Projekty w toku”, <https://www.heritagesites.ge>



Okładka katalogu eksponatów ze zbiorów Historyczno-Etnograficznego Muzeum-Skansenu w Suszenskoje, fot. Sergiusz Leończyk

## ZBIORY PRYWATNE I MUZEA DOMOWE POLONII SYBERYJSKIEJ

### O polskiej obecności na Syberii

Początki polskiej obecności na terenie Rosji związane były przede wszystkim z obszarem Syberii, gdzie Polacy pojawili się już w XVII wieku<sup>1</sup>.

Polska diaspora na Syberii zaczęła powstawać po masowych zesłaniach w XIX wieku – po powstaniu listopadowym 1830 roku i powstaniu styczniowym 1863 roku. Po rewolucji 1905 roku i tak zwanym manifeście tolerancyjnym cesarza Mikołaja II zostały rozszerzone prawa społeczności etnicznych w Rosji, aktywnie przebiegał proces powstawania społeczeństw narodowych. Proces ten pokazał dążenie narodów Imperium Rosyjskiego do wyrazu tożsamości kulturowej. Wszystkie stowarzyszenia narodowościowe, które istniały w tym okresie, można podzielić na dwa rodzaje: charytatywne oraz kulturalno-oświatowe<sup>2</sup>.



Polska rodzina w Tobolsku – fot. zbiory Muzeum „Polacy w obwodzie tiumeńskim”

Na Syberii najbardziej aktywnie działającą organizacją narodowościową było polsko-litewskie stowarzyszenie „Ogniwo” (1906). Do 1920 roku regularnie organizowało wieczory poświęcone życiu i twórczości polskich poetów, pisarzy, muzyków: F. Chopina, A. Mickiewicza, Z. Krasińskiego, H. Sienkiewicza i innych. Organizacja miała własną bibliotekę<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> A. Kuczyński, *Syberia. Czterysta lat polskiej diaspory*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1993, s. 15.

<sup>2</sup> S. Leończyk, *Mniejszość polska w Federacji Rosyjskiej: uwarunkowania, stan aktualny i perspektywy*, Lublin 2021, ss. 14-15.

<sup>3</sup> *A to „Ogniwo” właśnie/ И это все «Огниво»*, Иркутск 2015, ss. 8-28.

Warto zaznaczyć, że kulturalno-oświatowe i charytatywne organizacje przy parafiach rzymskokatolickich odegrały znaczącą rolę w propagowaniu języka ojczystego wśród pokolenia urodzonego na Syberii. Ze względu na rozproszenie ludności polskiej podobne organizacje pojawiały się z reguły w dużych miastach<sup>4</sup>.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości znaczna część Polaków powróciła do ojczyzny w ramach repatriacji prowadzonej w wyniku traktatu ryskiego 1921 roku. Tę część diaspory polskiej, która pozostała na terenie Rosji, czekały trudne lata przetrwania. W latach 1918–1929 władza radziecka pozwalała na działanie polskich szkół, klubów, a nawet teatrów i organizacji polonijnych. Jednocześnie w tym czasie zamykano i niszczone kościoły rzymskokatolickie, niszczone wszystkie związki syberyjskich Polaków z religią<sup>5</sup>.

W latach 1937–1938 w ZSRR organy NKWD przeprowadziły represyjną operację antypolską. Nic więc dziwnego, że starając się zasymilować z sowieckim otoczeniem, rodziny polskie nierzadko wyrzekały się swej narodowości i języka, zdarzały się przypadki celowego niszczenia własnych (rodzinnych) dokumentów, fotografii i przedmiotów kultu religijnego<sup>6</sup>.

Odrodzenie polonijnej działalności na Syberii przypada na lata 90. XX wieku. Obecnie na Syberii działa około 20 organizacji polonijnych zrzeszonych w *Federalnej Polskiej Autonomii Narodowo-Kulturalnej Kongres Polaków w Rosji*<sup>7</sup>.

## **Zbiory prywatne Polonii syberyjskiej**

Wśród podstawowych celów działalności tych organizacji jest odrodzenie języka polskiego i tradycji ludowych oraz zachowanie dziedzictwa polskiego pozostającego na terenie Syberii przez popularyzację tzw. poloników, zachowanych dzięki prywatnym zbiorom i muzeom Polonii syberyjskiej.

W czasach obecnych wiele polskich kolekcji związanych z Polonią syberyjską znajduje się w prywatnych (domowych) muzeach na terenie całej Rosji, najwięcej jednak w regionach Uralu i Syberii Zachodniej. Jako przykład może służyć Muzeum *Ufa i ufijczycy* przy Bibliotece Dziecięcej nr 17 im. M.G. Rachimkułowa w Ufie. Prywatne muzeum zostało otwarte w 1999 roku z okazji 425-lecia miasta Ufy. Inicjatorkami powstania muzeum były Anna Korwiecka oraz zasłużona pracownica kultury Republiki Baszkortostanu, kierowniczka biblioteki w latach 1982–2016, Swietłana Sabirova. Najważniejszą część tego muzeum stanowi kolekcja polska, składająca się z przedmiotów wyprodukowanych w różnych latach w Polsce lub należących do ufijskich Polaków. Tę część kolekcji właściciele prowadzący obecnie muzeum nazywają „perłą muzeum” – tak bardzo jest różnorodna, wyszukana i pełna arystokratycznego uroku. Większość przedmiotów została zebrana przez Annę Korwiecką (1940–2016)<sup>8</sup>.

**Anna Korwiecka** urodziła się w Witebsku. Na początku wojny została ewakuowana razem z matką i starszą siostrą do Ufy. Tam ukończyła szkołę średnią i szkołę krawiecką. Jednak po wyjściu za mąż za kierownika grupy geologicznej opanowała zawód geofizyka i przemierzyła całą Rosję. Od 1983 roku Anna Korwiecka zaczęła pracować w Bibliotece Dziecięcej nr 17. W mieście

<sup>4</sup> С. В. Леончик, *Книги и периодическая печать на польском языке в Сибири в XIX- нач. XXI вв.* [w:] *Полоника: от языка – к культуре: сборник статей участников Российской научно-практической конференции* (Уфа, 27-28 мая 2006 г.), Уфа 2006, s. 56.

<sup>5</sup> S. Leończyk, dz. cyt., ss. 24-28.

<sup>6</sup> Tamże, ss. 28-30.

<sup>7</sup> Tamże, ss. 39-47.

<sup>8</sup> M. Sadykova (Lisowska), „Polska perła” muzeum „Ufa i ufijczycy”, „Rodacy-Соотечественники”, nr 2 (104) 2025, s. 18.



Anna Korwiecka,  
fot. ze zbiorów ufjiskiego muzeum

była ceniona jako znawczyni mody i kolekcjonerka. Jej pasją były stare książki, ubrania, fotografie, pocztówki i porcelana. Anna Korwiecka utrzymywała obszerne kontakty z polskimi rodzinami pochodzenia szlacheckiego i namawiała je do przekazywania przedmiotów do swojej kolekcji.

Obecnie w polskiej kolekcji są przedmioty należące w przeszłości do rodzin Astapowiczów, Gosławskich, Lisowskich i Czartoryskich. Do rodziny Astapowiczów należała sukienka z krepy jedwabnej oraz kapelusze z końca XIX i początku XX wieku, własność córek inżyniera kolei transsyberyjskiej<sup>9</sup>. Uwagę przyciągają przedmioty należące do Janiny Franciszki Gosławskiej (1897–1985), przekazane przez jej wnuczkę Nadię Machanową. Wśród nich elegancka damska torebka z XIX wieku, ozdobiona sztucznymi kamieniami, oraz filiżanka z dekoracją charakterystyczną dla pierwszych lat władzy radzieckiej (okres NEP-u)<sup>10</sup>.

Na przełomie XX i XXI wieku wiele rodzin przekazywało zachowane pamiątki po swoich polskich przodkach do organizacji polonijnych, a te z kolei – ponieważ nie miały warunków do przechowywania takich przedmiotów – przekazywały je do miejscowych muzeów. Część poloników znajduje się więc obecnie w zasobach syberyjskich muzeów regionalnych, przede wszystkim w dużych muzeach w Tobolsku, Tomsku, Krasnojarsku, Abakanie i Szuszenskoje. W zasobach Historyczno-Etnograficznego Muzeum-Skansenu w Szuszenskoje znajduje się największa obecnie na Syberii kolekcja przedmiotów należących kiedyś do rodzin zesłańców po powstaniu styczniowym 1863 roku. Z okazji 150-lecia wybuchu powstania muzeum przy wsparciu MSZ-u Rzeczypospolitej Polskiej wydało ilustrowany katalog zachowanych przedmiotów i dokumentów z zasobów muzeum<sup>11</sup>.



Torebka należąca do rodziny Gosławskich,  
fot. ze zbiorów ufjiskiego muzeum



Modlitewnik z kolekcji Historyczno-Etnograficznego Muzeum-Skansenu w Suszenskoje, fot. ze zbiorów autora

<sup>9</sup> Tamże, ss. 18-20.

<sup>10</sup> Tamże, s. 20.

<sup>11</sup> Сводный научный каталог предметов материальной и духовной культуры польского народа из фондов историко-этнографического музея „Шушенское”. Информационно-справочное издание, посвящённое 150-летию Январского восстания в Польше 1863–1864 гг., Шушенское 2013.

Prezentacja katalogu wraz z wystawą tych poloników pt. *Polska karta w historii Syberii* odbyła się w dniach 5-6 września 2013 roku w Szuszenskoje w Kraju Krasnojarskim i w Abakanie, stolicy Republiki Chakasji, podczas konferencji międzynarodowej *Problemy syberyjsko-polskiej historii i dialog kultur z okazji 150. rocznicy powstania styczniowego*. Konferencja obejmowała wiele różnych działów tematycznych, z których najważniejsze były:

- Dzieje powstania styczniowego 1863 roku i jego skutki;
- Migracja polska i zesłania na Syberię w XIX i XX wieku;
- Polacy w służbie państwowej w Rosji;
- Wkład naukowo-badawczy, edukacyjny, kulturalny przedstawicieli narodu polskiego w Rosji;
- Przedsiębiorcy Polacy w Imperium Rosyjskim;
- Ruch polonijny na Syberii;
- Polsko-rosyjskie kontakty kulturowe: retrospektywa historyczna oraz współczesność;
- Polsko-rosyjskie kontakty bibliofilskie<sup>12</sup>.

Autorzy katalogu i wystawy zaznaczyli, że większość poloników otrzymano od polskich rodzin, część muzeum zakupiło, część pozyskano podczas wypraw etnograficznych do polskich wiosek na południu Syberii w latach 1993–2013<sup>13</sup>.

Podczas konferencji również po raz pierwszy podjęto próbę klasyfikacji zachowanych poloników syberyjskich<sup>14</sup>.

Polonika znajdujące się na Syberii można klasyfikować w następujący sposób:

- Polskie księgozbiory, monety, medale, zbiory fotograficzne, dzieła sztuki i inne;
- Przedmioty kultu, książki (modlitewniki, śpiewniki) z kościołów katolickich i protestanckich;
- *Polonika siberica*, tzn. przedmioty powstałe już na Syberii i wytworzone przez Polaków i dla Polaków, w tym zbiory fotograficzne, dzieła sztuki, książki i prasa polskojęzyczna syberyjska, medale pamiątkowe, odznaczenia V Dywizji Strzelców Polskich (1918–1919);
- Książki, monety, dzieła sztuki, medale oraz inne przedmioty sprowadzone z innych krajów przez rodziny polskie<sup>15</sup>.

## **Muzeum Polacy w obwodzie tiumeńskim**

W kwietniu 1993 roku została utworzona Regionalna Organizacja Społeczna *Tiumeńskie Obwodowe Centrum Oświaty i Kultury Polskiej „Latarnik”*, do którego należały dzieci i wnuki katolików z polskich kolonii Tiumeń, Iszym i Tobolsk, rozstrzelanych i rozproszonych w latach 1937–1938. Stowarzyszenie to obrało za cel zachowanie, odrodzenie i rozwój narodowej samoświadomości i kultury mieszkańców obwodu tiumeńskiego polskiego pochodzenia<sup>16</sup>.

Założyciele tego stowarzyszenia Henryk i Sergiusz Fielowie od kilkunastu lat zbierali polonika zachowane na Syberii. Ich pasja kolekcjonerska doprowadziła do utworzenia w Tiumeniu

<sup>12</sup> <https://www.rodacynasyberii.pl/aktualnosc/100/> [dostęp: 30.07. 2025]

<sup>13</sup> Выставка «Польская страница в истории Сибири». 150-летию Январского восстания 1863 года в Польше, Шушенское 2013.

<sup>14</sup> S. Leończyk, *Konferencja „Problemy syberyjsko-polskiej historii i dialog kultur”*, „Historia i świat”, 2014, nr 3, ss. 339–340; A. Głowacki, *O polskich zesłańcach na Syberii w XIX–XX w. Sprawozdanie z konferencji naukowej pt. Problemy rosyjsko-polskiej historii i dialog kultur, Szuszenskoje 5–6 września 2013 r.*, „Przegląd nauk historycznych 2014, r. XIII, nr 1, ss. 297–308.

<sup>15</sup> Научно-вспомогательные материалы Музея-заповедника «Шушенское», Материалы конференции 2013 г., Шушенское 2013.

<sup>16</sup> С. Г. Филь, В свете польского маяка, Тюмень 2008, ss. 21–22.



Sergiusz Fiel, fot. ze zbiorów autora

w roku 1996 jedyne na Syberii muzeum historyczno-etnograficzne *Polacy w obwodzie tiumeńskim*, dysponującego obecnie ponad 8 tysiącami jednostek magazynowych. Głównie są to oryginalne przedmioty kultury materialnej Polaków. Muzeum to pozwala prześledzić dzieje przedstawicieli polskiej grupy etnicznej na terenach wchodzących w skład obwodu tiumeńskiego na przestrzeni wieków od XVI do XXI<sup>17</sup>.

W wyniku współpracy z archiwami stworzono zbiór fotokopii i oryginałów dawnych aktów i dokumentów z czasów nowożytnych, pozwalających potwierdzić znaczenie wkładu Polaków i Kozaków z „listy litewskiej” z końca XVI wieku w życie Polaków XXI wieku<sup>18</sup>.

Pozytywnym rezultatem współpracy Stowarzyszenia *Latarnik* z archiwami i muzeami obwodu tiumeńskiego, a także całego regionu syberyjsko-uralskiego, było jasne określenie granic chronologicznych i geograficznych bieżących i przyszłych badań, jasność co do tego, czego i gdzie szukać, a co najważniejsze – dlaczego.

Pozostając nadal na etapie tworzenia zbiorów, Muzeum *Polacy w obwodzie Tiumeńskim* od dawna jest laboratorium badawczym, aktywnie współpracującym z archiwami Rosji, Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy, Polską Akademią Nauk, Instytutem Ekonomii, Socjologii i Filozofii Politechniki Krakowskiej, Ośrodkiem Badań Wschodnich Uniwersytetu Wrocławskiego, Komisją Historyczną Związku Sybiraków RP, Katolickim Uniwersytetem Lubelskim, Tiumeńskim Uniwersytetem Państwowym (w zakresie pisania artykułów analitycznych do encyklopedii Kraju Tiumeńskiego, badań dla Syberyjskiego Czasopisma Historycznego, recenzowania pomocy dydaktycznych dla studentów z zakresu języka polskiego) i innymi instytucjami<sup>19</sup>.

Na podstawie dostępnych zbiorów muzealnych napisano dziesiątki prac naukowych, które zostały nagrodzone listami wdzięczności i medalami na konferencjach regionalnych, republikańskich i międzynarodowych w Tiumeniu, Tomsku, Irkucku, Moskwie, Warszawie, Krakowie, Wrocławiu, Lublinie, prac dyplomowych i kursowych w Tiumeńskim Państwowym Instytucie Sztuki i Kultury oraz streszczeń prac uczniów szkół tiumeńskich, którzy wielokrotnie zdobywali nagrody na miejskiej konferencji naukowo-praktycznej *Krok w przyszłość*. W 1999 roku Departament Edukacji i Nauki Administracji Obwodu Tiumeńskiego po przestudiowaniu materiałów o muzeum *Polacy w obwodzie tiumeńskim* zalecił instytucjom edukacyjnym współpracę z nim poprzez zajęcia pozalekcyjne.

Efektom prac badawczych, archiwalnych i muzealnych jest m.in. powstanie filmów dokumentalnych o polskiej diasporze na Syberii, na podstawie napisanych przez członków centrum *Latarnik* scenariuszy, które były wyświetlane w Rosji (Syberia, Ural, Petersburg), Polsce i Wielkiej Brytanii<sup>20</sup>.

<sup>17</sup> Na podstawie informacji uzyskanej od założyciela muzeum S. Fiel.

<sup>18</sup> С.Г. Филь, *Гуманитарные арабески о польском и русском наследии*, Тюмень 2011, ss. 4-28.

<sup>19</sup> С. Г. Филь, *В свете польского маяка*, Тюмень 2008, ss. 21-22.

<sup>20</sup> Tamże, s. 23.

Klasyfikując zabytki kultury materialnej i duchowej znalezione na terenie obwodu tiumeńskiego i sąsiednich regionów Syberii i Uralu, można wyróżnić następujące zbiory Muzeum *Polacy w obwodzie tiumeńskim*:

- broń: cep bojowy, prochownice i prasy do prochu (XVIII wiek), jednolufowa strzelba myśliwska (XIX wiek);
- przedmioty gospodarstwa domowego (2. poł. XIX – początek XX wieku): meble, w tym datowane, wykonane w Królestwie Polskim lub należące do członków rodzin polskich, a przywiezione przez zesłańców i osadników do Tobolska, Tiumenia, Iszymu (stolik boczny, łóżko, fotele i krzesła bukowe, kufer); zegary ściennie różnych rodzajów i zegarki kieszonkowe złote i srebrne różnych typów znanych firm – Le Roi a Paris, Hy Moser & CE i Pavel Buhre; sztucce i inne przedmioty gospodarstwa domowego: wazony, cukiernice, miski na słodczyce, świeczniki, uchwyty na kubki, szklanki, garnki, samowary, pudełka, żeliwne ramki do zdjęć, albumy i teczki oprawione w skórę, kałamarze i przybory do pisania, pudełka na zapałki, pojemniki na ołówki, lampy, tablice z różnymi motywami obrazów reliefowych, skarbonki, popielniczki, maszynki do golenia i inne produkty polskich firm – Frageta, Norblina, braci Henneberg, Plewkiewicza, fabryki Wolskiej pod Warszawą itd.;
- próbki dzianin, haftów i robótek szydełkowych z Tiumenia i Tobolska (przełom XIX i XX wieku);
- przedmioty sakralne (początek XIX wieku – początek XX wieku): krzyże kapłańskie i krzyżyki na łańcuszkach, srebrne ryngrafy, różańce, plakietki, podróżne obrazki święte, obrazy katolickie z wizerunkami Matki Boskiej z różnych terenów, wyroby z masy perłowej i drewna przedstawiające sceny ewangeliczne, świeczniki z kolorowego szkła i figurki Matki Boskiej z drewna sandałowego, medaliki srebrne *Na pamiątkę chrztu*, ołtarzyki domowe i ikony wykonywane metodą aplikacyjną, należące do polskich przesiedleńców katolickich na przełomie XIX i XX wieku (wszystkie przedmioty mają napisy w języku polskim i po łacinie);
- kolekcja numizmatyczna (początek XVII wieku – początek XXI wieku): monety, banknoty (XX i XXI wiek);
- kolekcja sztuki medalierskiej: polskie, rosyjskie, niemieckie, francuskie, włoskie medale pamiątkowe ze srebra, brązu, miedzi, mosiądzu, niklu i cynku (koniec XVIII wieku – początek XXI wieku), żetony, insygnia urzędowe (2. poł. XIX – początek XX wieku);
- odznaczenia i odznaki polskie i rosyjskie (XX i XXI wiek): orderzy, krzyże, medale, odznaki pułkowe, kokardy, w tym medale srebrne *Za zdobycie Warszawy szturmem 25 i 26 sierpnia 1831 roku* i *Za stłumienie powstania polskiego 1863–1864* (wykonane z ciemnego i jasnego brązu);
- materiały dokumentacyjne (początek XVIII wieku – początek XXI wieku) w języku polskim, rosyjskim, niemieckim, łacińskim, francuskim, litewskim: listy, autobiografie, akta osobowe, akty urodzenia z ksiąg kościołów rzymskokatolickich, dokumenty pochodzenia, wykształcenia, akty sprzedaży, petycje, formularze (zapisy służbowe), „książeczki płacowe”, „listy pracy”, rachunki kolejowe, wizytówki, naklejki, zawieszki itp.;
- kolekcja rzadkich książek: *Apostol* (Moskwa, 1644), publikacje Tobolskiego Gubernialnego Komitetu Statystycznego z lat 1864–1918 (książki pamiątkowe, kalendarze adresowe, kalendarze, recenzje) oraz inna literatura informacyjna i statystyczna (np. syberyjskie kalendarze handlowe i przemysłowe z lat 1896–1905) z ekslibrisami tiumeńskiego burmistrza i garbarza z drugiej połowy XIX wieku F.S. Kołmogorowa, krajoznawców A.A. Ternowskiego (1893–1918) i A.A. Dunin-Gorkawicza (1854–1927), wszystkie numery *Rocznika Tobolskiego Muzeum Gubernialnego* (1893–1918), publikacje naukowe o historii Syberii przełomu XIX i XX wieku, modlitewniki i liturgiczne księgi w języku polskim i litewskim (początek XIX – pierwsza trzecja XX wieku), w tym książki z ekslibrisami parafii rzymskokatolickich w Jeka-

teryńburgu i Tomsku, czasopisma z przełomu XIX i XX wieku w języku polskim i rosyjskim, beletrystyka, w tym: książki z tiumeńskiego warsztatu introligatorskiego K.N. Wysockiego oraz tom z Biblioteki Królewskiego Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, wywieziony z Warszawy, z pałacu Stanisława Staszica do Petersburga po stłumieniu powstania listopadowego 1830 – 1831, z dedykacją autora dla Biblioteki;

- pocztówki i kartki okolicznościowe (początek XX wieku – początek XXI wieku) z tekstami w języku polskim, rosyjskim i niemieckim;
- jako oddzielną grupę wydzielono przedmioty stanowiące spuściznę bogatego syberyjskiego przedsiębiorcy Alfonsa Poklewskiego-Koziella i jego rodziny: ponad 100 fotografii, wzorce naczyń pomiarowych zakładów gorzelnianych; pieczęć szynku A. Poklewskiego-Koziella nr 40 w powiecie kamyszlowskim. Medal pamiątkowy Syberyjsko-Uralskiej Wystawy Naukowo-Przemysłowej z roku 1887, prochownica rodzinna, odlew żeliwny z Chołunickich Zakładów Poklewskich-Koziellów, kilka sztuk butelek z kolorowego szkła ze znakiem fabrycznym browarów Domu Handlowego *Spadkobiercy A. F. Poklewskiego-Koziella w Talicy*, fabryczne naklejki na butelki, para kielichów szklanych z monogramem „PK”, kolumnienka rzeźbiona, publikacje literatury fachowej i statystycznej oraz czasopisma z XIX i XX wieku, zawierające informacje o przedsiębiorstwach i działalności charytatywnej Poklewskich-Koziellów, fotokopie materiałów archiwalnych o Poklewskich-Koziellach – z archiwów państwowych Uralu, Syberii, Kazachstanu, Litwy, Białorusi, Ukrainy, Polski, archiwum rodziny Poklewskich-Koziellów w Wielkiej Brytanii itp.;
- mickiewicziana (XIX i XX wiek): edycje dzieł poety i opracowania jego twórczości w języku polskim i rosyjskim (połowa XIX – początek XXI wieku), pocztówki z początku XX wieku z widokami pomników A. Mickiewicza w Warszawie, Krakowie, Lwowie itp., jubileuszowe wydanie miniaturowe jego dzieł na 100. rocznicę urodzin (1898) w brązowej ramie z lupą, monografie współczesnych uczonych o twórczości „wielkiego proroka” z dedykacją dla Stowarzyszenia *Latarnik*, fotografie jego potomków obecnie żyjących we Francji itp.;
- fotografie (lata 70. XIX wieku – początek XXI wieku): z portretami Polaków z obwodu tiumeńskiego, ich nieruchomościami, widokami kościołów rzymskokatolickich itp.;
- materiały dotyczące Stowarzyszenia *Latarnik*: dokumenty, fotografie, nagrania wideo i audio, CD, DVD, medale, książki oraz publikacje w czasopismach w języku polskim, rosyjskim i angielskim itp.<sup>21</sup>.

Mimo że wyprawy ekspedycyjne i zbieranie materiałów od osób prywatnych przyczyniają się do stałego powiększania zbiorów, niestety nie osiągają one pożądanej kompletności. Wynika to głównie z braku jakiegokolwiek pomocy finansowej ze strony instytucji państwowych i fundacji charytatywnych. Udzielenie takiego wsparcia pozwoliłoby na znaczne zwiększenie liczby wypraw do miejsc zwartego zamieszkania Polaków i potomków Polaków oraz na pozyskanie rzadkich, cennych przedmiotów, tym bardziej, że niewiele z nich przetrwało.

Liczba nielicznych żyjących jeszcze nosicieli tradycji polskich kolonii, zniszczonych w 1937 roku, zmniejsza się z każdym dniem. Zabierają ze sobą bezcenną wiedzę, a ich rzeczy, które są interesujące dla muzeum, giną. Ponadto, jak udało się ustalić, znaczna liczba cennych przedmiotów i książek, które należały do Polaków z guberni tobołskiej, została dawno temu wywieziona do Moskwy i Petersburga na sprzedaż i dlatego można je uznać za bezpowrotnie utracone dla syberyjskich Polonusów. Dlatego wartość muzealnych eksponatów trudno przecenić.

<sup>21</sup> S. Fiel, *Na syberyjskim trakcie*, Warszawa 1999, ss. 125-126.



Modlitewniki i dokument, wydane w Warszawie oraz awers i rewers medalu koronacyjnego Augusta III Sasa – ze zbiorów Polonii Syberyjskiej, fot. ze zbiorów autora

Proces powrotu do utraconych tradycji jest bardzo złożony i długotrwały. Po wielu latach rusyfikacji większość Polaków w obwodzie tiumeńskim można uznać za nosicieli polskiej kultury tylko w niewielkim stopniu. Jednocześnie zdają sobie oni sprawę, że konieczne jest przekazywanie wiedzy o tradycjach i kulturze narodowej dzieciom i wnukom żyjącym w innych czasach, aby mogły się z nimi zapoznać – zarówno w Polsce, jak i w ojczyźnie. Jeśli epicentrum polskiej historii i kultury znajduje się w Rzeczypospolitej Polskiej, to wiedza o historii naturalnej, kulturze materialnej i duchowej Polaków w obwodzie tiumeńskim znajduje się w Muzeum *Polacy w obwodzie tiumeńskim*, którego drzwi są zawsze gościnnie otwarte dla zwiedzających polskiego pochodzenia i wszystkich zainteresowanych osób różnych narodowości. Bez przeszłości nie ma przyszłości. Dlatego konieczne jest kontynuowanie uzupełniania zbiorów i rozwiązywanie problemów, jakie niosą za sobą ich przechowywanie, eksponowanie i ochrona<sup>22</sup>.

Dziedzictwo Polaków z guberni tobolskiej, zgromadzone w zbiorach Muzeum *Polacy w obwodzie tiumeńskim*, które nie ma odpowiedników ani w Rosji, ani w Polsce, powinno stać się przede wszystkim własnością wszystkich Polaków i potomków Polaków regionu Syberii i Uralu i przyczynić się do powrotu tych wartości duchowych, które istniały w guberni tobolskiej na początku XX wieku. Badanie, eksponowanie i popularyzacja źródeł wiedzy pierwotnej o wkładzie Polaków w rozwój Syberii jednocześnie znacznie wzbogaci wiedzę mieszkańców regionu i jego gości o historii Syberii.

Od początku 1996 roku Muzeum *Polacy w obwodzie tiumeńskim* mieści się w oddzielnym pomieszczeniu Tiumeńskiego Obwodowego Ośrodka Kultur Słowiańskich. W 2021 roku w wyniku pandemii muzeum przestało funkcjonować jako placówka udostępniająca swoje zbiory. Niestety obecnie przewodniczący Stowarzyszenia *Latarnik* i założyciel muzeum Sergiusz Fiel był zmuszony do jego zamknięcia i przewiezienia zasobów do prywatnego pomieszczenia<sup>23</sup>.

Promocja zasobów muzeum znalazła swoją kontynuację w licznych publikacjach Sergiusza Fiela. W roku 2023 w Tiumeniu ukazała się jego popularnonaukowa monografia pt. *Невероятные судьбы предметов* (Niezwykłe losy przedmiotów). Autor i założyciel muzeum opowiada w 19 szkicach na prawie 300 stronach o bardzo ciekawych losach zebranych w muzeum eksponatów. Książka zawiera 164 ilustracje<sup>24</sup>.

## Zakończenie

W obecnych realiach geopolitycznych zachowanie poloników na Syberii jest niezwykle ważnym zadaniem. Cenne są nie tylko polonika z XVIII i XIX wieku. Również duże znaczenie mają dokumenty, fotografie i przedmioty z lat 90. XX wieku, z czasów, kiedy w byłych republikach ZSRR odradzała się polskość i ruch polonijny. Działalność organizacji polonijnych jest skupiona nie tylko na zachowaniu istniejących poloników, ale również na gromadzeniu przedmiotów i dokumentów, które ciągle się pojawiają w różnych kolekcjach, zarówno u rodzin polskich, jak i w antykwariatach rosyjskich. Popularyzacją prywatnych zbiorów od kilku lat zajmuje się redakcja polonijnego pisma *Rodacy*, jedynego wydawanego od 1997 roku polskiego periodyku. Na łamach kwartalnika oraz na stronie pisma [www.rodacynasyberii.pl](http://www.rodacynasyberii.pl) ukazują się informacje o poszukiwaniach i gromadzeniu poloników.

<sup>22</sup> Tamże, s. 127.

<sup>23</sup> Na podstawie informacji uzyskanej od Sergiusza Fiela.

<sup>24</sup> С.Г. Филь, *Невероятные судьбы предметов*, Тюмень 2023.



Małgorzata Jaszczołt prezentująca zbiory w budynku odrestaurowanym w ramach projektu Arche Klasztor Wrocław, fot. Fundacja Leny Grochowskiej

## **ARCHE MUZEUM sKRAJ KULTUR. KONCEPT NIECODZIENNY – NA STYKU BIZNESU I KULTURY. KOINCYDENCJE**

### **Arche Muzeum sKraj Kultur wśród muzeów prywatnych**

Z moich obserwacji wynika, iż działalność muzeów prywatnych jest niedoceniana w sferze publicznej – nie są one powszechnie znane jako placówki niepodlegające instytucjom publicznym, większość osób kojarzy muzea z instytucjami państwowymi, samorządowymi, gminnymi. Jeśli ktoś trafi na takie muzeum podczas wakacji lub ma obok siebie, wtedy posiada świadomość istnienia tej sfery w wydaniu prywatnym. Muzea prywatne zawsze powstają z pasji ich założycieli, by zebrać rzeczy towarzyszące człowiekowi i najczęściej przez człowieka wykonane (rzadziej bywają to okazy naturalne). Muzea pojawiają się także z chęci wsparcia środowiska lokalnego, by działała placówka będąca wizytówką miejsca, do której można przyjść, poznać lokalną historię. Muzea prywatne powstają często w miejscu białych plam, gdzie nie ma innych placówek muzealnych, deponujących lokalne artefakty, ale nie tylko. Zdarza się, że są też jedynymi placówkami, gromadzącymi przedmioty z przeszłości danego miejsca i będącymi jedynymi kumulującymi pamięć ludzką, zawartą w rzeczach z przeszłości i teraźniejszości. Ale to dzięki nim możliwe jest zachowanie przeszłości wielu miejsc, dzięki staraniom właścicieli.

Tym bardziej muzea nie są kojarzone z hotelami. Hotel to miejsce, gdzie można przenoćować podczas podróży, pojechać na konferencję, jeśli znajdują się odpowiednie sale, doznać relaksu w SPA, zjeść w restauracji. Zdarza się, że hotele organizują koncerty, spotkania autorskie, zajęcia dla dzieci.

Niezwykły koncept stworzył Władysław Grochowski, który jest właścicielem dewelopersko – hotelarskiej Grupy Arche, działającej na polskim rynku od roku 1991<sup>1</sup>. W swojej ponad 30-letniej historii spółka wybudowała ponad 9000 mieszkań i domów, a także 21 hoteli w różnych lokalizacjach w Polsce<sup>2</sup>. Jednak działalność firmy to nie tylko budowa domów, apartamentów, mieszkań, hoteli, loftów, ale także nowatorskie zaangażowanie w rewitalizację zabytków (często takich, które pozostają przez lata opuszczone, w złym stanie technicznym, bez widoków na przyszłość, z koniecznością dużych nakładów finansowych). Arche przywraca życie zabytkom. Pojawiają się w nowej odsłonie – jako hotele – często wraz z dodatkowymi komponentami wykorzystującymi walory zabytkowe, przyrodnicze, historyczne i kulturowe. Do tej pory firma Arche zrewitalizowała dziewięć zabytkowych budynków<sup>3</sup>, które działają jako hotele. Jednak sama rewitalizacja zabytkowych budynków i adaptowanie ich do funkcji hotelowych to nie wszystko.

W roku 2019 zostało powołane Arche Muzeum sKraj Kultur, powstałe w ramach działalności Fundacji Leny Grochowskiej<sup>4</sup>, która jest organizacją pozarządową działającą z inicjatywy Leny i Władysława Grochowskich od 2014 roku. Działania Fundacji koncentrują się na pomocy osobom z niepełnosprawnościami, uchodźcom, osobom w kryzysie bezdomności oraz repatriantom – głównie poprzez zatrudnienie, pomoc w zorganizowaniu mieszkania, ale także na pro-

<sup>1</sup> <https://arche.pl/> [dostęp: 25.07.2025].

<sup>2</sup> <https://hotelearche.pl/grupa-arche/historia-arche> [dostęp: 25.07.2025].

<sup>3</sup> Dokładne wyliczenie w dalszej części tekstu.

<sup>4</sup> <https://fundacijenylengrochowskiej.pl/fundacja/historia/>

wadzeniu szerszej działalności kulturalnej i artystycznej na rzecz społeczności lokalnych. Arche Muzeum sKraj Kultur w Janowie Podlaskim posiada statut uzgodniony z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego w roku 2023<sup>5</sup> (wcześniej od roku 2019 muzeum funkcjonowało mając status „w organizacji” pod nazwą Muzeum sKraj Kultur w Janowie Podlaskim<sup>6</sup>). Zgodnie z Regulaminem Arche Muzeum działa na podstawie: 1) ustawy o muzeach z dnia 21 listopada 1996 r. (Dz. U. z 2019 r. poz. 917; 2) ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej z dnia 25 października 1991 (Dz. U. z 2018 r. poz. 1983 oraz poz. 115 i 730); 3) ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z dnia 23 lipca 2003 r. (Dz. U. z 2018 r. poz. 2067 i 2245 oraz z 2019 r. poz. 730). Zgodnie z Regulaminem do zakresu działania Muzeum należy gromadzenie, przechowywanie, konserwowanie, udostępnianie i upowszechnianie zbiorów w zakresie historii, nauki, etnografii, archeologii, geologii, techniki, w tym techniki użytkowej oraz dziedzin pokrewnych, związanych z dziedzictwem kulturowym i tradycjami obszarów Polski.

Muzeum realizuje swoje zadania poprzez:

1. gromadzenie zbiorów w regulaminowo określonym zakresie, pozyskiwanych w drodze zakupów, darowizn, zapisów, depozytów i wymiany;
2. prowadzenie badań archeologicznych oraz poszukiwanie ukrytych lub porzuconych zabytków ruchomych w tym zabytków archeologicznych, przy użyciu wszelkiego rodzaju urządzeń elektronicznych i technicznych oraz sprzętu do nurkowania po uzyskaniu pozwoleń;
3. przechowywanie zbiorów w warunkach zapewniających im właściwy stan zachowania i bezpieczeństwo, oraz magazynowanie ich w sposób dostępny do celów naukowych, zgodnie z przepisami;
4. urządzenie wystaw stałych i czasowych;
5. inwentaryzowanie, katalogowanie i naukowe opracowywanie zgromadzonych zbiorów;
6. zabezpieczanie i konserwację zbiorów;
7. prowadzenie działalności edukacyjnej w zakresie dotyczącym działania Muzeum;
8. udostępnianie zbiorów do celów naukowych i edukacyjnych;
9. zapewnianie właściwych warunków zwiedzania i korzystania ze zbiorów;
10. prowadzenie działalności wydawniczej i informacyjnej, w tym opracowywanie i publikowanie katalogów, folderów, informatorów i druków.

Została także uwzględniona współpraca z zagranicznymi instytucjami muzealnymi i placówkami badawczymi oraz organizacjami pozarządowymi. Wśród rodzajów gromadzonych zbiorów są wymienione: zbiory etnograficzne, zbiory sztuki nieprofesjonalnej, archeologiczne i geologiczne oraz zbiory techniki (a wśród nich: dzieła sztuki malarstwa, ceramika, rzeźba ceramiczna, fotografie, książki, katalogi, sztandary, przedmioty codziennego użytku, elementy wyposażenia wnętrz i rzemiosła artystycznego, okazy przyrodnicze oraz dokumenty i materiały dokumentacyjne dotyczące obiektów historycznych oraz regionów, z których pochodzą).

W roku 2023 Arche Muzeum przestało mieć status „w organizacji”, zmieniło również nazwę na Arche Muzeum sKraj Kultur w Janowie Podlaskim (w skrócie „Arche Muzeum”). Wystawy stałe zostały zorganizowane w siedzibie głównej: wystawa malarstwa w Zamku w Janowie Podlaskim oraz w filii w Pałacu w Łochowie (pełna nazwa Arche Muzeum sKraj Kultur w Janowie Podlaskim, oddział w Łochowie) – wystawa „Skarby ze strychu”. Zgodnie z Regulaminem osobą zarządzającą jest powołany przez Fundację dyrektor, który pełni funkcję nadzorującą całokształt prac związanych z bieżącą działalnością muzeum. Uwzględniono również powoływanie kolegów doradczych.

<sup>5</sup> Pismo z MKiDN wraz z Regulaminem z dn. 7.09.2023.

<sup>6</sup> Pismo z MKiDN wraz z Regulaminem z dn. 3.09.2019.



Kolekcja gwizdków na ekspozycji w Pałacu w Łochowie, fot. Szymon Jaszczołt

Źródłami finansowania Muzeum są środki własne Założyciela, przekazywane dla Muzeum, przychody z regulaminowej działalności oraz środki od osób fizycznych i prawnych. Muzeum może również prowadzić odpłatny wynajem zbiorów, wynajem oraz dzierżawę majątku ruchomego oraz nieruchomości, usług reklamowych, promocji i sponsoringu, usług handlowych i usług związanych z obsługą ruchu turystycznego, mając na celu promocję Arche Muzeum.

Krzysztof Pomian, uważa, iż: „Za muzeum [prywatne] można uznać dowolny zbiór przedmiotów wtedy dopiero, gdy zapewnione są warunki, które czynią możliwym trwanie tego zbioru jako regularnie otwartego dla publiczności po śmierci założyciela, w nieograniczonym z założenia przedziale czasowym”<sup>7</sup>. Tutaj sytuacja sukcesji nie została w chwili obecnej przewidziana Regulaminem. Ale został uwzględniony zapis, iż „Połączenia, podziału lub likwidacji Muzeum dokonuje Założyciel po uprzednim powiadomieniu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego”. Ponieważ Grupa Arche należy do jednej z bardziej prężnych w Polsce firm na rynku hotelarskim<sup>8</sup>, można przypuszczać, że kolejni właściciele utwierdzeni wizją prezesa Władysława Grochowskiego zadbają o to, by poza działalnością biznesową nadal była kontynuowana zasada odpowiedzialności społecznej biznesu<sup>9</sup> w działaniach Grupy Arche<sup>10</sup>. Poza branżą hotelarską Grupa Arche prowadzi także Pracownię Rewitalizacji Mebli<sup>11</sup>, gdzie są zatrudniani osadzeni w zakładach karnych.

<sup>7</sup> K. Pomian, „Winkelman polski” [w]: 200 lat muzealnictwa warszawskiego. Dzieje i perspektywy, A. Rottermund (red.), Warszawa Arx Regia Ośrodek Wydawniczy Zamku Królewskiego, ss. 15-24.

<sup>8</sup> <https://www.e-hotelarz.pl/arttykul/109861/grupa-arche-w-2024-r-przychody-z-dzialalnosci-hotelowej-o-47-mln-zl-wieksze-niz-w-2023/> [dostęp: 26.07.2025].

<sup>9</sup> Za co firma została uhonorowana nagrodą w roku 2022, <https://arche.pl/aktualnosci/firma-dobrze-widziana-2022/> [dostęp: 26.07.2025]; Przykłady działań: <https://nowawarszawa.pl/dzialania-csr-arche-krakowska-strefa-spoecznej-odpowiedzialnosci-biznesu/> [dostęp: 26.07.2025]; <https://biznes.wprost.pl/firmy-i-rynki/10744825/bez-zgranego-zespolu-pracownikow-nie-ma-hotelu.html> [dostęp: 26.07.2025].

<sup>10</sup> <https://fundacjalenygrochowskiej.pl/fundacja/cele-statutowe-fundacji-leny-grochowskiej/> [dostęp: 26.07.2025].

<sup>11</sup> <https://www.archerewitalizacjamebli.pl/> [dostęp: 26.07.2025].

Prezes firmy od początku jej założenia – Władysław Grochowski – wypowiada się tak:

„Witam Państwa optymistycznie w Arche, w którym <łączymy sprzeczności, ufamy wszystkim, zmieniamy siebie>. Jako prezes, jestem dumny z działań, jakie na co dzień rozwijamy. Ratujemy zabytki w Polsce, nadając im nowe funkcje. W ten sposób chcemy podnieść świadomość społeczeństwa na temat konieczności ochrony naszego dziedzictwa narodowego. Przybliżamy gościom, turystom i lokalnym mieszkańcom fascynujące historie tych miejsc. W swojej kolekcji mamy już 21 hoteli, a większość z nich to obiekty zabytkowe. Nasi goście mogą doświadczać wyjątkowych wrażeń estetycznych jak i międzyludzkich. W każdym hotelu znajdują się oddziały Fundacji Leny Grochowskiej, która zatrudnia osoby z niepełnosprawnością intelektualną, a każda zainwestowana złotówka w System Arche® pozwala na jeszcze większe wsparcie nie tylko działań Fundacji, ale także osób wykluczonych społecznie m. in. więźniów zatrudnionych na terenie zakładów karnych w Warszawie, Siedlcach i Łowiczu. Naszym celem jest rewitalizacja lokalnych społeczności. Na przykładzie Cukrowni Żnin - obiektu poprzemysłowego niedaleko Bydgoszczy, wiemy już, że takie projekty zapobiegają wyludnianiu się miejscowości. Na przestrzeni kilku lat zatrudnienie tylko u nas znalazło kilkaset osób, powstały nowe projekty deweloperskie, usługowe, handlowe. Wróciło życie”<sup>12</sup>.

## Hotele – muzea

Chociaż Grupa Arche zaczynała od nowych inwestycji, w pewnym momencie dla jej prezesa stały się ważne zabytki<sup>13</sup> i nadawanie im nowego życia. Pierwszą inwestycją tego rodzaju był Pałac w Janowie Podlaskim<sup>14</sup>, gdzie mieści się siedziba główna Arche Muzeum sKraj Kultur. Po tej udanej inwestycji, która przywróciła życie będącemu w ruinie pałacowi z bogatą historią<sup>15</sup>, zaczęły się pojawiać kolejne hotele lokowane w budynkach zabytkowych (są także rozbudowywane o nowe budynki): Pałac i Folwark w Łochowie<sup>16</sup>, Cukrownia Żnin<sup>17</sup> (woj. kujawsko-pomorskie), Hotel „Tobacco”<sup>18</sup> w Łodzi, Koszary „Arche Hotel” w Górze Kalwarii<sup>19</sup> (woj. mazowieckie), Dwór Uphagena w Gdańsku<sup>20</sup>, Arche Nałęczów – dawne sanatorium milicyjne<sup>21</sup> (woj. lubelskie), Fabryka Samolotów w Mielnie<sup>22</sup> (woj. zachodniopomorskie), Arche Klasztor Wrocław<sup>23</sup>. Zosta-

<sup>12</sup> <https://arche.pl/> [dostęp: 26.07.2025].

<sup>13</sup> O czym często się wypowiada w wywiadach; [https://www.propertydesign.pl/architektura/104/wladyslaw\\_grochowski\\_kwestie\\_dotyczace\\_zabytkow\\_sa\\_w\\_polsce\\_przeregulowane\\_tracimy\\_wszyscy,51039.html](https://www.propertydesign.pl/architektura/104/wladyslaw_grochowski_kwestie_dotyczace_zabytkow_sa_w_polsce_przeregulowane_tracimy_wszyscy,51039.html) [dostęp: 28.07.2025]; <https://rig.katowice.pl/zabytki-nie-moga-czekac-lubie-trudne-i-nieoczywiste-projekty-wladyslaw-grochowski/> [dostęp: 27.07.2025].

<sup>14</sup> <https://www.zamekjanowpodlaski.pl/> [dostęp: 26.07.2025].

<sup>15</sup> <https://hotelearche.pl/historia-zamku-janow-podlaski> [dostęp: 26.07.2025]; [https://www.palacewpolsce.pl/palace/zamek\\_biskupi\\_janow\\_podlask/historia.html](https://www.palacewpolsce.pl/palace/zamek_biskupi_janow_podlask/historia.html) [dostęp: 26.07.2025]; <https://teatrnn.pl/historiamowiona/fragmenty/zamek-w-janowie-podlaskim-1/> [dostęp: 26.07.2025]; [https://www.polskiezabytki.pl/m/obiekt/8375/Janow\\_Podlaski/](https://www.polskiezabytki.pl/m/obiekt/8375/Janow_Podlaski/) [dostęp: 26.07.2025].

<sup>16</sup> <https://www.palacifolwarklochow.pl/> [dostęp: 26.07.2025].

<sup>17</sup> <https://www.cukrowniaznin.pl/> [dostęp: 26.07.2025].

<sup>18</sup> <https://www.hotel tobacco.pl> [dostęp: 28.07.2025].

<sup>19</sup> <https://koszaryarchehotel.pl/> [dostęp: 26.07.2025].

<sup>20</sup> <https://www.archedworuphagena.pl> [dostęp: 26.07.2025].

<sup>21</sup> <https://archenaleczow.pl> [dostęp: 26.07.2025].

<sup>22</sup> <https://www.archemielno.pl/> [dostęp: 26.07.2025].

<sup>23</sup> <https://archeklasztorwroclaw.pl> [dostęp: 26.07.2025].

ły także nabyte: Sanatorium Metalowiec w Muszynie<sup>24</sup> (woj. małopolskie), Królewska Papiernia w Konstancinie – Jeziornie<sup>25</sup>, EC Szombierki Bytom,<sup>26</sup> Elektrociepłownia w Zabrze<sup>27</sup>, Huta Szkła w Szklarskiej Porębie (woj. dolnośląskie)<sup>28</sup>, Młyn w Koszalinie<sup>29</sup> (woj. zachodniopomorskie), Młyn Szancera w Tarnowie<sup>30</sup> (woj. małopolskie), Olejarnia w Szczecinie<sup>31</sup>.

Jak pisze Dorota Folga-Januszewska „Współczesne muzeum kojarzone jest najczęściej ze zbiorami, które składają się zarówno z wielu rodzajów różnych materialnych obiektów i rejestracji dziedzictwa niematerialnego, ale także z kolekcji tworzonych jako świadome programowo, wyróżnione całości.”<sup>32</sup>

W przypadku Arche Muzeum sKraj Kultur – program kolekcjonerski oraz realizacja kolejnych filii Arche Muzeum zakłada kompleksowe zebranie pamięci miejsca, w którym znajduje się dany obiekt zabytkowy<sup>33</sup> – pamięci w formie materialnych przedmiotów, które zostały z „poprzedniego życia”, w zależności od tego jakie funkcje spełniał dany obiekt. Bywa także, iż Grupa Arche nabywa daną inwestycję po kilku poprzednikach, którzy nie byli w stanie zrewitalizować danego miejsca i nie zawsze będące śladami pamięci artefakty są zachowane lub zostaje ich garstka. Jednak sytuacje w każdej inwestycji są różne. W przypadku Arche Muzeum jest to działanie kompleksowe poszerzające same ekspozycje, ale łączące się w spójną całość. Ważne są także nagrane wywiady z ludźmi związanymi z danym miejscem – w ten sposób powstają filmy oraz wydawnictwo poświęcone danemu miejscu. Wszystko można „czytać” osobno lub razem.



Logo Arche Muzeum sKraj Kultur

<sup>24</sup> <https://arche.pl/deweloper/zainwestuj/warszawa/arche-metalowiec-muszyna/> [dostęp: 27.07.2025]; [https://www.propertydesign.pl/architektura/104/arche\\_zaprasza\\_do\\_muszyny\\_tworzy\\_perelke\\_w\\_dawnym\\_sanatorium\\_metalowiec,47970.html](https://www.propertydesign.pl/architektura/104/arche_zaprasza_do_muszyny_tworzy_perelke_w_dawnym_sanatorium_metalowiec,47970.html) [dostęp: 27.07.2025].

<sup>25</sup> <https://www.krolewskapapiernia.pl/> [dostęp: 27.07.2025]; <https://architektura.muratorplus.pl/warsztat/krolewska-papiernia-w-konstancinie-jeziornie-odzyska-swoj-urok-sprzed-lat-pracownia-arche-aa-2FDw-ny7b-fp63.html> [dostęp: 27.07.2025].

<sup>26</sup> <https://architektura.muratorplus.pl/wydarzenia/elektrociepownia-szombierki-w-bytomiu-arche-przekształci-zabytkowy-kompleks-w-hotel-aa-kczi-c8Zb-Hq8h.html> [dostęp: 28.07.2025]; <https://www.slazag.pl/nie-tylko-elektrociepownia-arche-ma-ambitniejsze-plany-wobec-szombierek>

<sup>27</sup> <https://www.e-hotelarz.pl/artikul/110470/arche-kupuje-ec-zabrze/> [dostęp: 28.07.2025].

<sup>28</sup> <https://www.muratorplus.pl/inwestycje/inwestycje-komercyjne/grupa-arche-wyremontuje-dawna-hute-w-szklarskiej-porebie-juz-wiemy-co-tu-powstanie-aa-LoZx-AYfg-Tpza.html> [dostęp: 28.07.2025].

<sup>29</sup> <https://www.propertynews.pl/hotele/deweloper-kupil-zabytkowy-mlyn-w-koszalinie-bedzie-hotel-i-mieszkania,180350.html> [dostęp: 28.07.2025].

<sup>30</sup> <https://arche.pl/deweloper/zainwestuj/tarnow/arche-mlyn-szancera-tarnow/> [dostęp: 28.07.2025].

<sup>31</sup> <https://www.muratorplus.pl/inwestycje/inwestycje-komercyjne/stara-olejarnia-w-szczecinie-przejdzie-metamorfoze-taki-bedzie-hotel-arche-olejarnia-szczecin-aa-7KPy-6pkf-tVLE.html> [dostęp: 28.07.2025].

<sup>32</sup> D. Folga-Januszewska, *Emocjeum. Muzeum jako instytucja emocji* [w:] *Muzeologia*, T. 24, s. 83.

<sup>33</sup> Oddziały Arche Muzeum formie ekspozycji są w tym momencie realizowane wyłącznie w budynkach zabytkowych.

## Formalnie

Arche Muzeum sKraj Kultur używa programu inwentaryzacji muzealnej Muzeo. Do Inwentarza Głównego są wpisywane wszystkie ważne zabytki. Te które podlegają namysłowi – umieszcza się w Inwentarzu Pomocniczym.

## Studium przypadków<sup>34</sup>

### 1. Pałac i Folwark Łochów. Uratowana kolekcja Mariana Pietrzaka

To zespół pałacowo-parkowy, XIX-wieczny obiekt wykonany na zamówienie hrabiego Józefa Hornowskiego. Pierwotnie był to parterowy budynek z kolumnowym portykiem, którego budowę zakończono w 1830 roku. Od roku 1913 właścicielami majątku zostali Elżbieta hrabina Zamoyska – córka Zdzisława i jej mąż Eryk hrabia Kurnatowski. W dwudziestolecie międzywojennym majątek został częściowo podzielony. Właściciele byli znawcami i hodowcami koni. Po zostali w pamięci jako dobrzy gospodarze, organizatorzy wyścigów konnych i polowań w pobliskich lasach. Po roku 1945 majątek przejęło państwo. W pałacu zamieszkali robotnicy rolni, urządzono świetlicę i zlokalizowano pocztę. Budynek został zdewastowany, rozebrano część obiektów. Z dawnej świetności pozostały fragmenty ozdobnych parkietów, stiuki, część kominika oraz piec kaflowy z ozdobnym szczytem w Sali Muzycznej. Pałac Łochów został odbudowany i odrestaurowany przez Arche S.A. w latach 2004 – 2008<sup>35</sup>. Jeśli chodzi o wyposażenie wnętrz, czy inne artefakty z pałacu, nie pozostało nic. Właściciel Arche, Władysław Grochowski, dowiedział się o prywatnej kolekcji funkcjonującej wiele lat w pobliskim Sokołowie Podlaskim jako Muzeum Skansen Ziemi Sokołowskiej Mariana Pietrzaka<sup>36, 37</sup>. Marian Pietrzak całe swoje życie gromadził obiekty związane z wiejską codziennością okolic Sokołowa Podlaskiego, oraz samego Sokołowa (związane np. z ludnością żydowską), a także rodzinne pamiątki.<sup>38</sup> Swoje muzeum-skansen – jak je określił – prowadził na swojej posesji. Marzeniem Mariana Pietrzaka<sup>39</sup> było, by w Sokołowie powstało muzeum z jego zbiorów – chciał przekazać je miastu. Niestety brak zrozumienia władz dla tej idei – a należy dodać, iż w Sokołowie Podlaskim nie ma placówki muzealnej – sprawił, iż to marzenie się nie spełniło. Zrezygnowany Marian Pietrzak sprzedał część swoich zbiorów do pobliskiej Sterdyni, gdzie Fundacja na Rzecz Ochrony Krajobrazu Kulturowego, miała w planach powołanie muzeum, ale z niewiadomych przyczyn nie zrealizowała tego przedsięwzięcia. Zbiór ten odkupiła Fundacja Leny Grochowskiej na rzecz Arche Muzeum sKraj Kultur i obecnie znajduje się on na wspomnianej wystawie stałej „Skarby ze strychu” w Pałacu i Folwarku w Łochowie (pozostała część kolekcji po śmierci Mariana Pietrzaka trafiła do Biblioteki Publicznej w Sokołowie Podlaskim, która także planuje w przyszłości otwarcie wystawy). Przypadek Mariana Pietrzaka wart jest opowiedzenia m.in. w związku z rozproszeniem jego obiektów. W planach jest przygotowanie wydawnictwa, w którym ma być opisana historia tejże kolekcji, uratowanej przed prawdopodobnym zniszczeniem w Sterdyni<sup>40</sup>, a jest to jedna z trudniejszych historii, dlatego

<sup>34</sup> Przedstawię tu kilka historii miejsc, które są mi znane.

<sup>35</sup> <https://www.palacifolwarklochow.pl/o-nas/historia-palacu-z-xix> [dostęp: 27.07.2025].

<sup>36</sup> Do swojej śmierci w roku 2023.

<sup>37</sup> <https://zyciesokolowa.pl/artikul/marian-pietrzak-sprzedal-n928933> [dostęp: 29.07.2025].

<sup>38</sup> <https://mazowieckislaktradycji.pl/poi-lista/muzeum-skansen-ziemi-sokolowskiej-mariana-pietrzaka/> [dostęp: 29.07.2025].

<sup>39</sup> Film „Moje muzeum” 2015, <https://www.youtube.com/watch?v=oLCYexCvPcw&t=44s> [dostęp: 29.07.2025].

<sup>40</sup> Pałac w Sterdyni jest w chwili obecnej zamknięty.

tym bardziej warta zapisania<sup>41</sup>. Mam do niej osobisty stosunek, ponieważ Mariana Pietrzaka poznałam, prowadząc badania dla Fundacji Ari Ari do Raportu<sup>42</sup> w roku 2012<sup>43</sup> i odbyłam z nim kilka spotkań, długich rozmów o historii jego życia, o zbiorach, o skansenie, o marzeniu, które się miało spełnić, o przeszłości Sokołowa. Okazało się jeszcze, że urodziliśmy się w tym samym mieście – w Siedlcach, a takie wspólne okoliczności życia zawsze zbliżają. Bardzo kibicowałam panu Marianowi, by kolejny burmistrz powołał Muzeum Miasta Sokołowa Podlaskiego, później mieliśmy nadzieję na wystawienie zbiorów w Pałacu w Sterdyni, a finalnie znalazły się one w innym Pałacu, w Łochowie. Moja współpraca z Arche i Fundacją Leny Grochowskiej zaczęła się właśnie od tego miejsca, kiedy zostałam zaproszona do aranżacji ekspozycji i tu poczułam, że powinnam przywrócić pamięć Mariana Pietrzaka, który na to jak najbardziej zasługuje. Jako Arche Muzeum skraj Kultur chcemy przywracać pamięć zarówno miejsc, jak i ludzi. Mianem cudu można czasami określić taki splot okoliczności, dzięki któremu – mimo, iż w dwóch miejscach – kolekcja Mariana Pietrzaka wraz z jego historią przetrwała. Posiadam duży zasób nagrań audio z Marianem Pietrzakiem. Jest także wola współpracy z Biblioteką Publiczną w Sokołowie Podlaskim. Warto, by ta historia ujrzała światło dzienne, by opowiedzieć o tym, co trudne, ale znaleźć też pozytywne. W Folwarku i Pałacu Łochów wystawa jest ogólnodostępna. Kolekcję Mariana Pietrzaka można uznać za uratowaną. Część obiektów znajduje się np. w Domu Tkacki, gdzie odbywają się warsztaty tkackie, służąc jako materiał poglądowy dawnych sprzętów do obróbki włókna lnianego i konopnego oraz wełny; inne znajdują się w drewnutni i wozowni. Ponadto do tej placówki została przekazana prywatna kolekcja gwizdków z całego świata Marcina Biangi z Gdańska, zbierana ok. 30 lat, którego życzeniem było, by znalazła się właśnie w Łochowie, ze względu na bliskość Muzeum Gwizdka w Gwizdałach<sup>44</sup>. Jest ona eksponowana w holu przy recepcji.

## 2. Fabryka Samolotów w Mielnie

Fabryka Samolotów w Mielnie–Unieściu nad jeziorem Jamno jest interesującym, ale też trudnym obiektem. Przed II wojną była tu tajna baza wojskowa Luftwaffe „Seefliegerhorst Nest” (stanowiąca port lotniczy oraz bazę dla lotnictwa morskiego i lądowego Luftwaffe). Krótco po wojnie bazę przejęła Armia Czerwona, a później do połowy lat 90.XX wieku stacjonowało tu Ludowe Wojsko Polskie. Obiekt został zakupiony przez Arche w roku 2020. Trudno jest pozyskać wiarygodne informacje o tym miejscu (być może są w niemieckich archiwach, a na to potrzeba czasu). Są archiwalne fotografie dostępne w Internecie<sup>45</sup>. Szukamy świadków, którzy mogliby opowiedzieć i napisać o Bazie, ale sprawa nie jest prosta ze względu na jej tajny charakter również po wojnie. Arche Muzeum skraj Kultur, mieści się tutaj w oryginalnym hangarze dla samolotów – Hangarze 3500. W chwili obecnej hotel współpracuje z miejscowymi grupami rekonstruk-

<sup>41</sup> Ale w wydawnictwie tym znajdują się także inne lokalne opowieści z życia Łochowa i okolicznych wsi.

<sup>42</sup> „Muzea prywatne, kolekcje lokalne. Badania nowej przestrzeni kulturowej”, 2013 [http://www.prywatne.mazowieckieobserwatorium.pl/images/pdf/Raport\\_muzea\\_prywatne\\_AriAri.pdf](http://www.prywatne.mazowieckieobserwatorium.pl/images/pdf/Raport_muzea_prywatne_AriAri.pdf) [dostęp: 29.07.2025].

<sup>43</sup> Część wpisów na blogu dotyczy Mariana Pietrzaka <https://muzeaprywatne.blogspot.com/search?q=Pietrzak> [dostęp: 29.07.2025].

<sup>44</sup> <https://gminalochow.pl/muzeum-gwizdka.html> [dostęp: 29.07.2025].

<sup>45</sup> [https://polska-org.pl/7465317,Mielno,Przystan\\_rybacka\\_Uniescie.html](https://polska-org.pl/7465317,Mielno,Przystan_rybacka_Uniescie.html) [dostęp: 29.07.2025]; <https://polska-org.pl/7342719,Mielno,Uniescie.html> [dostęp: 29.07.2025]; [https://polska-org.pl/7357323,Mielno,Jeziro\\_Jamno.html](https://polska-org.pl/7357323,Mielno,Jeziro_Jamno.html) [dostęp: 29.07.2025]; [https://polska-org.pl/7465750,Mielno,Plaza\\_w\\_Uniesciu.html](https://polska-org.pl/7465750,Mielno,Plaza_w_Uniesciu.html) [dostęp: 29.07.2025]; [https://polska-org.pl/8704813,Mielno,Most\\_drogowy\\_Nurt\\_Jamnenski\\_Uniescie\\_Czajcze\\_dawny.html](https://polska-org.pl/8704813,Mielno,Most_drogowy_Nurt_Jamnenski_Uniescie_Czajcze_dawny.html) [dostęp: 29.07.2025]; [https://polska-org.pl/8714491,Mielno,Tramwaje\\_w\\_Uniesciu.html](https://polska-org.pl/8714491,Mielno,Tramwaje_w_Uniesciu.html) [dostęp: 29.07.2025]; [https://polska-org.pl/8696131,Mielno,Wysoka\\_Wydma\\_18\\_m\\_n\\_p\\_m.html](https://polska-org.pl/8696131,Mielno,Wysoka_Wydma_18_m_n_p_m.html) [dostęp: 29.07.2025].

torów<sup>46</sup> i lokalnymi kolekcjonerami, którzy przygotowują wystawy czasowe (ze względu na brak obiektów z tego miejsca). W pokojach z kolei jako szafki służą oryginalne skrzynki po nabożach, są także oryginalne szafy. W standardach rewitalizacji Arche ingerencje odbywają się na tyle, na ile jest to konieczne na potrzeby hotelu – z szacunku do obiektu, z dawnej tkanki pozostawia się tyle, ile to jest możliwe. Gość hotelowy może się więc poczuć jak w muzeum, tym bardziej, jeśli zarezerwuje jeden z pokoi w oryginalnym Hangarze 3500, gdzie m.in. pozostawiono ściany z napisami wyrytymi przed laty.

### 3. Arche Klasztor Wrocław. Historia wielowymiarowa

Hotel Arche Klasztor Wrocław został oddany do użytku w roku 2024. Oficjalne otwarcie ekspozycji nastąpiło w roku 2025 wraz z oficjalnym otwarciem hotelu<sup>47</sup>. Do roku 2012 w XIX-wiecznym budynku działał szpital pediatryczny im. Janusza Korczaka, a przed II wojną światową mieściły się tam: pensja dla dziewcząt w wieku szkolnym oraz liceum i wyższa szkoła żeńska o profilu gospodarstwa domowego, a także przedszkole i internat. Szkoły były prowadzone przez siostry urszulanki niemieckie. W czasie wojny funkcjonował tu szpital niemiecki, pod koniec wojny radziecki. W lewym, zachodnim skrzydle, do roku 1955, mimo likwidacji szkoły nadal rezydowały siostry urszulanki niemieckie. Po ich deportacji do Niemiec przydzielono do klasztoru siostry Franciszkańki Maryi Nieustającej Pomocy, które do dzisiaj, tuż przy hotelu, mają swoją siedzibę, a niektóre pracowały jako pielęgniarki w szpitalu Korczaka (ze względu na regułę pomocy bliźnim)<sup>48</sup>. Naszym zamiarem było przekazanie tej bogatej historii gościom hotelowym oraz społeczności dzielnicy Karłowice, gdzie leży obiekt, ale także odwiedzającym Wrocław turystom. Dodatkowo obiekt jest otoczony pięknym parkiem, posiada ogród i sad, który uprawiały kiedyś siostry, a którego uprawą dzisiaj zajmują się pracownicy restauracji, wykorzystując zioła w hotelowej kuchni.

Zgodnie z holistyczną koncepcją Muzeum sKraj Kultur zaplanowano wydanie publikacji, realizację filmu z byłymi pracownikami szpitala oraz ekspozycję. Swoje spotkanie w marcu 2024 roku zaczęłam od siostry Rafaeli, która przekazała kontakty do kolejnych pracowników. Zgodzili się wziąć udział w filmie dyrektor Wanda Poradowska-Jeszke oraz anestezjolog Iwona Wasylew. Więcej osób nie udało się wówczas zachęcić do wspomnień w nagraniu filmowym. Jednocześnie staraliśmy się pozyskać autorów do publikacji. Zależało nam, by publikacja oprócz dawnej historii zawierała żywe, indywidualne wspomnienia ze szpitala, o którym pracownicy wypowiadali się w samych superlatywach. Swoje historie zgodziły się opisać: lek. med. Wanda Poradowska-Jeszke<sup>49</sup>, która pięknie wspomina trudną, ale dającą wiele satysfakcji pracę na rzecz dzieci, oraz pracująca przez wiele lat siostra Rafaela, na której tekst zgodziła się Matka Przełożona Generalna po uzyskaniu wyjaśnień Piotra Grochowskiego<sup>50</sup> – głównego architekta Grupy Arche, mającego nieustannie bliski kontakt z siostrami. Relacje z siostrami są wyjątkowe, a budowanie relacji z otoczeniem oraz szacunek są bardzo ważne. Relacja siostry pokazuje,

<sup>46</sup> <https://gk24.pl/wrota-czasu-w-mielnie-uczta-dla-milosnikow-historii-i-nie-tylko-zdjecia/ar/c1p2-27731399> [dostęp: 30.07.2025].

<sup>47</sup> <https://www.facebook.com/grupaarche/posts/-31-maja-2025-r-wielkie-otwarcie-arche-klasztoru-wroc%C5%82aw-i-zabytkowego-parku-al-/1328831129248174/> [dostęp: 29.07.2025]; <https://www.facebook.com/hotelearche/posts/pfbid033ycGeZyqARAP63faBbUmN7c9PsewBsYviRvhxorkMPfZAGU4C2VXxfewwqymA4cl?rDid=PmUz2nNiZu9HACFn> [dostęp: 29.07.2025].

<sup>48</sup> <https://www.franciszkanki.com.pl> [dostęp: 30.07.2025].

<sup>49</sup> Lek. Wanda Poradowska-Jeszke, *Perspektywa dyrektora szpitala [w:] Klasztor. Historia i opowieści z Wrocławskich Karłowic*, red. Małgorzata Jaszczołt, wyd. Stowarzyszenie Arche, Siedlce 2025, ss. 61-69.

<sup>50</sup> <https://www.onet.pl/informacje/adam-bialas/piotr-grochowski-jeden-z-czolowych-architektow-jak-zaczal-prace-w-arche/24ds60z30bc1058> [dostęp: 30.07.2025].

z jaką troską i oddaniem można pracować jako pielęgniarka, a jednocześnie służyć jako siostra zakonna w zgromadzeniu<sup>51</sup>. Później w wyjątkowy sposób pojawiła się siostra Daria Klich, ponieważ opowiedziałam poznanemu na konferencji koledze o Wrocławiu i usłyszałam, że on zna siostrę, urszulanę z Placu Nankiera, archiwistkę, która interesuje się historią przedwojennej pensji i losów urszulanek niemieckich, co siostra później pięknie opisała w wydawnictwie „Klasztor. Historia i opowieści z Wrocławskich Karłowic”<sup>52</sup>.

Wspominam tu o tym, ponieważ determinacja wszystkich współpracujących pracowników<sup>53</sup> na rzecz tej, ale także innych realizacji w ramach Arche i Fundacji Leny Grochowskiej jest zawsze taka, że jeśli w coś wierzymy – staramy się zrobić wszystko, by plan się udał.

Jakiś czas później, podczas drogi w delegacji opowiedziałam koledze z pracy, historykowi Danielowi Kamińskiemu, o moim zaangażowaniu w prace przy Klasztorze<sup>54</sup> i okazało się wówczas, że on z kolei zna historię jednej z wychowanek przedwojennej pensji, ponieważ interesuje się rodami ziemiańskimi szczególnie w Wielkopolsce, a z takiego pochodziła Emilia Kurnatowska<sup>55, 56</sup>. Z kolei Piotr Tymiński<sup>57</sup>, jeden z technicznych wykonawców w dzieciństwie zetknął się ze szpitalem jako jego pacjent. Piękna koincydencja. O tych osobistych refleksjach piszę wyłącznie dlatego, żeby przekazać, iż w nieweryfikowalny sposób racjonalny fakt – dobre idee napotykają odpowiednie okoliczności i udaje się je zrealizować. Począwszy od snu Władysława Grochowskiego<sup>58</sup> po całą realizację, która także z mojej skromnej perspektywy jest naznaczona takimi dobrymi, ale ważnymi dla sprawy splotami okoliczności. Przytoczę tutaj słowa Władysława Grochowskiego z wydawnictwa o klasztorze:

„W roku 2015 jako Grupa Arche, przymierzaliśmy się, by kupić jakiś zabytek we Wrocławiu. Akurat w tamtych latach było dużo tego typu ofert. Zdarzyło się jednak tak, że w jednym czasie ukazały się trzy ogłoszenia o sprzedaży budynków poszpitalnych - jedno od Prezydenta Wrocławia, drugie od Marszałka, a trzecie od Uniwersytetu Medycznego. Dosłownie w przedostatni dzień przed wpłatą wadium pojechaliśmy z Grzegorzem Radzikowskim obejrzeć te wszystkie obiekty. Były bardzo interesujące, ale trzeba było wybrać jeden. Zobaczyliśmy jeszcze trochę innych nieruchomości na sprzedaż. Wracając późnym wieczorem do Warszawy ustaliliśmy, że rano wpłacamy wadium na szpital Uniwersytetu Medycznego przy ul. Poniatowskiego. W nocy mam sen z wizją innego szpitala... Układa mi się to w głowie jako całe założenie w dużym parku. Budzę się około godziny trzeciej nad ranem. Dalej już nie usnę. Głowa pracuje. Muszę tylko rano zadzwonić do Grzegorza, byśmy nie wpłacali wadium, bo nastąpiła zmiana. Ostatecznie wpłacamy wadium i składamy ofertę na zakup byłego szpitala przy ul. Kasprzowicza. Po wygraniu przetargu u Marszałka Województwa Dolnośląskiego, jedziemy jeszcze raz obejrzeć obiekt i poznać siostry franciszkanki. Siostry były przeszcześliwe, ugościły nas i opowiedziały, jak modliły się, by nie był tego inwestor, który wcześniej przymierzał się do zakupu i dla którego to było szykowane.

<sup>51</sup> Ł. Szczepanek (s. Rafaela SFPS) *Najlepsze wspomnienia z Korczaka* [w:] *Klasztor...*, op. cit. ss. 75-79.

<sup>52</sup> S. Daria Klich OSU, *Historia klasztoru urszulanek we Wrocławiu – Karłowicach* [w:] *Klasztor...*, op. cit. ss. 25-51.

<sup>53</sup> Także Aneta Żochowska, prezes Fundacji Leny Grochowskiej, Monika Wojciechowska – wspomniany Piotr Grochowski, Dawid Drzewowski – operator.

<sup>54</sup> Ponieważ w nazwie hotelu jest słowo „Klasztor” – tak określamy ten obiekt, mimo iż sam klasztor stanowi część budynku.

<sup>55</sup> D. Kamiński, *Wielkopolska w karłowickim klasztorze* [w:] *Klasztor...*, op. cit. ss. 53-59.

<sup>56</sup> Te powiązania są często zaskakujące, ponieważ Emil Kurnatowski, spowinowacony z rodziną w Wielkopolsce był jednym z właścicieli Pałacu w Łochowie, <https://www.palacifolwarklochow.pl/o-nas/historia-palacu-z-xix> [dostęp: 30.07.2025].

<sup>57</sup> P. Tymiński, *Mój powrót do Korczaka* [w:] *Klasztor...*, op. cit. ss. 71-73.

<sup>58</sup> [https://www.propertydesign.pl/architektura/104/wroclaw\\_z\\_nowym\\_hotelem\\_powstal\\_w\\_starym\\_klasztorze,49500.html](https://www.propertydesign.pl/architektura/104/wroclaw_z_nowym_hotelem_powstal_w_starym_klasztorze,49500.html) [dostęp: 30.07.2025].

Inna sprawa, że procedowanie szło niemiłosiernie długo ... (...) Ale cieszymy się bardzo, że powstał tak wyjątkowy projekt.”<sup>59</sup>

Jeśli chodzi o wystawę, znalazły się na niej przedmioty z różnych okresów. Pozwolę sobie zacytować tekst znajdujący się przy ekspozycji, opisujący te znalezione we Wrocławiu rzeczy:

„Patrząc na to co pozostało z przeszłości można uznać, że jedyne co łączy te rzeczy to przypadek, że znalazły się obok siebie, że przetrwały, mimo zawieruchy, że ocalały i dzięki temu możemy dotknąć przeszłości tylko poprzez skrawki historii „Korczaka” – jak mawiali o szpitalu pracownicy. Lecz mimo, iż nie przetrwało dużo – wszystkie te przedmioty tworzą historię, z której mimo tego, iż nie da się złożyć jednej opowieści, to te głosy z przeszłości są zachowane w tym miejscu, w ścianach, podłogach i wreszcie oknach, które służą jako gabloty, a przez które najpierw pensjonariuszki, a później chorzy pacjenci patrzyli kiedyś na świat. Okna zostały przez nich «wypatrzone», a teraz służą do wejrzenia w głąb historii tego miejsca, a przy każdym z nich możemy się zastanowić – ile oczu małych pacjentów patrzyło przez nie, tęskniąc za domem, za mamą, za tatą, rodzeństwem, dziadkami i całą rodziną... a jeszcze wcześniej ilu chorych podczas wojny tęskniło, by się skończyła... a przed wojną ile dziewcząt pobierając nauki w urszulańskiej szkole wypatrywało swojej przyszłości. Te okna nie trafiły na śmietnik, pozostały, by dać świadectwo tego miejsca... i choć nie złożymy już układanki, które okno do jakiego oddziału należało, to możemy spojrzeć na te stare „oczy” budynku i całą ocalałą substancję, żeby poczuć tę wyjątkową historię klasztoru, mając ją na wyciągnięcie ręki. Wyobraźmy sobie, ile nóg przemierzało korytarze od ponad 100 lat: szkolne, szpitalne, teraz hotelowe... wszyscy jesteśmy tutaj częścią historii, która się zapisuje.”

Jako uzupełnienie i wprowadzenie w dawne życie tego miejsca na ścianach zostały umieszczone archiwalne zdjęcia, plany budynku klasztoru, skany przedwojennych pocztówek, pokazujące uczennice pensji oraz fotografie pozyskane od pracowników szpitala z lat jego funkcjonowania. Na oficjalne otwarcie hotelu i ekspozycji przybyła większość pracowników szpitala Korczaka, co było niezwykle wzruszające i dla nich samych i dla nas<sup>60</sup>. Można było usłyszeć dużo wspomnień, ale i słowa uznania, że ten budynek nadal będzie żył. Kolejne osoby zgodziły się wziąć udział w nagraniach filmowych i przekazać swoje zdjęcia z prywatnych archiwów.

#### **4. Królewska Papiernia w Konstancinie – Jeziornie**

W Królewskiej Papierni w Konstancinie funkcjonowało przyfabryczne Muzeum Papiernictwa. Wraz z zakupem obiektu przez Arche S.A., również Muzeum zostało przejęte i po remoncie będzie miało swoją salę. Zgromadzono w nim zarówno maszyny do produkcji papieru, jak i przykłady drukowanych papierów, fotografie, sztandary, dokumenty. W Konstancinie jesteśmy również w kontakcie z byłymi pracownikami, których wspomnienia nagrywamy i spisujemy. Na czas remontu muzeum zostało spakowane i zabezpieczone.

#### **5. EC Szombierki Bytom**

To jest ogromny poprzemysłowy obiekt, w którym zostało stosunkowo dużo wyposażenia Elektrociepłowni, ale także całe gabinety wyposażone np. w filiżanki, czy pudełka herbaty oraz

<sup>59</sup> W. Grochowski, *Sen Prezesa* [w:] *Klasztor...*, op. cit. s. 9.

<sup>60</sup> <https://www.facebook.com/grupaarche/posts/-31-maja-2025-r-wielkie-otwarcie-arche-klasztoru-wroc%C5%82aw-i-zabytkowego-parku-al-/1328831129248174/> [dostęp: 30.07.2025].

duży zasób archiwalny z przedwojennymi dokumentami. Tutaj Muzeum sKraj Kultur zdecydowało się na współpracę z Archiwum Państwowym w Katowicach, by zasób ten był dobrze opracowany. EC Szombierki Bytom pracowała do roku 2011, więc także zbieramy historię tego miejsca od byłych pracowników i fascynatów.

## Refleksja

Poprzez te kilka historii chciałam opowiedzieć, jak ważna jest koincydencja przypadków, która się zdarza w sytuacjach ważnych, wartościowych, szczególnych. Wtedy potocznie się mówi, że „nie ma przypadków”. Dlatego ważne jest tworzenie tego, w co wierzymy, a co przynosi efekty, nawet jeśli się to dzieje małymi krokami. Wiara prezesa Władysława Grochowskiego w to, że powinniśmy ratować zabytki i ich historie oraz przekazywać je w sposób przystępny, przyciąga odpowiednich ludzi, którzy także – jak ja – wierzą temu głosowi i uznają, że warto się mierzyć z materią i duchem, jeśli chcemy te duchy przeszłości przywołać i zachować dla przyszłości. W Arche Muzeum sKraj Kultur ta prosta, ale głęboka sentencja ze świątyni Sybilli Izabeli Czartoryskiej „Przeszłość przyszłości” ma swoje współczesne przełożenie.

## Z perspektywy kustosza Arche Muzeum sKraj Kultur

Istnieje też inna perspektywa, przez Susan Pearce nazwana poetyką kolekcji – powiązana nierozłącznie z ludzką indywidualnością i tworzeniem wartości symbolicznych<sup>61</sup>. Dla kolekcji i ekspozycji związanych z Arche Muzeum sKraj Kultur to poetyka miejsc, które pełnią niebagatelną rolę jako „muzealne tło”, będąc zrewitalizowanym z dużym szacunkiem do przeszłości zabytkiem, prezentującym pozostawione ślady historii, które nie są „czyszczone”, by spełniać wyłącznie hotelowe funkcje. Wszystkie mają być głosem przeszłości danego miejsca. Grupa Arche przykładą dużą wagę, by pozostawić minione ślady na tyle, na ile jest to możliwe: są odkrywane stare przemalowywania, pozostawiane lamperie, napisy na ścianach, lastrykowe posadzki, betonowe albo drewniane podłogi, ceglane mury, dachówki, wymieniane okna (które są później wykorzystywane jako witryny muzealne, jak to ma miejsce w przypadku okien w klasztorze we Wrocławiu). Z taką rzeczywistością ma obcować gość hotelu, którego chcemy uwrażliwić na przeszłość miejsca, do którego przyjeżdża, by poczuł coś więcej, niż „zwykły” hotel do przenocowania. Chcemy, by ważne stały się indywidualne odczucia, emocje, wzbudzenie chęci bycia częścią historii, postawienia swojej stopy obok tych, które chodziły kilka, kilkadziesiąt, a w niektórych przypadkach ponad wiek temu. Dlatego zależy nam, by goście hotelowi poznali głębiej miejsce, jego historię, by byli blisko niej, bo dzięki temu bliższe będą ludziom ich własne historie, splecione z historiami z przeszłości. Zależy nam, by ludzie dostrzegali przeszłość, która buduje teraźniejszość i przyszłość.

Pojęcie „emocjoneum” – czyli wywoływanie emocji poprzez przedmioty i miejsca – jest bardzo bliskie temu, co realizuje Grupa Arche, Fundacja Leny Grochowskiej i Muzeum sKraj Kultur. Jak pisze Susan Pearce *W procesie opisu muzeum przyszłości „emocje” pełnią najważniejszą rolę. Dlatego chciałabym postawić tezę, że najistotniejsza zmiana, jaka dokonuje się na naszych oczach, dotyczy właśnie zrozumienia, że muzeum jest obszarem emocji sterowanych i reżyserowanych według pewnego klucza oraz że sposób wyzwalania tych emocji ma rzeczywisty wpływ na*

<sup>61</sup> S. M. Pearce, *On Collecting. An investigation into collecting in the European Tradition*, Routledge, London-New York 1999, s. 31 [za:] D. Folga-Januszewska, *Emocjoneum...*, op. cit, s. 83.

*dobrostan pojedynczych osób i różnych społeczności na całym świecie oraz na sposób porozumienia-komunikacji między nimi.<sup>62</sup> (...) szalone, emocjonalne i konsekwentne wysiłki kolekcjonerów najczęściej owocują powstaniem muzeów – stabilnych, trwałych instytucji społecznych, sprawujących opiekę nad znacznymi wartościami materialnymi zgromadzonych dóbr symbolicznych. We wszystkich podejściach do kolekcjonowania obecne są jednak emocje i świadomość indywidualnych preferencji, a to sprawia, że muzea różnią się między sobą, jednocześnie w najgłębszy sposób oddając istotę człowieczeństwa.<sup>63</sup>*

Generalnie ludzkie emocje są sferą, dzięki której jesteśmy „bardziej ludźmi” – czujemy, cieszymy się, smucimy, przeżywamy. I o to przeżycie w Muzeach sKraj(ów) Kultur chodzi – muzeach na obrzeżach, w nieoczywistych miejscach. Sam prezes Władysław Grochowski przykłada ogromną wagę do intuicji, wewnętrznego głosu, za którym podąża, nabywając kolejne budynki. Choćby wspomniany sen o klasztorze we Wrocławiu miał wpływ na podążenie za głosem ze sfery pozaracjonalnej w racjonalnym biznesie.

Powiązanie biznesu i działalności kulturalnej może być zachętą także dla innych przedsiębiorców w aspekcie trudnej sytuacji muzeów prywatnych, pokazując, iż można chronić – niekiedy nieoczywiste dziedzictwo, że można mu nadać nowe życie i że ono służy ludziom. W Polsce jest to jedyny na tak szeroką skalę wdrożony koncept wpisania muzeum w przestrzeń hotelu, zaświadczaający, jak idea człowieka z wizją, cechującego się ogromną wrażliwością i zdolnością do tworzenia biznesu, zmienia przestrzeń biznesu i kultury. Jest to koncept z pewnością wart naśladowców i z całą pewnością każdy obiekt hotelowy Arche oraz Arche Muzeum sKraj Kultur zasługuje na odwiedzenie<sup>64</sup>.

## Dla zabytków

W roku 2025 Prezes Władysław Grochowski kontynuując działania z lat ubiegłych, mające na celu ratowanie zabytków<sup>65</sup> przygotował projekt ustawy<sup>66</sup> o ratowaniu zabytków nieruchomości na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, opracowany przez Arche S.A. Projekt ten był wstępem do ogólnopolskich społecznych konsultacji i spotkał się z dużym odbiorem społecznym. W Łodzi w hotelu „Tobacco” po raz kolejny zostało zorganizowane Forum Rewitalizacji Zabytków<sup>67</sup>, na którym poruszane były wieloaspektowo kwestie związane zarówno z rewitalizacją obiektów zabytkowych, jak i rewitalizacją społeczną – obydwie kwestie łączą się ze sobą i są podstawą działań grupy Arche S.A. Arche Muzeum sKraj Kultur mieści się w tych założeniach, będąc pomiędzy rewitalizacją zabytków, a rewitalizacją ich otoczenia, oferując w swoich hotelach oraz w przestrzeni internetu<sup>68</sup> „więcej”, po to, by pokazać, jak splatają się historie miejsc i ludzi, jak można je odkrywać i stać się ich częścią.

<sup>62</sup> D. Folga-Januszewska, *Emocjoneum...*, op. cit, s. 209.

<sup>63</sup> Ibidem, s. 83.

<sup>64</sup> Muzea można zwiedzać odpłatnie lub bezpłatnie – w zależności od miejsca, są dostępne nie tylko dla gości hotelowych.

<sup>65</sup> [https://www.propertydesign.pl/architektura/104/najwiekszy\\_polski\\_hotelarz\\_chce\\_ratowac\\_zabytki\\_w\\_polsce\\_publikujemy\\_list\\_otwarty\\_prezesa\\_grupy\\_arche,47003.html](https://www.propertydesign.pl/architektura/104/najwiekszy_polski_hotelarz_chce_ratowac_zabytki_w_polsce_publikujemy_list_otwarty_prezesa_grupy_arche,47003.html)

<sup>66</sup> <https://arche.pl/zabytki/> [dostęp: 30.07.2025].

<sup>67</sup> <https://forumrewitalizacji.arche.pl/> [dostęp: 30.07.2025]; <https://forumrewitalizacji.arche.pl/Aktualnosci/Forum-Rewitalizacji-Zabytkow-2025-w-Lodzi---za-nami,1235> [dostęp: 30.07.2025].

<sup>68</sup> W najbliższych miesiącach zostanie uruchomiona także strona Arche Muzeum sKraj Kultur.



1.



2.



3.

1. Klasztor Wrocław, 2025, fot. Dawid Drzewowski;  
 2. EC Szombierki Bytom – dokumenty archiwalne, fot. Małgorzata Jaszczołt;  
 3. EC Szombierki Bytom – gabinet, fot. Małgorzata Jaszczołt



Zniszczony Teatr w Mariupolu, fot. *domena publiczna*

## **NISZCZENIE DZIEDZICTWA KULTUROWEGO W CZASIE ROSYJSKIEJ AGRESJI NA UKRAINĘ I PERSPEKTYWY JEGO ODBUDOWY**

Ochrona dziedzictwa kulturowego to kluczowy element kształtowania tożsamości narodowej i pamięci historycznej narodu. Każdy obiekt kultury to nie tylko zabytek architektury czy dzieło sztuki, lecz także symbol duchowego, politycznego i społecznego rozwoju kraju.

Wojny i konflikty zbrojne zawsze miały niszczyielski wpływ na dorobek kulturowy, jednak agresja Federacji Rosyjskiej przeciwko Ukrainie doprowadziła do bezprecedensowej skali zniszczeń i grabieży dóbr kultury. Aneksja Krymu w 2014 roku była jednym z najbardziej tragicznych współczesnych wydarzeń w historii Ukrainy i miała ogromne konsekwencje nie tylko dla polityki i gospodarki, ale też dla kultury. W wyniku nielegalnej okupacji półwyspu przez Federację Rosyjską, Ukraina utraciła kontrolę nad wieloma obiektami, w tym zbiorami muzealnymi, zabytkami architektury i wykopaliskami archeologicznymi, które stanowią istotną część narodowej tożsamości i historii. Niszczenie dziedzictwa kulturowego nasiliło się wraz z rozpoczęciem inwazji na pełną skalę w 2022 roku, kiedy ukraińskie muzea, archiwa, świątynie i pomniki stały się obiektami celowej grabieży i dewastacji.

Ukraina posiada na swoim terytorium tysiące unikalnych zabytków – od czasów scytyjskich po współczesność. W kontekście wojny kluczowe staje się nie tylko fizyczne ocalenie tych obiektów, ale także obrona narodowej tożsamości kulturowej, którą agresor próbuje zniszczyć. Niniejsze opracowanie podejmuje temat ochrony dóbr kultury Ukrainy w czasie konfliktu zbrojnego, wskazuje główne motywy niszczenia i zawłaszczania przez Rosję ukraińskiego dziedzictwa, ukazuje skalę zniszczeń oraz proponuje drogi jego ochrony i odbudowy.

Wielu badaczy ukraińskich zajmowało się tematem niszczenia dziedzictwa kulturowego w trakcie rosyjskiej agresji i perspektywami jego odbudowy (m.in.: Nazarczuk I., Biłasz K., Neroznak A., Rodak A., Czypp E., Zinczenko M., Buniak W., Jakowyna M., Kłymenko W., Błahopołużna A., Ljachowska N., Gettleman J., Mykołyszyn O. i inni), ale problem pozostaje nadal niewystarczająco zgłębiany.

Dziedzictwo kulturowe Ukrainy można rozumieć jako zespół materialnych i duchowych wartości odziedziczonych po przodkach, obejmujących zabytki, obiekty historyczno-kulturowe i krajobrazy naturalne, które zachowały swoją autentyczność i etnokulturową wyjątkowość, odzwierciedlając wkład Ukrainy i jej narodu w światową cywilizację. Dziedzictwo to stanowi unikalny duchowy i społeczny zasób dla zrównoważonego rozwoju społeczeństwa.

W państwowym rejestrze Ukrainy znajduje się 152 tysiące obiektów dziedzictwa kulturowo-historycznego. Ponad 56 tysięcy z nich to zabytki historii, 7 tysięcy – sztuki monumentalnej, a około 15 tysięcy – urbanistyki i architektury. Nieruchome zabytki zachowuje się na otwartej przestrzeni, inne – w muzeach. Najcenniejsze są zespoły dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego Ukrainy, które mają uniwersalne znaczenie dla ludzkości i zostały wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Obecnie na liście Światowego Dziedzictwa UNESCO jest 7 obiektów historyczno-kulturowych, mianowicie:

- „Kijów: Sobór Mądrości Bożej (Świętej Sofii) i przyległe zespoły klasztorne, Ławra Peczerska w Kijowie” (1990);
- „Zespół historycznego centrum Lwowa” (1998);
- „Łuk geodezyjny Struvego” (sieć punktów triangulacyjnych w Europie; wspólna nominacja seryjna; 2005);
- „Historyczne centrum Odessy” (2009);
- „Rezydencja metropolitów Bukowiny i Dalmacji w Czerniowcach” (2011);
- „Starożytne miasto Chersones Taurydski i jego chora” (np. miasto Sewastopol, tymczasowo okupowane terytorium; 2013);
- „Drewniane cerkwie regionu Karpat w Polsce i na Ukrainie” (na listę wpisano 16 cerkwi – 8 w Polsce i 8 na Ukrainie);  
oraz jeden obiekt przyrodniczy:
- „Pierwotne lasy bukowe i dawne lasy regionu Karpat i innych regionów Europy” (na Ukrainie część kompleksu transgranicznego obejmującego też Polskę, Rumunię, Słowację, Słowenię i jeszcze 14 krajów europejskich; 2007).

W 2023 roku dziedzictwo dokumentalne „Babyn Jar” (unikalny zespół materiałów archiwalnych dokumentujących masowe rozstrzeliwania i eksterminację ludności przez nazistów w wąwozie Babyn Jar podczas II wojny światowej) zostało wpisane do Międzynarodowego Rejestru Programu UNESCO „Pamięć Świata”. W tym rejestrze znajduje się jeszcze kilka innych elementów związanych z Ukrainą:

- zbiór fonograficznych nagrań żydowskiego folkloru muzycznego (1912–1947), obejmujący materiały z ekspedycji etnograficznej Szymona Anskiego oraz nagrania folklorystyczne Mojsze Beregowskiego. Zbiór znajduje się w dziale judaików Instytutu Rękopisów Narodowej Biblioteki Ukrainy im. Władimira Wernadskiego;
- archiwa Radziwiłłów (wspólny element z Litwą, Polską i Finlandią) – historyczny i kulturowy zespół dokumentów obejmujących archiwa i zbiory biblioteczne rodu Radziwiłłów – jednego z najpotężniejszych rodów szlacheckich Wielkiego Księstwa Litewskiego – oraz bibliotekę w Nieświeżu, zawierającą wiele rzadkich książek, manuskryptów, dzieł naukowych i tekstów religijnych;
- akt Unii Lubelskiej (wspólne dziedzictwo Ukrainy, Litwy i Polski). Jest to dokument historyczny dotyczący zjednoczenia Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego w jedno państwo – Rzeczpospolitą Obojga Narodów;
- dziedzictwo dokumentalne związane z katastrofą czarnobylską (zespół dokumentów ukazujących jedną z największych katastrof technologicznych w historii ludzkości, która miała miejsce 26 kwietnia 1986 roku w Czarnobylskiej Elektrowni Jądrowej).

Ciekawym faktem jest także istnienie niematerialnego dziedzictwa kulturowego, które zgodnie z Konwencją UNESCO „w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego” (2003) obejmuje tradycje ustne (eposy, podania, legendy itd.), formy wyrazu (np. język), sztuki performatywne (muzyka, śpiew, taniec, teatr itd.), zwyczaje, obrzędy, święta, wiedzę i praktyki związane z naturą i wszechświatem (np. mądrość ludowa i medycyna), a także tradycyjne rzemiosło. Niematerialne dziedzictwo kulturowe jest ściśle związane z dziedzictwem materialnym i stanowi ważny element tradycyjnego stylu życia, nośnik pamięci historycznej i źródło kulturowej różnorodności.

W 2016 roku do listy niematerialnego dziedzictwa Ukrainy zostały dodane tradycje kowskiej ceramiki malowanej, w 2019 roku – kozackie pieśni stepowe z obwodu dniepropietrowskiego, w 2021 roku – krymskotatarski ornament „Ornek” oraz wiedza o nim, a w 2022 roku – sposób przygotowywania ukraińskiego barszczu.

Na marzec 2025 roku lista obejmuje 109 elementów niematerialnego dziedzictwa kulturowego Ukrainy. Wśród nich:

- ceramika z Opiśni;
- tradycja śpiewu we wsi Luka w rejonie Kijowsko-Swiatoszyńskim obwodu kijowskiego;
- technika haftu „białym na białym” we wsi Reszetylivka, rejon reszetylowski, obwód połtawski;
- tradycja ornamentowanego zdobienia ceramiki bubińskiej;
- bartnictwo;
- huculska pisanka;
- tradycja przygotowywania „et ayaklaka” (karaimskiego pierożka z mięsem) w Melitopolu;
- obrzęd „Wodzenie Kusta” we wsi Swarycewycze, rejon dubrowicki, obwód rówieński;
- malarstwo dekoracyjne we wsi Samczyky, rejon chmielnicki, obwód chmielnicki;
- garncarstwo z Oleszni i artystyczna snycerka z Czernihowszczyzny;
- huculska kolęda i tańce z rejonu werchowińskiego, obwód iwanofrankowski;
- taniec tradycyjny „Arkan” w Kowaliwce, rejon kołomyjski, obwód iwanofrankowski;
- sztuka tworzenia glinianej zabawki dźwiękowej „Wałkowski gwizdek”;
- technika wykonywania woskowych wianków na Winniczczyźnie;
- karpackie tkactwo lnianych tkanin;
- technika tworzenia klembowskiej koszuli „z kwiatem”;
- tradycja przygotowywania i spożywania kaszy „Zozula” (wieś Daszkiwci w obwodzie winnickim);
- tradycja przyrządzania zacierki we wsi Krywa Luka w Donieckiem;
- tradycja picia kawy u Krymskich Tatarów;
- tradycyjny taniec Krymskich Tatarów „Ağır ava ve Qaytarma” i inne.

Na przestrzeni lat ukraińskie dziedzictwo kulturowe wielokrotnie padało ofiarą prób jego zniszczenia lub zawłaszczenia. Rosjanie dokonywali jego grabieży jeszcze od czasów radzieckich, usprawiedliwiając konfiskatę na różne sposoby. Po ugruntowaniu się władzy bolszewików zaczęli oni „promować politykę, która głosiła, że kultura rosyjska jest jedyną prawdziwą, a wszelkie przejawy tożsamości narodowej innych narodów nazywano burżuazyjnym nacjonalizmem”. W tym okresie ucierpiała ukraińska sztuka sakralna, ponieważ władze radzieckie prowadziły politykę antyreligijną – cerkwie prawosławne i greckokatolickie, które stanowiły ważne centrum ukraińskiej kultury i duchowości poddawano masowemu niszczeniu. Bolszewicy starali się przekonać obywateli, że wszystko, co istniało przed powstaniem ZSRR, nie ma znaczenia. Rzekomo nowy etap historii, zapoczątkowany przez Związek Radziecki, miał diametralnie zmienić świat i stworzyć fundamenty dla niespotykanego rozwoju cywilizacyjnego. Jednak za wielkimi ideami kryło się pragmatyczne dążenie do bezkarnych przywłaszczeń cudzych wartości kulturowych. To odsłania jedną z przyczyn imperialnych polityk – przywłaszczenie dzieł sztuki i historycznych relikwów służyło potwierdzeniu statusu Rosji jako centrum kultury i prezentowaniu „jej dziedzictwa historycznego”.

W 1929 roku władze radzieckie faktycznie zlikwidowały cerkwie na Ukrainie: duchowieństwo i wyższe duchowieństwo, które nie zostało fizycznie unicestwione, zostało wysłane na Sółki [archipelag na Morzu Białym]. Towarzyszyło temu konfiskowanie majątku cerkiewnego,

niszczenie zabytków architektury sakralnej, palenie ikon, zamykanie szkół religijnych oraz wywóz cennych relikwii do Rosji. W wyniku tego wiele unikalnych obiektów kulturowych i architektonicznych utracono bezpowrotnie. Na przykład w 1934 roku, po przeniesieniu stolicy Ukraińskiej SRR z Charkowa do Kijowa, rozpoczęto budowę rządowego centrum. Władze ZSRR zdecydowały się ulokować polityczne centrum przy Placu Sofijskim, co wiązało się z planem rozbioru Złotej Kopuły Soboru Mikołaja (świątynia o wielkiej wartości historycznej i kulturowej, zbudowana w latach 1108–1113). Mimo sprzeciwu ukraińskich działaczy kultury i naukowców pozwolono uratować tylko mozaiki i freski. 14 sierpnia 1937 roku, w święto Makowija, klasztor został wysadzony w powietrze. Część mozaik i fresków przeniesiono do Sofijskiego Soboru, zamienionego w muzeum, a resztę wywieziono do rosyjskich muzeów, jak relacjonuje dyrektor generalna rezerwatu „Sofia Kijowska” N. Kukowska.

W czasach radzieckich kultura ukraińska doznała dużych strat w wyniku polityki niszczenia, obejmującej represje wobec inteligencji. Władze sowieckie aktywnie prześladowały czołowych ukraińskich pisarzy, artystów, naukowców i działaczy kultury (znani jako „rozstrzelane odrodzenie”). W latach 1930–1940 doszło do licznych aresztowań, procesów sądowych i egzekucji – dotknęły one m.in. L. Kurbasa, M. Kulisha, M. Jaworskiego, W. Czechowskiego, W. Pidmożyły, P. Filipowicza, W. Polischuka, O. Slisarenka, M. Jalowego i innych, których obecność mogła zagrozić monopolowi władz na wpływy polityczne i kulturowe.

„Od wieków rosyjski imperializm dążył do zniszczenia ukraińskiej kultury i wymazania ukraińskiej tożsamości. Od początku wojny z Ukrainą w 2014 roku te wysiłki stały się widoczne dla całego świata. Przez ponad 10 lat Rosja grabiła i przywłaszczała sobie ukraińskie dziedzictwo kulturowe na okupowanych terenach Krymu, Doniecka i Ługańska, jeszcze przed inwazją na pełną skalę” — powiedział A. Kostin, Prokurator Generalny Ukrainy podczas międzynarodowej konferencji „Ochrona dziedzictwa kulturowego i przeciwdziałanie erozji kulturowej w warunkach konfliktu zbrojnego: nowe wyzwania i doświadczenia Ukrainy”. Prokurator podkreślił, że „świat był świadkiem przejęcia obiektów Światowego Dziedzictwa UNESCO na Krymie, grabieży muzeów w Chersoniu i Mariupolu”.

Z kolei R. Romanow, współorganizator konferencji i dyrektor programu „Prawa człowieka i sprawiedliwość” Fundacji „Widrodzennia”, opowiadał, że zaczął zajmować się ochroną dziedzictwa już w 2014 roku, po okupacji Krymu. „To ogromna katastrofa, to, co dzieje się teraz. Ale z drugiej strony, to nieszczęście, które nas jednoczy”. K. Biłasz i A. Neroznak w artykule pt. „Ewakuacja muzeów krymskich: co Ukraina (nie) robi dla ich ratunku” podkreślają, że „po aneksji Krymu rosyjski rząd oficjalnie przejął jurysdykcję nad wszystkimi obiektami historyczno-kulturowymi półwyspu i nakazał zaliczyć ponad 220 z nich do listy obiektów federalnego znaczenia”. D. Jasnij, ekspert sieci „Platforma Krymska”, zauważa: „...najpierw wywożono przedmioty z drogocennych metali i kamieni, np. ozdoby ikon z XIX wieku oraz archeologiczne znaleziska”.

Z ponad 30 muzeów Mariupola, Melitopola i Kachówki zrabowano m.in. greckie Ewangelie z 1811 roku, dwusetletnią Biblię, archiwalne dokumenty i zbiory dawnej biblioteki naukowej im. O. Gonczara. Unikalne dzieła sztuki, jak obrazy Iwana Ajwazowskiego, Archipa Kuindży’ego, czy akwarele Maksymiliana Wołoszyna — to tylko część kulturowych skarbów wywiezionych z Ukrainy od początku inwazji na pełną skalę. Prokuratura Ukrainy i Muzeum Historyczne w obwodzie chersońskim poinformowały, że Rosjanie ukradli ponad 15 000 dzieł sztuki i artefaktów – rzeźby z brązu w parkach, książki z biblioteki, dwusetletnie kości Grigorija Potiomkina, a nawet szopa z lokalnego zoo. Z danych Ministerstwa Kultury i Polityki Informacyjnej wynika, że po 2013 roku z terenów Ukrainy wywieziono ok. 1,2 mln obiektów należących do Ukraińskiego Funduszu Muzealnego, a przechowywanych w muzeach na Krymie, które kontrolowane są obecnie przez Rosję. W momencie aneksji Krymu w 2014 r. na półwyspie działało 26 muzeów i 5 rezerwatów kulturowo-historycznych.

Część kolekcji zwanej „złoto Scytów”, liczącej ok. 2300 lat, pozostaje na okupowanym Krymie i w Melitopolu — m.in. złote ozdoby z nekropolii w Ust-Alminie, monety oraz wyroby z brązu, srebra i złota znalezione w sanktuarium Gurzufskie Siodło. Artefakty te znajdują się obecnie w Jałtańskim Muzeum Historyczno-Literackim, a wśród nich najcenniejszy eksponat rezerwatu: kamienna płyta z epitafium scytyjskiego króla Argota, jak relacjonował dla mediów rosyjskich J. Zajcew, dyrektor simferopolskiego rezerwatu „Neapol Scytyjski”. M. Mykolyshyn w artykule dla „The New York Times” nazywa tę grabież „największą od czasów II wojny światowej”.

A. Bondar, wiceminister kultury i polityki informacyjnej, poinformowała, że wg stanu „na 2014 rok w Ukrainie było 12 mln muzealnych przedmiotów w państwowym Funduszu Muzealnym, a 1,7 mln z nich i 90 muzeów znajduje się teraz na czasowo okupowanych terenach”. Bondar dodała, że ok. 35 000 muzealnych przedmiotów jest poszukiwanych, i ta liczba będzie rosła w czasie, który jest potrzebny na zebranie dowodów. J. Bilousov, szef wydziału ds. zwalczania przestępstw popełnionych w warunkach konfliktu zbrojnego w Prokuraturze Generalnej Ukrainy, stwierdził, że „gdy ikony i obrazy powstałe na Ukrainie pojawiają się w rosyjskich muzeach pod innymi nazwami, świadczy to o próbach zniszczenia fundamentu, na którym opiera się ukraińska narracja narodowa”. Dodał, że działania takie są prowadzone metodycznie.

Na 25 grudnia 2023 roku w wyniku rosyjskiej agresji uszkodzonych zostało 1907 obiektów infrastruktury kultury, z czego 306 zniszczono (co stanowi 16 %), według danych Ministerstwa Kultury i Polityki Informacyjnej Ukrainy. W 2023 roku szkody odnotowano w 274 gminach, największe zniszczenia wystąpiły w obwodach donieckim, charkowskim, chersońskim, kijowskim, mikołajowskim, ługańskim, zaporozkim oraz w stołecznym Kijowie. Ministerstwo dalej monitoruje skutki rosyjskiej inwazji. Na koniec grudnia 2024 roku liczba uszkodzonych obiektów dziedzictwa kulturowego wynosiła 1255 — z czego 125 o znaczeniu narodowym, 1055 lokalnym a 75 nowo zakwalifikowano jako obiekty ważne dla kultury. Już wtedy obserwowano rosnącą tendencję strat. Na 25 kwietnia 2025 roku liczba wzrosła do 1453 obiektów: 142 narodowego znaczenia, 1210 lokalnego i 101 nowo zakwalifikowanych. Najwięcej zniszczeń zanotowano w obwodzie charkowskim (332), chersońskim (281), donieckim (172), odeskim (159) oraz w Kijowie razem z obwodem kijowskim (100).

Liczba zniszczonych lub uszkodzonych obiektów kultury w Ukrainie:

| Kategoria infrastruktury kulturowej | 2023 | 2024 | 2025 |
|-------------------------------------|------|------|------|
| Kluby                               | 923  | 974  | 1108 |
| Biblioteki                          | 681  | 720  | 806  |
| Muzea i galerie                     | 106  | 117  | 129  |
| Teatry, kina i filharmonie          | 35   | 37   | 46   |
| Parki, ZOO i rezerваты              | 14   | 16   | 18   |
| Cyrki                               | 3    | 3    | 4    |

Ponadto uszkodzono 2286 obiektów infrastruktury kultury, z czego 425 (18,6 %) całkowicie zniszczono. Największe straty poniosły obwody doniecki, charkowski, chersoński, kijowski, mikołajowski, zaporoski i sumski. Najbardziej spośród obiektów kultury zniszczone są kluby – 48,5 %.

Ponieważ znaczna część obwodów ługańskiego, chersońskiego, Zaporozża i Doniecka nadal pozostaje pod okupacją, ustalenie dokładnej liczby zniszczonych lub uszkodzonych zabytków dziedzictwa kulturowego jest obecnie niemożliwe.



Zniszczenia we wnętrzu katedry Przemienienia Pańskiego w Odessie, fot. *domena publiczna*

Wśród zniszczonych lub uszkodzonych obiektów dziedzictwa kulturowego Ukrainy znalazły się m.in.:

- Katedra Przemienienia Pańskiego w Odessie;
- Muzeum Starożytności Ukrainy im. W. Tarnowskiego w Czernihowie;
- Narodowe Literackie Muzeum Pamięci H. S. Skovorody na Charkowszczyźnie;
- Doniecki Akademicki Dramatyczny Teatr Obwodowy w Mariupolu;
- Siedlisko rodzinne Keniha L. na Sumszczyźnie;
- Dom Nauczyciela w Kijowie;
- Kijowsko-Uspieńska Ławra Świętogórska na Donbasie;
- Kaplica Niepokalanego Poczęcia NMP w obwodzie mikołajowskim;
- Muzeum Pamięci Romana Szuchewycza na Lwowszczyźnie;
- Chersones Taurydski na Krymie;
- Budynek Narodowego Związku Pisarzy Ukrainy w Kijowie;
- Muzeum Sztuki im. A. Kuindży'ego w Mariupolu;
- Miejski Ośrodek Kultury i Rekreacji w Bachmucie;
- Dom Naukowców w Odessie;
- Sklep Kupca Kurila w Trościańcu;
- „Dom przy Połtawskiej Drodze” na Charkowszczyźnie;
- Gmach Charkowskiego Narodowego Technicznego Uniwersytetu Rolniczego im. P. Wasylenki;
- Mikołajowski Pałac Kultury „Korabelny”;
- Charkowska Akademicka Opera im. M.W. Łysenki;
- Były budynek Realnej Szkoły w Izyum;

- Dom Peruwiańskich Kupców w Chersoniu;
- Chersońskie Muzeum Sztuki im. O. Szowkunienki;
- Dom Heinricha Jantzena w Orichowie;
- Siedlisko Popowa w Wasyliwce;
- Liceum nr 17 w Łysyczańsku (część belgijskiego dziedzictwa architektonicznego miasta);
- Iwankowskie Muzeum Historyczno-Etnograficzne (obwód kijowski).

Muzeum w Iwankowie zostało uznane za „całkowicie zniszczone” i już wpisane na listę obiektów do priorytetowej odbudowy. Minimum konieczne, by przywrócić muzeum to co najmniej 35 mln hrywien. Wymienione obiekty wpisywane są obecnie do państwowego „Rejestru uszkodzonego i zniszczonego mienia”, który posłuży do ustalenia reparacji od Rosji – jak poinformowała O. Szuljak, przewodnicząca parlamentarnej komisji ds. administracji publicznej i miejskiego rozwoju oraz liderka partii „Sługa Narodu”, podczas konferencji „Razem dla zachowania dziedzictwa kulturowego Ukrainy”. 29 lutego 2024 roku łączna wartość szkód oszacowana przez Bank Światowy w sektorze kultury i turystyki Ukrainy na terenach kontrolowanych i uwolnionych od okupacji, włącznie z utraconymi przychodami, wynosiła 19,6 mld USD, jak podał premier D. Szmyhal podczas konferencji „United for Justice. United for Heritage Preservation” [„Zjednoczeni dla sprawiedliwości. Zjednoczeni dla ochrony dziedzictwa” – red.]. Według Szuljak, ta suma „daleka jest od ostatecznej, ponieważ niszczenie historycznych zabytków w wyniku rosyjskiej agresji niestety trwa”. Posłanka podkreśliła, że „przed nami stoi ogrom pracy nad planowaniem odbudowy zniszczonego dziedzictwa kulturowego, co obejmuje nie tylko sam proces odbudowy, ale także zmianę podejścia do renowacji obiektów historycznych”. Dodała, że parlament jest gotowy wdrożyć te zmiany, ponieważ są one „nie mniej ważne, niż osiągnięcie zwycięstwa”.

Odbudowa dziedzictwa kulturowego to nie tylko kwestia zachowania tożsamości narodowej, ale także cel strategiczny, podkreślający suwerenność i niepodległość Ukrainy. Należy pamiętać, że ta rekonstrukcja to proces złożony, wymagający kompleksowego podejścia i skoordynowanych działań na wszystkich poziomach, takich jak:

- zaangażowanie organizacji międzynarodowych (UNESCO, ICOMOS) oraz innych państw do finansowania i organizacji prac renowacyjnych,
- wzmocnienie legislacji ochrony dziedzictwa, wprowadzenie odpowiedzialności karnej za jego niszczenie,
- stworzenie efektywnego systemu koordynacji pomiędzy różnymi organami państwowymi (Ministerstwo Kultury, Ministerstwo Obrony, administracje lokalne) dla przyspieszenia odbudowy,
- zaangażowanie organizacji społecznych, ekspertów i wolontariuszy w dokumentowanie zniszczeń, opracowywanie projektów odbudowy i monitorowanie realizacji prac.

Wsparcie polityczne jest kluczowe dla zapewnienia właściwego finansowania, międzynarodowej pomocy i ochrony prawnej obiektów kultury. W związku z tym władze Ukrainy aktywnie pracują nad tworzeniem międzynarodowych koalicji i zwracają się do UNESCO oraz innych organizacji, aby pozyskać zasoby i zagwarantować ochronę dziedzictwa kulturowego. Częścią globalnych wysiłków na rzecz wsparcia, ochrony i odbudowy unikalnego dziedzictwa kulturowego i duchowego Ukrainy jest np. projekt „Cultural Heritage Response to Ukraine” Departamentu Stanu USA o wartości 7 mln USD.

Skuteczna odbudowa obiektów kultury wymaga wzmocnienia krajowego systemu ram prawnych. Na początku 2023 roku w Radzie Najwyższej utworzono międzywydziałową grupę

roboczą do opracowania zmian legislacyjnych, sprzyjających ochronie i renowacji zabytków. Kluczowe są m.in. poprawki do ustaw o ochronie dziedzictwa kulturowego, zapobieganie jego nielegalnemu wykorzystaniu i niszczeniu, a także ustanowienie dodatkowych mechanizmów kontroli nad deweloperami mogącymi szkodzić zabytkowym budynkom.

Istotnym wydarzeniem była konferencja „Odporność przez kulturę: wsparcie UE dla ukraińskiej kultury”, która odbyła się 19 listopada 2024 roku w Brukseli. Uczestnicy dyskusji omówili wyzwania i inicjatywy związane z ochroną ukraińskiego dziedzictwa kulturowego oraz przyszłe wsparcie ze strony UE, podkreślając rolę kultury jako stabilnego czynnika w warunkach wojny.

Warto zwrócić uwagę na program „Dziedzictwo kulturowe” Ukraińskiego Funduszu Kultury, przewidujący finansowanie projektów renowacji, digitalizacji i rewitalizacji dziedzictwa, szczególnie na obszarach przyfrontowych i wyzwolonych od okupacji. Na rok 2025 przewidziano budżet w wysokości 43 mln hrywien.

Odbudowa dziedzictwa kulturowego wymaga znaczących nakładów finansowych. Finansowanie tego procesu to jedno z najważniejszych wyzwań i musi opierać się zarówno na środkach państwowych, jak i międzynarodowej pomocy. Zaangażowanie międzynarodowych instytucji finansowych, takich jak Bank Światowy, Unia Europejska czy prywatne fundacje charytatywne, będzie kluczowe dla pokrycia kosztów renowacji. Równie ważne jest powołanie państwowego funduszu odbudowy dziedzictwa kulturowego, który zarządzałby finansowaniem prac restytucyjnych.

Źródłami finansowania mogą być:

- budżet państwowy – przeznaczenie specjalnych środków na odbudowę dziedzictwa kulturowego;
- międzynarodowe organizacje donatorskie – pozyskiwanie grantów i kredytów od międzynarodowych instytucji finansowych;
- prywatni inwestorzy – pozyskiwanie funduszy od fundacji charytatywnych, korporacji i osób prywatnych;
- reparacje od Rosji – domaganie się odszkodowań za wyrządzone szkody.

Organizacja procesu odbudowy wymaga ścisłej koordynacji między organami państwowymi a lokalnymi społecznościami. Główną rolę w tym procesie, który stanie się podstawą do planowania prac restauratorskich i ustalania obiektów priorytetowych, odgrywają Ministerstwo Kultury i Polityki Informacyjnej, Ministerstwo Rozwoju Wspólnot, Terytoriów i Infrastruktury (Ministerstwo Odbudowy), a także administracje obwodowe. Jednym z istotnych kroków jest utworzenie Rejestru uszkodzonych i zniszczonych zabytków, którego uruchomienie ogłoszono w lipcu 2023 r. podczas wspólnej konferencji prasowej przedstawicieli organizacji „Antykorupcyjny Sztab”, Ministerstwa Odbudowy, Ministerstwa Transformacji Cyfrowej, Kijowskiej Szkoły Ekonomicznej oraz Biura Prokuratora Generalnego. Po jego uruchomieniu, obwodowe administracje państwowe są zobowiązane do wprowadzenia do systemu wszystkich zabytków i danych ewidencyjnych dotyczących każdego obiektu oraz do weryfikacji odpowiedniej dokumentacji. Obecnie na terenie Ukrainy zarejestrowanych jest ok. 140 tys. zabytków, z czego do rejestru wpisano nieco ponad 100 tys. Rejestr nieruchomości zabytków zostanie zintegrowany z ekosystemem elektronicznego katastru urbanistycznego, razem z rejestrami jednostek administracyjno-terytorialnych, dokumentacji urbanistycznej, budynków i budowli na terytorium Ukrainy, a także rejestrem adresowym. Będzie również zsynchronizowany z Jednolitym Państwowym Systemem Elektronicznym w dziedzinie budownictwa. Planowanie powinno obejmować nie tylko bezpośrednią restaurację budynków, ale też tworzenie nowych podejść do ochrony dziedzictwa. Obecnie trwają prace nad programami kompleksowej odbudowy do

2027 roku, w których uwzględnione zostaną wszystkie aspekty ochrony i odbudowy dziedzictwa kulturowego.

Międzynarodowe wsparcie ma kluczowe znaczenie dla zapewnienia pomocy finansowej i ekspertyzy technicznej. Ukraina ściśle współpracuje z UNESCO oraz Unią Europejską, a także angażuje międzynarodowych ekspertów do planowania prac restauracyjnych. Perspektywy odbudowy dziedzictwa kulturowego zależą od trwałości międzynarodowego wsparcia i stabilności przepływów finansowych. Ponadto ważnym kierunkiem jest tworzenie międzynarodowych programów restauracyjnych opartych na nowoczesnych technologiach i metodach ochrony zabytków.

Organizacja prac restauracyjnych obejmuje:

- szczegółową dokumentację wszystkich uszkodzeń obiektów kultury w celu opracowania projektów odbudowy;
- tworzenie szczegółowych projektów odbudowy z uwzględnieniem nowoczesnych technologii i standardów;
- prowadzenie prac restauracyjnych z wykorzystaniem wysoko wykwalifikowanych specjalistów i nowoczesnych materiałów;
- stały monitoring realizacji prac, aby zapewnić ich jakość i zgodność z projektami.

Odpowiedzialność za odbudowę dziedzictwa kulturowego spoczywa na kilku organach państwowych, którymi są:

- Ministerstwo Kultury i Polityki Informacyjnej – ogólne kierownictwo nad procesem odbudowy, koordynacja działań innych organów;
- Ministerstwo Finansów – zapewnienie finansowania prac restauracyjnych;
- Ministerstwo Sprawiedliwości – organizacja obsługi prawnej procesu odbudowy, w tym dochodzenie reparacji od Rosji;
- Administracje lokalne – koordynacja prac restauracyjnych na poziomie lokalnym.

Odbudowa dziedzictwa kulturowego Ukrainy to długi i złożony proces, który wymaga zaangażowania wszystkich zainteresowanych stron. To nie tylko przywracanie fizycznych obiektów, ale też odrodzenie tożsamości narodowej i pamięci kulturowej, ponieważ wraz z niszczeniem dziedzictwa kulturowego „tracimy ducha historii i historyczne środowisko” – podkreśla architekt z Charkowa, Dvornikov V.

Ogólne straty poniesione przez Ukrainę w wyniku zbrojnej agresji Federacji Rosyjskiej powinny w przyszłości stanowić podstawę do wypłaty reparacji przez państwo-agresora po zwycięstwie Ukrainy. Należy również uwzględnić straty pośrednie, w tym zniszczenie gospodarki, infrastruktury społecznej i środowiskowej, a także zastosowanie zasady odbudowy „build back better” (odbudowy z ulepszeniem).

Podczas międzynarodowej konferencji Ukraine Recovery Conference, poświęconej powojennej odbudowie Ukrainy po inwazji Rosji (4–5 lipca 2022 r. w Lugano, Szwajcaria), rząd Ukrainy przedstawił szacunkową kwotę potrzebną na odbudowę – ponad 75 miliardów dolarów amerykańskich. Biorąc pod uwagę trwanie wojny i ciągły wzrost skali zniszczeń, ta liczba ma tendencję wzrostową.

Wg stanu na styczeń 2024 r. bezpośrednie straty infrastruktury Ukrainy w wyniku agresji rosyjskiej wyniosły prawie 155 miliardów dolarów. W listopadzie 2024 r., według danych Kijowskiego Instytutu Ekonomicznego, opracowywanych w ramach projektu „Wspieranie transformacji cyfrowej” przy pomocy Agencji Stanów Zjednoczonych ds. Rozwoju Międzynarodowego

(ang. United States Agency for International Development, USAID), całkowita kwota bezpośrednich szkód wzrosła do prawie 170 miliardów dolarów, czyli o 12,6 miliarda więcej niż na początku roku. Straty w sektorze kultury oszacowano na 4 miliardy dolarów. Ogółem uszkodzono 4320 obiektów kultury, w tym 399 obiektów sakralnych.

## Wnioski

Z powyższych danych wynika, że perspektywy odbudowy dziedzictwa kulturowego Ukrainy w znacznym stopniu zależą od skoordynowanych działań organów państwowych, społeczności międzynarodowej, prawnych regulacji oraz skutecznego pozyskania środków finansowych. Obecnie istnieje pilna potrzeba stworzenia ram prawnych i finansowych dla odbudowy zniszczonych zabytków, w tym systemu reparacji od Federacji Rosyjskiej.

Efektywna odbudowa obiektów kultury wymaga nie tylko fizycznej restauracji zabytków, ale także wdrożenia nowoczesnych technik ich ochrony i zabezpieczenia.

Istotnym krokiem jest skuteczne funkcjonowanie krajowego Rejestru zniszczonych zabytków oraz odpowiednie inicjatywy legislacyjne, wzmacniające system ochrony dziedzictwa kulturowego. Aby zapewnić finansowanie prac restauracyjnych, konieczne jest aktywne wsparcie międzynarodowe oraz utworzenie państwowego funduszu odbudowy.

Odbudowa dziedzictwa kulturowego po rosyjskiej agresji to niezwykle ważny element ogólnego procesu odbudowy kraju. Wymaga zaangażowania politycznej woli, zasobów finansowych, podstaw prawnych oraz wsparcia międzynarodowego. Skoordynowane działania rządu, lokalnych władz oraz partnerów międzynarodowych umożliwią odbudowę dziedzictwa kulturowego jako części tożsamości narodowej Ukrainy.



Zniszczony pomnik Tarasa Szewczenki w Borodziance pod Kijowem, fot. *domena publiczna*

# WYBRANE ŹRÓDŁA, LITERATURA I NETOGRAFIA

## BADANIA TERENOWE I MATERIAŁY NIEPUBLIKOWANE

Archiwum cyfrowe projektów „Muzea prywatne, kolekcje społeczne”, 2012-2024, baza danych Fundacji Ari Ari; badania (woj. kujawsko-pomorskie, 2013 r.); wywiad z założycielem muzeum prywatnego w woj. kujawsko-pomorskim (woj. kujawsko-pomorskie, 2015 r.); wywiad z pracownikiem urzędu gminy w woj. kujawsko-pomorskim (woj. kujawsko-pomorskie, 2013 r.); wywiad z założycielem muzeum prywatnego w woj. mazowieckim (woj. mazowieckie, 2013 r.).

Archiwum kościoła ewangelicko-augsburskiego w Żelowie, numer zespołu: 48/346/0.

Jaskanis P., *Uwagi do projektu nowelizacji ustawy o muzeach*, wrzesień 2024 r., mps.

Sprawozdania z archiwum zakładowego Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu (obecnie Muzeum Ziemi Sądeckiej) dot. lat 1981, 1982, 1991, 2014.

Wywiad z Sergiuszem Fielem, założycielem Muzeum Polacy w obwodzie tiumeńskim.

Wywiady i rozmowy z muzealnikami i kolekcjonerami prowadzone w latach 2022–2024 w ramach projektu Fundacji Ari Ari „Małe muzea. Federacja”.

Zaniewski P., *Kłopoty z prawem* [w:] *Podsumowania: Małe Muzea. Federacja 2023*, oprac. L. Graczyk, mps. Archiwum cyfrowe projektu „Małe muzea. Federacja”, 2022-2024, baza danych Fundacji Ari Ari.

## KSIAŻKI I ARTYKUŁY W PRACACH ZBIOROWYCH I CZASOPISMACH

(aga), *Dzwonnica u Jaśka z Górców*, „Gazeta Krakowska” 2000, z dn. 8. 11.

Assmann, A. i J., *Pamięć kulturowa* [w:] *Pamięć zbiorowa i kulturowa*, M. Saryusz-Wolska, Warszawa 2009.

Barańska K., *Pożegnanie z edukacją*, „Muzealnictwo”, 2010, nr 51, ss. 48-54.

Barańska K., *Muzeum etnograficzne: misje, struktury, strategie*, Kraków 2004.

Barański J., Maniak K., Trebunia-Staszek S., *Więcej niż muzeum. Szkice ofiarowane Profesorowi Janowi Świąchowi*, Kraków 2022.

Belk R.W., *Collecting in a consumer society*, Londyn-New York 1995.

Białczak A., 2013, *Z dziejów kurpiowskiego wychodźstwa zarobkowego do Ameryki Północnej w latach 1880-1918, na przykładzie gminy Baranowo*, „Zeszyty Naukowe OTN” [Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego – red.], t. XXVII.

Biel A., *Wakat w muzeum już zajęty*, „Gazeta Krakowska” 206: 2000, wyd. 1, 2: nr 227 (15977), s. 22.

Braun Kat., Braun Krz., *Prywatne Muzeum Laury i Zdzisława Bziukiewiczów w Wachu jako kurpiowskie swoiste „tribal muzeum”*, Warszawa 2022.

Brylak-Zaluska M., *O kulturze ludowej Lachów Sądeckich*, Komentarz do wystawy w Muzeum Lachów Sądeckich w Podegrodziu, Nowy Sącz 1993.

Budnik A., *Uwarunkowania stanu i dynamiki biologicznej populacji kaszubskich w Polsce. Studium Antropologiczne*, Poznań 2005.

Budnik A., Liczbińska G., *Urban and rural differences in mortality and causes of death in historical Poland*, „American Journal of Physical Anthropology”, 129, 2006.

Burszta W.J., *Kotwice pewności. Wojny kulturowe z popnacionalizmem w tle*, Warszawa 2014.

- Ceklarz K., *Jan Fudala „Jasiek z Górców” (1951-2008)* [w:] *Zakopiańskie malarstwo na szkle. Jan Fudala*, Zakopane 2018, ss. 13-37.
- Ceklarz K., *Monografia Muzeum im. Władysława Orkana*, Rabka-Zdrój 2010.
- Chętnik A., *Chata Kurpiowska. Opracowanie podług materiałów zebranych na miejscu*, Warszawa 1915, s. 112.
- Drozd-Lipińska A., Klugier E., Kamińska-Czakłosz M., *Socioeconomic differences in child mortality in central Poland at the end of the nineteenth century*, „Journal of Biosocial Science”, 47(4), 449-468, 2015.
- Etnografia w muzeum. Idee, drogi, tropy*, pr. zb. pod red. A. W. Brzezińska, M. Tymochowicz, Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Ciechanowiec, Wrocław 2025, s. 139.
- Fiel S., *Na syberyjskim trakcie*, Warszawa 1999.
- Филь С. Г., В свете польского маяка, Тюмень 2008.
- Филь, С.Г., Гуманитарные арабески о польском и русском наследии, Тюмень 2011.
- Филь, С.Г., Невероятные судьбы предметов, Тюмень 2023.
- Folga-Januszewska D., *1000 muzeów w Polsce. Przewodnik*, Olszanica 2011.
- Folga-Januszewska D., *Emocjoneum. Muzeum jako instytucja emocji* [w:] *Muzeologia*, T. 24, Warszawa 2022.
- Folga-Januszewska D., *Muzeum: fenomeny i problemy*, Kraków 2015.
- Folga-Januszewska D., *Zarządzanie zbiorami muzeum*, Kraków 2012.
- Geertz C., *Interpretacja kultur. Wybrane eseje*, tłum. Maria M. Piechaczek, Kraków 2005.
- Głowacki A., *O polskich zesłańcach na Syberii w XIX-XX w. Sprawozdanie z konferencji naukowej pt. Problemy rosyjsko-polskiej historii i dialog kultur, Szuszenskoje 5-6 września 2013 r.*, „Przegląd nauk historycznych”, XIII, nr 1, 2014.
- Graczyk L., *Małe muzea. Sytuacja* [w:] *Muzealne korzenie pod Babią Górą*, red. K. Słabosz-Palacz, Kraków-Zawoja 2024, ss. 47-86.
- Gucewicz K., *Jest nauczycielem, malarzem, poetą...* [w:] *Jan Fudala. Gawędziołki na szkle*, Olsztyn 1987, [katalog wystawy].
- Góral J., Kotewicz R., Tobjański Z., *Zarys dziejów Żelowa*, Żelów 1987.
- Henneberg M., *Seasonality of births in a rural 19th century Polish community*, „Journal of Human Evolution”, 6(8), 715-717, 1977.
- Jadwiszczak J., *Różnorodność religijna, etniczna i kulturowa Żelowa*, Żelów 2008.
- Jagiello M., *Posłowie* [w:] J. Fudala, *Śrybelny miesięcznik*, Warszawa 1980, ss. 88-91.
- Jaszczołt M., *Dobrostan muzeów prywatnych. Refleksje okołomuzealne*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Muzealnej”, 2015, nr 2, ss. 29-54.
- Juśkiewicz Z., *Holna miłość na Podlasiu*, „Sztandar Młodych” 1988, nr 68 (11273), z dn. 6.04.
- Klasztor. Historia i opowieści z Wrocławskich Karłowic, red. Małgorzata Jaszczołt, Siedlce 2025 – tamże teksty: Grochowski W., *Sen Prezesa*; Kamiński D., *Wielkopolanka w karłowickim klasztorze*; s. Klich D. OSU, *Historia klasztoru urszulanek we Wrocławiu – Karłowicach*; Szczepanek Ł. (s. Rafała SFPS), *Najlepsze wspomnienia z Korczaka*; Tymiański P., *Mój powrót do Korczaka*.
- KS [K. Strauchman], *Między nami muzealnikami*, „Gazeta Krakowska”, 42: 2000, nr 273 (16023) wyd. podh., s. 2, z dn. 23.11.
- Kozera B., *Homo viator – człowiek wędrownik. Świat średniowieczny a współczesność*, „Kwartalnik Opolski”, 2010, 4.
- Kriegseisen, J., *Historia budowy, architektura i wyposażenie kościoła ewangelicko-reformowanego w Żelowie* [w:] *Wczoraj, dziś i... Życie, dzieje i terażniejszość braci czeskich w Żelowie*, Żelów 1998.

- Kuczyński A., *Syberia. Cztery lata polskiej diaspory*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1993.
- Leończyk S., *Konferencja „Problemy syberyjsko-polskiej historii i dialog kultur”*, „Historia i świat”, nr 3, 2014.
- Leończyk S., *Mniejszość polska w Federacji Rosyjskiej: uwarunkowania, stan aktualny i perspektywy*, Lublin 2021.
- Леончик С. В., *Книги и периодическая печать на польском языке в Сибири в XIX- нач. XXI вв.* [w:] Полоника: от языка – к культуре: сборник статей участников Российской научно-практической конференции (Уфа, 27-28 мая 2006 г.), Уфа 2006.
- Liczbńska G., *Katolicy i ewangelicy w dziewiętnastowiecznym Poznaniu – analiza umieralności*, „Przegląd Historyczny”, 100 (4), 781-794, 2009.
- Maciejczak W., *Jan Fudala „Jasiek z Górców”*, seria „Biografie zagórzańskie XX-go wieku”, t. 12, Wrocław – Mszana Dolna 1996.
- Majcherek J.A., *Binarny i spektralny model tożsamości*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. XIX, 2023, nr 1.
- Mk [Marek Kalinowski], *Śmierć jechała pociągiem*, „Tygodnik Podhalański” 2008, nr 3 (940), z dn. 17.01.
- Mróz G., *Z planu filmowego. Kluczyk Matki Boskiej*, „Tygodnik Podhalański” 1993, nr 45, z dn. 14.11.
- Mróz W., *Jasiek z Górców*, „Gazeta Wyborcza” 1991, nr 162A [wydanie świąteczne], z dn. 13-14. 07.
- Muzeum Gorczańskie, Rabka-Zdrój* 2000.
- Narodowa Służba Statystyczna Gruzji*, „Statystyki Kultury i Sportu”, 2019.
- Научно-вспомогательные материалы Музея-заповедника «Шушенское», Материалы конференции 2013 г., Шушенское 2013.
- Nora P., *Czas pamięci*, „Res Publica Nova”, lipiec 2001.
- Nowak W., *Manfreda Sommera filozofia zbierania*, „Kultura i Wartości”, nr 29 (2020).
- Olszowska M., Trybowska E., *Słownik Biograficzny Rabki*, Kraków – Rabka-Zdrój 2012.
- Papuga S., Gramsz A., *Zelów, Wspólnota nacji, wyznań, kultur*, Łódź 2003.
- Pomian K., *„Winkelman polski” [w:] 200 lat muzealnictwa warszawskiego. Dzieje i perspektywy*, Andrzej Rottermund (red.), Warszawa 2006.
- Pomian K., *Zbieracze i osobliwości. Paryż, Wenecja XVI-XVIII wiek*, tłum. A. Pieńkos, Gdańsk 2012.
- Robotycki C., *Etnografia wobec kultury współczesnej*, Kraków 1992.
- Robotycki C., *Nie wszystko jest oczywiste*, Kraków 1998.
- Sadykova (Lisowska), M., *„Polska perła” muzeum „Ufa i ufiżczycy”*, „Rodacy-Соотечественники”, nr 2 (104), 2025.
- Siemiatycka K., *Zaczarowany świat – fudalizm*, „Kobieta i Życie” 1991, nr 21 (2083), z dn. 22. 05.
- Siwiec K., *Uśmiech Rabki*, Kraków 2003.
- Skrobot W., *Muzeum krajobrazów Wzgórz Dylewskich*, Olsztyn 2017.
- Sommer M., *Zbieranie. Próba filozoficznego ujęcia*, tłum. Jarosław Merecki, Warszawa 2003.
- Štěříková E., *Zelów: česká exulantská obec v Polsku*, Praga 2002.
- Štěříková E., *Zeměotců: Z historie a vzpomínek k 50. Výročí reemigrace potomků českých exulantů*, Praga 2005.
- Strauchman K., *Budzenie śpiącego muzeum*, „Gazeta Krakowska” 206: 2000, wyd. podh., nr 299 (16049), s. 17, z dn. 23-26.12.
- Sulima R., *Powidoki codzienności. Obyczajowość Polaków na progu XXI wieku*, Warszawa 2022.
- Сводный научный каталог предметов материальной и духовной культуры польского народа из фондов историко-этнографического музея „Шушенское”. Информационно-справочное издание, посвящённое 150-летию Январского восстания в Польше 1863–1864 гг., Шушенское 2013.

Szczepankiewicz-Battek J., *Osadnictwo braci czeskich i morawskich w regionie łódzkim*, „Studia z Geografii Politycznej i Historycznej”, 6, ss. 153-181, 2017.

Tańczuk R., *Ars colligendi. Kolekcjonowanie jako forma aktywności*, Wrocław 2012.

Waszczyńska K., *Warszawscy etnolodzy w Ośrodku Etnograficznym Dziedzictwa Kulturowego Kurpiów w Lelisie*, „Rocznik Mazowiecki”, t. XXI, 2009, ss. 297-300.

Waszczyńska K., *Kurp w internecie i w realu – Zdzisław Bziukiewicz [w:] Antropolog wobec współczesności. Tom w darze profesor Annie Zadrożyńskiej*, IEiAK UW, Warszawa 2010, ss. 163-178.

Waszczyńska K., „Muzeum” w stodole. Zbiory etnograficzne Zdzisława i Laury Bziukiewiczów i ich rola w narracji o Kurpiowszczyźnie [w:] *Regiony i regionalizmy w Europie. Badania-Kreacje-Popularyzacje*, PTL, Archiwum Etnograficzne nr 55, 2014, ss. 341-361.

Waszczyńska K., *Niełatwa koegzystencja. Muzea regionalne a kolekcjonerzy etnografików na Kurpiowszczyźnie* [w:] *Etnografia w muzeum...*, Ciechanowiec-Wrocław, 2025, ss. 23-34.

*Выставка «Польская страница в истории Сибири». 150-летию Январского восстания 1863 года в Польше*, Шушенское 2013.

Zeidler K., *O właściwy kształt służby ochrony zabytków w Polsce* [w:] *Prawna ochrona dóbr kultury*, red. T. Gardocka, J. Sobczak, Toruń 2009, ss. 25-26.

## AKTA URZĘDOWE

Konwencja UNESCO o ochronie niematerialnego dziedzictwa kulturowego, Mcip.gov.ua. (2024).

Narodowy wykaz elementów niematerialnego dziedzictwa kulturowego Ukrainy, Uccs.org.ua.

Obwieszenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 21 kwietnia 2017 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o muzeach (Dz.U. 2017, poz. 972)

Ustawa z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach (Dz.U. 1997, nr 5, poz. 24)

Ustawa z dnia 29 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o muzeach (Dz.U. 2007, nr 136, poz. 956)

## NETOGRAFIA

Bańkowska K., *Dlaczego warto zostać kolekcjonerem sztuki?*, <https://sztukipiekne.pl/dlaczego-warto-zostac-kolekcjonerem-sztuki/>

*Biblioteka Polska w Paryżu*, <https://polonika.pl/polonik-tygodnia/biblioteka-polska-w-paryzu>

*Biblioteki prywatne (2013-2015)*, <https://ariari.org/biblioteki-prywatne>

Biłasz K., Nieroznak A., „Ewakuacja” muzeów Krymu: co Ukraina (nie) robi, by je ratować Lb.ua. (2022).

Błahopolučna A., Ljachowska N., *Straty ekonomiczne wynikające z niszczenia zabytków dziedzictwa kulturowego Ukrainy*, ResearchGate (2024).

Budnik A., Liczbińska G., *Mortality in the populations of Danzig and Province*, „Anthropological Review”, 60 (1), 13-24, 1997, <https://doi.org/10.1017/S0021932014000376>

Buniak W., *W wyniku rosyjskiej agresji uszkodzonych lub zniszczonych zostało 1907 obiektów infrastruktury kultury*, Detector.media (2024).

Chabiera A. i in., *Dziedzictwo obok mnie – poradnik zarządzania dziedzictwem w gminach*, Warszawa 2019, <https://samorząd.nid.pl/publikacje/dziedzictwo-obok-mnie-poradnik-zarzadzania-dziedzictwem-w-gminach>, s. 23.

Folga-Januszewska D., *Muzea w Polsce 1989–2008. Stan, zachodzące zmiany i kierunki rozwoju muzeów w Europie oraz rekomendacje dla muzeów polskich* [w:] *Raporty o stanie kultury przygotowane na Kongres Kultury Polskiej 2009*.

Folga-Januszewska D., i in., *Ustawa o muzeach. Propozycje 2024*, „Muzealnictwo” nr 65/ 2024.

Gettleman J., Mykolyshyn O., *Rosjanie kradną sztukę Ukrainy i atakują jej tożsamość*, NYTimes.com. (2023).

Gniotek A., *Zbiór to jeszcze nie kolekcja*, <https://hometime.pl/relaks/sztuka/czym-jest-kolekcja-sztuki>

Jakowyna M., *Zabytki Krymu – obecny stan dziedzictwa narodowego Ukrainy*, Culture.voicecrimea.com.ua. (2020).

Klymenko W., *Jak udało się uratować arcydzieła Marii Prymaczenko z muzeum w Iwankowie*, Vogue.ua. (2023).

Liczbńska G. *Fertility and family structure in the Lutheran population of the parish of Trzebosz in the second half of the 19th century and the beginning of the 20th century*, „History of the Family”, 17 (2), ss. 142-156, 2012, <https://doi.org/10.1080/1081602x.2012.669120>

Maszcak M.T., Kroh M., *Kolekcja Zofii i Stanisława Chrzęstowskich oraz jej znaczenie dla wsi Podegrodzie*, <https://zbiory.cyfrowaetnografia.pl/public/4136.pdf>

Narodowa Agencja Ochrony Dziedzictwa Kulturowego Gruzji, „Projekty w toku”, <https://www.heritagesites.ge>

Nazarczuk I. *Zniszczone i wywiezione przez Rosję. Jak Ukraina po wojnie będzie odzyskiwać swoje dziedzictwo kulturowe?*, Lb.ua. (2022).

Purchla J., *Dziedzictwo kulturowe w Polsce: system prawny, finansowanie i zarządzanie. W stronę systemu ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce*, „Zarządzanie Publiczne”, nr 12.

Rodak A., Czip E., *Specjalna operacja kulturalna. Rosjanie wywożą wszystko, co najcenniejsze z muzeów na okupowanych terytoriach. To samo robili naziści 80 lat temu*, Ngl.media (2024).

Szmyhał D., *Wszystkie obiekty dziedzictwa kulturowego uszkodzone w wyniku rosyjskiej agresji zostaną wpisane do specjalnego rejestru w celu określenia wysokości rekompensat od FR*, Kmu.gov.ua. (2024).

Zabłocka O., *W czasie wielkiej wojny na Ukrainie ucierpiały 2024 obiekty infrastruktury kultury*, Suspilne.media. (2024).

Zynchenko M., *W wyniku rosyjskiej agresji uszkodzono 1062 zabytki dziedzictwa kulturowego*, Detector.media (2024).

## **INSTYTUCJE – GŁÓWNI ANIMATORZY MIĘDZYNARODOWEJ SIECI MUZEÓW DOMOWYCH**

**Muzeum Kultury Ludowej Pogórza Sudeckiego w Kudowie-Zdroju (MKLPS)**  
ul. Pstrężna 14, 57-350 Kudowa Zdrój  
e-mail: skansen@kudowa.pl; tel. +48 74 866 28 43, +48 74 866 61 40

**Polsko-Czeskie Towarzystwo Naukowe (PCzTN)**  
Rynek 58, 50-116 Wrocław  
e-mail: pcztn@wp.pl; tel. +48 690 125 097, +48 690 120 446

**Uniwersytet Śląski w Opawie - Wydział Filozoficzno-Przyrodniczy (UŚ-WFP)**  
**Slezská univerzita v Opavě, Filozoficko-přírodovědecká fakulta (SIU-FPF)**  
Masarykova tř. 343/37 746 01 Opava  
e-mail: irena.korbelarova@fpf.slu.cz; tel. +420 702 242 559

**Muzeum Ziemi Sądeckiej w Nowym Sączu (MZS)**  
ul. Jagiellońska 56, 33-300 Nowy Sącz  
email: sekretariat@muzeum.sacz.pl; tel. + 48 18 443 77 08, +48 785 191 588

## **ZESPÓŁ KOORDYNACYJNO-PROGRAMOWY SIECI**

Red. Bronisław MJ Kamiński (PCzTN) – Honorowy Kustosz Sieci; bronislaw.kaminski@interia.pl

Dr Ryszard Gładkiewicz (PCzTN) – współprzewodniczący; ryszard.gladkiewicz@uwr.edu.pl

Prof. PhDr. Irena Korbelářová, Dr. (UŚ-WFP) – współprzewodnicząca; irena.korbelarova@fpf.slu.cz

Mgr Jadwiga Dunaj (PCzTN) - sekretarz; jadwiga.dunaj@uwr.edu.pl

## **CZŁONKOWIE**

Mgr Krzysztof Chilariski (MKLPS); krzych1605@gmail.com

Dr Longin Graczyk (Fundacja Ari Ari, Bydgoszcz); ariari@ariari.org

Jarosław Jancelewicz (Muzeum Ziemi Goleniowskiej, Goleniów); jaro.jancel@gmail.com

Mgr Maria Marcinowska (MZS); edukmaj@interia.pl

Mgr Paweł Zaniewski (Muzeum Oręża i Techniki Użytkowej, Kobyłka k. Warszawy); zancus@poczta.onet.pl

Róża Zgorzelska (Muzeum „Farska Stodoła”, Biedzychowice k. Prudnika); roza.zgorzelska@interia.pl